VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 51)**

z dnia 5 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 51)

5 lipca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Zbigniewa Młotkowskiego, byłego członka zarządu Jet Air Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– sprawy bieżące,

– przesłuchanie Michała Swobody, byłego członka zarządu Jet Air Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Młotkowski** i **Michał Swoboda** – świadkowie wezwani przez Komisję, adw. **Jakub Kokowski** – pełnomocnik świadka Michała Swobody oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry, witam państwa.

Jakbym mogła poprosić o zajęcie miejsc, zamknięcie drzwi.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Zbigniewa Młotkowskiego, byłego członka zarządu Jet Air Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji punktu 1. – na wezwanie Komisji stawił się pan Zbigniew Młotkowski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Rozumiem, że nie ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie ustalałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Zbigniew Młotkowski, 43 lata, pilot.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pilot.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pilot.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznać lub oskarżeń?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome”.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam taką prośbę, Jakby na początek pan określił, od kiedy pracował w firmie Jet Air, ale jakby pan nie cofał się całkiem od początku, tylko nas zaczyna interesować ten okres najbardziej oczywiście od wakacji 2011 r., bo rozumiem, że pan pracował wcześniej już w tej firmie.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, ja pracowałem od 2005 r. w firmie Jet Air, gdzie uczestniczyłem w całym procesie certyfikacji firmy Jet Air w celu uzyskania certyfikatu przewoźnika tzw. AOC.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w 2009 r. również pan był pracownikiem firmy Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nieustannie byłem pracownikiem tej samej firmy do roku 2012.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan zechciał powtórzyć.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Bez przerw byłem pracownikiem firmy Jet Air do roku 2012, od 2005.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do 2012 r. …

Jaką funkcję pan pełnił w firmie w czerwcu, lipcu i sierpniu 2011 r.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Byłem dyrektorem operacyjnym i członkiem zarządu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dyrektorem operacyjnym.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan pamięta, kiedy i w jakich okolicznościach pojawiła się… pojawił się u państwa Marcin P …. propozycja z jego strony, ze strony Amber Gold.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, pamiętam, ponieważ byłem osobą, która pierwsza przeczytała maila od pana Marcina P., maila wysłanego na taki bardzo ogólny adres firmowy – do tego adresu firmowego kilka osób miało dostęp, między innymi ja – i pamiętam, że pan Marcin P. przysłał maila z zapytaniem… Znaczy, po naszym ogłoszeniu na stronie internetowej, że zawieszamy operacje lotnicze, przyszedł mail mniej więcej o treści: Jaki jest powód zawieszenia operacji lotniczych, czy może potrzebujemy wsparcia finansowego.

Tą wiadomością podzieliłem się z prezesem firmy Jet Air, z panem Wicherkiem, no i dalsze jakby kroki były głównie przez prezesa, aczkolwiek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, gdzie i kiedy odebrał pan tego maila?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Będąc w biurze, siedząc przy swoim biurku.

Przepraszam, nie pamiętam daty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, w jakim miejscu i w obecności kogo przedstawił pan propozycję ze strony Amber Gold – tę właśnie, że są zainteresowani firmą Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, miejsce to było to biuro, biuro przy ul. Radarowej, gdzie wtedy mieściła się siedziba firmy Jet Air, a w obecności kogo, no trudno mi powiedzieć. Osób, które były w biurze, ale no nie jestem w stanie powiedzieć, kto był wtedy w biurze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy uczestniczył pan w spotkaniu w domu u pana Mariusa Olecha w czerwcu, maju lub lipcu, jak pan pamięta, dotyczącym właśnie sytuacji Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Chyba trochę wcześniej, raczej nie był to czerwiec. Wydaje mi się, że prawdopodobnie to był maj lub wcześniejszy termin.

Tak, uczestniczyłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto uczestniczył w domu w spotkaniu u pana Olecha?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ze strony firmy Jet Air był prezes Wicherek, był nasz dyrektor sprzedaży pan Kokosiński, byłem ja i nie jestem pewny, czy był ktoś jeszcze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dulczyk?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Oj, pan Jur… tak, dziękuję. Pan Ireneusz Dulczyk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy ten mail przyszedł do pana przed tym spotkaniem u pana Olecha czy po tym spotkaniu u pana Olecha w domu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Według mnie po, po spotkaniu u pana Olecha.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, odczytam panu treść zeznań złożonych przez pana Ireneusza Dulczyka. Pan Ireneusz Dulczyk tutaj składa zeznania w zakresie spotkania u pana Olecha w domu: „Na spotkaniu była omawiana aktualna sytuacja spółki, ewentualna inwestycja Olecha w tą spółkę. Jak Olech usłyszał o stanie Jet Air, stwierdził, że nie będzie wchodził w ten interes. Ważne jest to, że podczas tego spotkania Zbyszek Młotkowski wspomniał o mailu od jednego z naszych pasażerów, to jest od… od pana Marcina P. W tym mailu było zaproszenie na spotkanie, o ile spółka jest zainteresowana uzyskaniem wsparcia lub inwestycją”.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

OK, znaczy, ja pamiętam to inaczej, przyznam szczerze, i nie wiem, skąd takie jakby skojarzenie faktów, tym bardziej że pamiętam, iż po spotkaniu z panem Marcinem P. w siedzibie firmy, jego firmy, otrzymałem pytanie od pana Mariusa Olecha, bo dostał jakby informację, że jest jakiś potencjalnie inny inwestor, natomiast byłem poproszony przez ówczesnego prezesa i również…

Poseł Marek Suski (PiS):

…Olech otrzymał taką informację?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, znaczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do mikrofonu.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…pan Marius Olech otrzymał informację, że jest jakiś potencjalny inwestor dla firmy Jet Air, natomiast ja byłem poproszony, żeby nie ujawniać informacji, kto to jest i nie przekazałem takiej informacji, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytanie jest takie: Czy na spotkaniu już, na spotkaniu, które odbyło się w domu pana Olecha, pan miał w ręce tego maila i pokazywał uczestnikom tego spotkania, czy też było to… czy tego maila pan pozyskał w innym terminie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wedle mojej pamięci pierwsze spotkanie z panem Mariusem Olechem w jego domu było przed tym, jak odzy… jak uzyskaliśmy, otrzymaliśmy tego maila.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm, proszę pana, czy pan pamięta, w jakim dniu tygodnia otrzymał pan tego maila?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Był to, było to przed weekendem. Z tego co, tak powiem, pamiętam, był to piątek, ponieważ prezes Wicherek próbował się dodzwonić, znaczy, w odpowiedzi na tego maila próbował się dodzwonić, skontaktować z panem, przepraszam, Mariusem, przepraszam, panem Marcinem P., natomiast nie udało się, ponieważ no był to, było to przed weekendem i pan Mariu… pan Marcin był gdzieś na wyjeździe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, kiedy doszło do pana pierwszego spotkania z panem Olechem? Czy pan zna tego człowieka i…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znam, znam pana Mariusa Olecha. No niestety nie… nie jestem w stanie udzielić konkretnego terminu. Było to sporo wcześniej, kilka miesięcy wcześniej, gdy z racji swojego doświadczenia jako pilot pomagałem panu Mariusowi Olechowi

w przygotowaniach do zdawania do licencji turystycznej pilota, wtedy poproszony jakby o wsparcie merytoryczne, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A gdzie do…

Poseł Marek Suski (PiS):
Kto poprosił o to wsparcie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Pan Krzysztof Wicherek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, gdzie doszło do tego spotkania?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
W hotelu, w Warszawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na ile wcześniej w stosunku do spotkania u niego w domu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
No, co najmniej wiele tygodni wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy pan wcześniej znał pana Olecha?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To kto pana poprosił o to, żeby pan udzielił wsparcia panu Olechowi?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Przed chwilą odpowiedziałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja nie słyszałam, więc proszę mi wybaczyć, jak nie mówicie państwo do mikrofonu…

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, nic nie szkodzi, oczywiście. Pan Krzysztof Wicherek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy pan zechce powiedzieć, jak panu wtedy scharakteryzował pana Olecha i na czym, czy oni się znali wcześniej?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie jestem w stanie powiedzieć, czy znali się wcześniej. No chyba się znali wcześniej, skoro zostałem poproszony o pomoc, czyli był jakiś kontakt między dwoma panami. Jak bym scharakteryzował? Bardzo sympatyczny człowiek, wtedy bardzo żądny wiedzy lotniczej. Przesiedzieliśmy długi wieczór, studiując różne przedmioty lotnicze przed, przed egzaminami właśnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan Wicherek mówił, od kiedy i skąd zna pana Olecha?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, przynajmniej ja nie pamiętam takich faktów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm, a czy pan wtedy miał wiedzę, czy to jest jego dobry stary znajomy, jakie relacje ich łączą?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, ja nie miałem takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm, a czy pan Wicherek uczestniczył w tym spotkaniu w Marriotcie pana z panem Olechem?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Po pierwsze nie był to hotel Marriott.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam, jeśli inny.

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Mhm.

Poseł Marek Suski (PiS):
Polonia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Polonia, tak?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Polonia, to był hotel Polonia. Na pewno w pewnej części tak, ponieważ wybraliśmy się tam razem, w związku z tym, że ja nie znałem pana Mariusa Olecha, więc zostałem przedstawiony osobiście przez pana… znaczy, przez pana Krzysztofa Wicherka, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm, dobrze. Kto z państwa? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Proszę powiedzieć, kiedy poznał pan pana Marcina P.

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Pana Marcina P. poznałem na początku czerwca 2011 r., gdy panu Wicherkowi udało się skontaktować, po przeczytaniu tego maila właśnie, z panem Marcinem P. Zostaliśmy… czy prezes Wicherek został zaproszony na spotkanie do Gdańska.

W związku z tym, że byłem jakby od początku tworzenia spółki Jet Air, zostałem jakby zaproszony wraz z pana Wicherka małżonką, współwłaścicielką firmy Jet Air, z panią Tomirą Wicherek. No i we troje pojechaliśmy do Gdańska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Pamięta pan datę tego spotkania i miejsce?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Miejsce spotkania – była to siedziba Amber Gold. Data, no, były to pierwsze dni czerwca, bo pamiętam, że bardzo jakby szybkim, szybką decyzją pana Marcina P. o inwestycji w spółkę Jet Air… Znaczy, ta inwest… szybka decyzja pozwoliła na wypłatę wynagrodzeń, czy też w pełni wynagrodzeń dla firm, dla pracowników. To było tuż przed wynagrodzeniami, więc to był początek czerwca.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Właśnie wyprzedził pan moje pytanie. Chciałam zapytać o ustalenia z tego spotkania. Kto podjął jako pierwszy dyskusję i jakie były konkluzje?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Kto podjął pierwszy dyskusję, to mi trudno powiedzieć. Przyjechaliśmy, zgłosiliśmy się na recepcję firmy Amber Gold. Pani recepcjonistka poprosiła wtedy pana Marcina P., przeszliśmy do sali konferencyjnej, no i rozpoczęła się rozmowa. Nie jestem w stanie powiedzieć, kto rozpoczął tę rozmowę. Natomiast w trakcie tej rozmowy pan Marcin P. wyraził swoje zainteresowanie zakupieniem udziałów w spółce Jet Air, dofinansowaniem spółki Jet Air i kontynuowaniem, wręcz rozwijaniem operacji lotniczej spółki Jet Air.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A jak pan przyjął informację, że krótko po kontakcie dochodzi do spotkania, które kończy się deklaracją ze strony pana Marcina P. wpłacenia na poczet zobowiązań 10 mln zł?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Oczywiście trochę to brzmi jak filmowa opowieść. Natomiast w momencie, gdy szczególnie ja, będąc w tej spółce od początku, budując ją od początku, zatrudniając ludzi i szukając ludzi, i wiedziałem, jak ta spółka zaczyna w tym momencie mieć problemy, żeby tym ludziom zapłacić pensje, to, szczerze mówiąc, chyba największa to była nieukrywana radość, że ta spółka może dalej funkcjonować i ludzie dalej będą mieli pracę. Oczywiście nie taka może bezrozumna radość, bo wyszukiwarki internetowe – nie będę może używał nazw – są dosyć popularne i po wpisaniu nazwiska jakieś informacje się pojawiły w Internecie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam. Czy wiedział pan, skorzystał pan z tej wyszukiwarki przed spotkaniem?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Przed spotkaniem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli wiedział pan na spotkanie z kim pan idzie.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

I jedno z głównych pytań jakby w tym temacie zostało zadane przez Krzysztofa Wicherka do pana Marcina P. Z zapytaniem odnośnie do właśnie przeszłości, którą można znaleźć w wyszukiwarkach. Nie było dużo informacji. I wtedy usłyszeliśmy informację, że… Przepraszam, nie jestem pewny, że tak powiem, formalnych słów, ale że wyrok został zatarty i pan Marcin P. zadośćuczynił wszystkim poszkodowanym. Więc jakby przedstawił się z tej strony rzetelnego człowieka.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A tego spotkania datę jeszcze raz jakby pan był uprzejmy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Daty dokładnie nie pamiętam, początek czerwca 2011 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy wiedział pan o tym, że firma Amber Gold została umieszczona przez Komisję Nadzoru Finansowego na liście ostrzeżeń?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety nie wiedziałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy ma pan wiedzę, czy istniała jakakolwiek sformalizowana podstawa powyższej wpłaty? Czy istniał jakiś dokument, który regulował sposób inwestowania środków w Amber Gold, Amber Gold w działalność Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A dopytywał pan? Zadał pan takie pytanie? Czy ogólna radość z powodu dofinansowania była jedną formą pana reakcji?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety po tylu latach nie pamiętam. Wydaje mi się, że dopytywałem, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, a czy pan pełnił wtedy funkcję członka zarządu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie pełniłem wtedy funkcji członka zarządu. Z natury jestem dosyć dociekliwą, skrupulatną osobą, z wykształceniem technicznym, więc nie wydaje mi się, że przeszedłem obok tego zupełnie jakby bez wnikania w szczegóły.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy powstał dokument określający strategię Jet Air? Mówimy już o tym okresie interesującym, obejmującym zakres pracy Komisji.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem, o jakim dokumencie mówimy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy po zainwestowaniu pieniędzy wcześniej wspomnianych powstał dokument określający strategię firmy Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nic mi o tym nie wiadomo. Z tego, co kojarzę, taka duża strategia została przedstawiona kilka miesięcy później, w momencie, gdy został przedstawiony pan Jarosław Frankowski jako osoba, która miała się zająć wtedy, nazwijmy to, już grupą OLT Express.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli ta strategia, kojarzy pan, który to był miesiąc? Bo rozumiem, że mówimy cały czas o 2011 r.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

2011 r. Tak, 2011 r. Jakby z połączenia innych faktów domniemuję, iż był to grudzień 2011 r., ponieważ…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Grudzień? Przepraszam, bo nie słyszałam.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Grudzień 2011 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wcześniej nie było strategii?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie kojarzę. Natomiast kojarzę wtedy duże spotkanie z panem Jarosławem Frankowskim, na które zostali zaproszeni pracownicy. Został przedstawiony nowy prezes spółki. A kilka godzin wcześniej ja dostałem informację o odwołaniu mnie z członka zarządu, funkcji członka zarządu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I pana pamięć zdecydowanie wskazuje, że był to koniec roku, 2011 r. ta strategia?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak. Łącząc te fakty wszystkie, to koniec 2011 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wracając do pana Frankowskiego – czy byłby pan uprzejmy przybliżyć nam dokładnie, kiedy to spotkanie, w jakim gronie i okolicznościach?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak.

Z tego, tak jak wspomniałem, wedle mojej wiedzy czy wedle mojej pamięci był to koniec roku, prawdopodobnie grudzień 2011 r., w siedzibie spółki Jet Air czy ówcześnie już OLT Jetair, na które to spotkanie zostali zaproszeni ogólnie pracownicy. Został ogólny mail do pracowników wysłany. Kto miał ochotę, był na miejscu, mógł przyjść, poznać nowe strategie czy nowe plany.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jaką rolę miał odgrywać pan Jarosław Frankowski?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Był przedstawiony jako dyrektor zarządzający czy dyrektor projektu OLT Express.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy to było?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Po raz trzeci… przepraszam, prosiłbym też jakby zwracać uwagę na to, co mówię, jeśli…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale jest pogłos na sali…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

OK.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…tak, że proszę nie zwracać nam uwagi, jest pogłos…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bym pana prosiła, żeby pan mówił do mikrofonu i wyraźnie, dlatego że pan generalnie mówi w taki sposób, że my nie rozumiemy. Siedzimy tutaj prawie codziennie i takich problemów nie mamy, więc my się będziemy starać, ale pana też uprzejmie prosimy.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dobrze, postaram się w takim razie poprawić jakość mojego przekazu.

Grudzień, wedle mojej pamięci grudzień 2011 r.

Czy teraz jest lepiej? Przepraszam, nie wiedziałem, że nie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Teraz jest lepiej, teraz jest zdecydowanie…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiedziałem, że nie dociera, to stąd moja niewiedza.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Teraz jest zdecydowanie lepiej.

Proszę powiedzieć, jaką faktycznie rolę pełnił pan Frankowski.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To znaczy, „faktycznie”?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy mógłby pan powiedzieć, jakie… czy podejmował jakieś decyzje? Jak wyglądała jego praca?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Później, w późniejszym okresie byłem na kilku spotkaniach jeszcze, które prowadził pan Frankowski, spotkaniach, powiedzmy, kadry zarządzającej, ponieważ, mimo że już nie byłem członkiem zarządu, to zostałem nadal dyrektorem operacji lotniczych w firmie, już wtedy w wydzielonych firmach OLT Express Regional, więc pan Frankowski prowadził te spotkania. No i faktycznie jakby rola była cały czas przedstawiana ta sama, jako taki dyrektor zarządzający projektu, spajający wszystkie spółki jakby w jedną całość czy w jeden… w jedną strategię.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mówi pan o roli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już o tym mówił.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ostatnie pytanie.

Mówi pan o roli, jaka została przedstawiona, a ja pytam o faktyczne działania pana… Czy pan może nam przekazać swoją ocenę tego, co wykonywał, robił, jakie decyzje podejmował pan Frankowski?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy to jest właśnie moja ocena, tak, to jest ocena, którą jakby, nie współpracując na co dzień z panem Frankowskim, mogłem wypracować czy ocenić tylko na podstawie spotkań, które odbywały się raz w tygodniu. Nie na każdym spotkaniu mogłem być, ale

na tych spotkaniach właśnie jakby przekazywane decyzje właściciela czy uzgadniane decyzje z właścicielem i przekazywana strategia. No, ja to tak odbierałem. To jest moja ocena.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ostatnie pytanie w tej rundzie. Gdzie te spotkania raz w tygodniu były i w jakim gronie najczęściej?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Spotkania te odbywały się w Warszawie w siedzibie którejś ze spółek OLT, tak, w Warszawie przy ulicy 17 stycznia. I na tych spotkaniach, no, kadra zarządzająca, dyrektorzy, kierownicy – w ten sposób można by to nazwać – zarząd.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Jakieś nazwiska pamięta pan? Byłby pan uprzejmy powiedzieć te, które się powtarzały na tych spotkaniach, albo te, które już tu padły dzisiaj na przesłuchaniu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
No to oczywiście był pan Frankowski jako zazwyczaj prowadzący te spotkania, byli prezesi spółek, czyli był pan Dąbrowski, był pan Łyczba, były osoby odpowiedzialne za siatkę, pan Orłowski, pan Swoboda. No te nazwiska, które mi teraz przychodzą do głowy, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Pan Marcin P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, na żadnym z takich operacyjnych spotkań pana Marcina P. nie było, przynajmniej ja nie przypominam sobie. Były to zawsze spotkania jakby faktycznie operacyjne, tak, nie jakieś strategiczne, te, w których ja uczestniczyłem, tylko operacyjne na temat postępu z przygotowaniem floty do operacji, z przygotowaniem szkoleń załóg do operacji. To był ten poziom spotkań.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Na tym etapie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, gdzie świadek obecnie pracuje?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Obecnie pracuję w firmie Small Planet Airlines.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Uhm. A zna pan osobiście właścicieli, zarząd itd.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A kto pana polecił do tej pracy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Mój wieloletni kolega, pilot Leszek Kijor.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jeszcze raz?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Leszek Kijor.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy to prawda, że księgowa Danuta Misiewicz dokonywała płatności dopiero po zatwierdzeniu przez pana.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jakich płatności?

Jeśli by pan poseł był tak miły…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zleceń przelewów związanych z operacjami lotniczymi itd.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Płatności za faktury czy w obszarach, za które ja byłem odpowiedzialny, tak, czyli za weryfikację faktur typu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakie to były faktury, proszę powiedzieć.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, czyli faktury typu za nawigację terminalową do PAŻP-u, za nawigację obszarową do Eurokontroli, czyli faktury *stricte* związane z wykonaną operacją lotniczą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wszystkie one zostały zapłacone?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakim kluczem pan się kierował, wybierając faktury do zapłaty?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Kluczem merytorycznym, czyli jeżeli faktura była zgodna ze stanem wykonanych usług, każdą zatwierdzałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, od kiedy miał pan świadomość, że pieniądze z Amber Gold są brudne.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie miałem takiej świadomości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A od kiedy pan wiedział, czym jest Amber Gold?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Z tego, co wiem, to jeszcze nie jest wyjaśnione w ogóle, czy te pieniądze były brudne, czy nie, więc myślę, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, a sugeruje pan, że były czyste?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie chcę zajmować stanowiska na tym etapie, jakby całości postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to pytam się, od kiedy pan wiedział, że pochodzą z Amber Gold, tej piramidy, którą dzisiaj, no, trudno uznać za legalny sposób pozyskiwania oszczędności.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Że pieniądze pochodzą z Amber Gold, wiedziałem od samego początku, gdyż…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czym jest Amber Gold od kiedy pan wiedział? Skoro teraz twierdzi, że wcale nie jest jak gdyby przesądzone, że to jest piramida.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Panie pośle, jakbym mógł spróbować odpowiadać na pytania jakby niezbyt złożone, czyli potwierdzam, że pieniądze były płacone ze spółki Amber Gold…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest oczywiste.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…od samego początku, ponieważ spółka Amber Gold stała się właścicielem większościowym spółki Jet Air. Natomiast wiedza, jakoby pieniądze miały być brudne, jak to pan poseł nazwał, to jest w moim jakby mniemaniu cały czas proces wyjaśniany. I chciałbym, żeby ten proces był wyjaśniony. Nie chcę opierać swoich nawet osądów na przekazach nawet społecznych, które słyszymy, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli do dzisiaj…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dzisiaj uważam… nie, nie, dzisiaj uważam, że faktycznie działalność ta miała dużo do zarzucenia, no i dzisiaj bym takiego błędu nie popełnił w sensie, jeżeli dysponowałbym…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Co było tym błędem?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…chociaż taką wiedzą, jaką dzisiaj dysponuję, w tamtych czasach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, a co było tym błędem, o którym pan mówi?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Chociażby godzenie się, czy przyjęcie stanowiska członka zarządu na okres pół roku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest ten błąd?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To jest ten błąd.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę jeszcze opowiedzieć więcej szczegółów na temat tego spotkania z Marcinem P. Według pana wiedzy, czy w ogóle tam była dyskusja na temat zawarcia umowy między Marcinem P. a panem Wicherkiem?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, była dyskusja na temat zawarcia umowy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ktoś ją proponował?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Padły…, znaczy pan Marcin P. zaproponował wykup 70% udziałów w spółce Jet Air, dofinansowanie spółki Jet Air czy kapitału zakładowego spółki Jet Air do kwoty 10 mln zł, zakup samolotu wręcz dla spółki Jet Air i to były deklaracje, które wtedy pan Marcin P. złożył.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niemniej jednak nie doszło do spisania tego i tylko to były takie deklaracje *stricte* werbalne, tak?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

W tym dniu nie. Wedle mojej pamięci, nic nie zostało spisane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to była taka typowa sytuacja biznesowa, z jakimi pan się spotykał?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Ale to była w ogóle moja pierwsza sytuacja biznesowa. Wcześniej no, nie miałem okazji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Mhm, dobrze. Został pan zgłoszony do Urzędu Lotnictwa Cywilnego jako kierownik operacji lotniczych OLT.

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Tak, od 2005 r. byłem, czy 2006 r. albo 2007 r. byłem kierownikiem operacji lotniczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, jaki był pana zakres obowiązków i kto w spółce sprawował nad panem nadzór?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nadzór nade mną sprawował, zgodnie ze strukturą w… u każdego operatora, tzw. kierownik odpowiedzialny. W firmie Jet Air kierownikiem odpowiedzialnym był prezes Wicherek. Jednocześnie prezesem był prezes Wicherek.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli prezes personalnie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A zakres obowiązków?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Zakres obowiązków, z założenia wynikający z przepisów lotniczych, tak, czyli odpowiedzialność ogólna taka za operacje lotnicze, również za bezpieczeństwo tych operacji lotniczych, za skład załóg, no, nie wiem, jak to można jeszcze… powiedzmy, nie za szkolenia, bo za szkolenia był dyrektor od szkoleń odpowiedzialny, ale za kwalifikacje załóg.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, bo miał pan częste kontakty z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, z tego wynika?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Znaczy, standardowe kontakty, ponieważ każdy operator lotniczy przechodzi automatyczny zakres audytów prowadzonych przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Kontakty na zasadzie… w momencie rozszerzania certyfikatu AOC o kolejne samoloty, należy dopełnić formalności, żeby to zrobić, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A z kim tam się najlepiej układała współpraca i czy potwierdza pan te słowa, że funkcjonowali tam tzw. załatwiacze? Czy pan Wicherek miał taki status?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Przepraszam, słyszałem już to powiedzenie tutaj, to określenie może nie powiedzenie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to jest przerysowane, czy tak było?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, nie było tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A pan Wicherek był w jakiś sposób szczególny tam traktowany?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, nie wydaje mi się. Wręcz Urząd Lotnictwa Cywilnego w momencie… znaczy, w kilku momentach jakby pokazał, w momentach funkcjonowania jeszcze spółki Jet Air pokazał, że przepisy i bezpieczeństwo lotnicze jest nadrzędne, stało się na jakimś etapie, że nasz

certyfikat został zawieszony dosłownie na jedną dobę, ponieważ nie… z technicznego, powiedzmy, punktu widzenia, nie byliśmy w stanie jako spółka przedstawić jakiegoś certyfikatu i urząd wtedy bardzo kategorycznie do tego podszedł, zawieszając certyfikat, tzw. certyfikat CAMO – ciągłego zarządzania zdatnością statku powietrznego lotu i jednocześnie zawieszając certyfikat AOC, więc nie widzę jakby specjalnego traktowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie było według pana. A jeszcze ostatnie krótkie pytanie.

Proszę powiedzieć, jaka, tak właściwie, była rola Mariusa Olecha w tym wszystkim? Czy to był ten łącznik między Wicherkiem, Marcinem P., czy to była siła sprawcza, czy jak to pan określi?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wedle mojej wiedzy i jej obserwacji przez, nazwijmy to, kilka miesięcy, gdy zarówno były rozmowy z panem Mariusem Olechem i później z panem Marcinem P., te osoby w żaden sposób w moich oczach nie są powiązane.

Pan Marius Olech był… jest biznesmenem, do którego zwróciliśmy się, no, zwrócił się prezes i w pewnym momencie już ja byłem… jakby uczestniczyłem w niektórych rozmowach już takich *stricte* operacyjnych jako w rozmowach z potencjalnym inwestorem do spółki Jet Air. Jednakże, gdy zostały w jakiś sposób wyniki finansowe panu Mariuszowi przekazane, pan Marius stwierdził, że no, nie, on nie będzie inwestował w taką spółkę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A dlaczego tak krótko był pan członkiem zarządu? Pan podpadł jakoś panu Marcinowi P., czy… z czego to wynikało?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem, nigdy nie uzyskałem takiej informacji od pana Marcina P. O tym, że zostałem odwołany z funkcji członka zarządu dowiedziałem się w mailu ogólnym do pracowników o nowym zarządzie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie zna pan przyczyn?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie znam – zadałem pytanie, nigdy nie uzyskałem odpowiedzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana, a ja bym jeszcze wróciła na moment do tego początku, jak państwo rozpoczęliście współpracę.

Czyli tak: najpierw jest wiosna, spotkanie w Warszawie w hotelu Polonia – pana Wicherka, pana i pana Olecha – potem jest spotkanie w domu u pana Olecha, następnie dochodzi do spotkania…

Rozumiem, że to jest kwestia kilku dni, daty wskazują, że to jest ósmy, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

No… dwa tygodnie gdzieś tam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

8 czerwca 2011 r.

Proszę powiedzieć, czy w miesiącu czerwcu, lipcu lub sierpniu uczestniczył pan w spotkaniu z Marcinem i z Katarzyną P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Było spotkanie jeszcze na samym, faktycznie, początku, w sensie latem 2011 r. Było kolejne spotkanie w siedzibie Amber Gold w Gdańsku. Tak, był pan Marcin P., pani Katarzyna P.

Ze strony, nazwijmy to, lotniczej poprosiliśmy o to uczestnictwo, znaczy uczestnictwo w tym spotkaniu jeszcze – tak nazwijmy to – ekspertów z zewnątrz, zupełnie z niezależnych spółek. Przyleciał, no nie pamiętam nazwiska, pan Kevin… zajmował się generalnie doradztwem, czy wspomaganiem, jeśli chodzi o pozyskiwanie statków powietrznych, w sensie był jakby przedstawicielem leasingodawców. Był wieloletni polski specjalista, jeśli chodzi o połączenia lotnicze w Polsce, na tym spotkaniu poproszony też przez nas, jakby, żeby przedstawić naszą wiedzę, czy… panu Marcinowi P.

Kto jeszcze był? No, znaczy było standardowe, powiedzmy, grono spółki Jet Air wtedy jeszcze – czy już OLT Jetair, nie jestem pewny, nie pamiętam, w którym momencie została przekształcona nazwa – czyli pan Wicherek, pani Wicherek, pan Dylczyk, pan Kokosiński, moja skromna osoba.

Tak, odbyło się jeszcze jedno takie spotkanie w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czemu służyło to spotkanie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To spotkanie… Właściwie dziękuję za przypomnienie tego, bo tak po tylu latach nie wszystko jakby chronologicznie człowiek pamięta, tak że bardzo dziękuję za przypomnienie.

To spotkanie było faktycznie, można by nazwać, takim spotkaniem początkowym do próby zbudowania dzisiaj rzeczonej strategii, czyli wizji rozwoju spółek. Tak próbuję sobie to chronologicznie jeszcze wszystko w głowie ułożyć.

Wydaje mi się, że było to już albo po, albo krótko przed przejęciem przez firmę Amber Gold niemieckiej spółki OLT. Tak, czyli to musiało być już po. Więc była próba jakby znalezienia wspólnej, wspólnych celów, ale też wspólnej takiej synergii spółek, żeby nie powielać pewnych działań, choćby działań operacyjnych w każdej spółce z osobna, tylko wykorzystać, jakby, taką siłę grupy. No i wtedy pamiętam bardzo długi taki, nazwijmy to, korporacyjny wykład zrobiony przez pana Marcina P., może niezwiązany stricte z lotnictwem, ale z tym jak on widzi funkcjonowanie i komunikację w spółce na poziomie zarządu, na poziomie kierownictwa, tak że żeby… jakby ja to odebrałem – jako wcześniej niepracujący w żadnej korporacji człowiek – jako takie ukierunkowanie osób przychodzących z małej spółki, takiej rodzinnej spółki, na działanie korporacyjne i na zachowania korporacyjne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy na tym spotkaniu była omawiana strategia, kierunki, plany, ceny biletów?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No nie jestem pewny, czy na tym spotkaniu, bo na jednym ze spotkań pan Marcin P. powiedział właśnie, że będziemy latać za 50 zł, bodajże.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

49 zł.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

49 zł, tak. Ale na spotkaniu… no, OK, ale naprawdę nie jestem pewny, czy to było na tym spotkaniu… Na którymś ze spotkań pan Marcin przedstawił taką wizję, że duża część biletów będzie sprzedawana w takiej właśnie, niskiej cenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a przedstawił mapę lotów po Polsce?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety nie pamiętam. Znaczy… pamiętam, że wspomniał o profesorze, który mu doradza, jeśli chodzi o połączenia w Polsce, ale, czy wtedy była mapa przedstawiona, naprawdę nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy przedstawił państwu wtedy plan rozwoju? To znaczy, czy będziecie pozyskiwać inne firmy, rynek, inne samoloty?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, takiego planu rozwoju nie było.

Powiem szczerze, że kolejny krok pana Marcina P., spółki Amber Gold, czyli zakup udziałów wtedy w czarterowym przewoźniku Yes Airways, był bardzo – przynajmniej przede mną, ale myślę, że nie tylko przede mną – był bardzo mocno ukrywany i dowiedzieliśmy się o tym już po transakcji, tak. Więc nie było tego typu planów przedstawianych ani na tym, ani na innym spotkaniu, tylko było, powiedzmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ostatnie pytanie.

A jak pan oceniał wtedy na tym spotkaniu orientację Marcina i Katarzyny P. odnośnie do prowadzenia działalności lotniczej?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Widać było, że bardzo… znaczy głównie pan Marcin P. się wypowiadał w tych zakresach… pani Katarzyna P. bardziej jeśli chodzi od strony produktu, tak, zabierała zdanie.

Jakby w naturalny sposób podzielony, nazwijmy to, zakres odpowiedzialności, więc pan Marcin P. głównie jeśli chodzi o kwestie takie lotnicze, rozmawiał z nami. No, ja to odbierałem, że faktycznie jest doradca, który ma wiedzę. Słuchał.

Ja myślę, że najwięcej pan Krzysztof Wicherek przekazywał takiej wiedzy, doświadczenia swojego wieloletniego w zakresie tym lotniczym. Natomiast nie zawsze się z tym zgadzał, tak. Czyli jeżeli miał swoją, swój pomysł, swoje decyzje wypracowane na podstawie rozmów poza nami, to po prostu przedstawiał, że OK, wysłuchał, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan Marcin P. wykazywał się na tym spotkaniu elementarną wiedzą lotniczą, księgową, kosztami? Jakie uzasadnienie było, mówił, ekonomiczne do tego, że mają latać samoloty pomiędzy miastami, gdzie w zasadzie nikt się nie podejmuje tego lotu, bo jest bardzo blisko, a bilet ma kosztować 49 zł?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To już było na późniejszym etapie, czyli nie na tych pierwszych spotkaniach. Tego akurat jestem pewny, bo pamiętam taką, taki komentarz, który, czy też odpowiedź, którą uzyskałem ja i kolega, który wtedy był odpowiedzialny za szkolenie załóg lotniczych, gdy przekazy… jakby swoją uwagę nie do pana Marcina P., ale do zarządu, czy na tym spotkaniu operacyjnym, zwróciliśmy uwagę, że, no, w naszej ocenie latanie, powiedzmy – bo to była przykładowa trasa – między Szczecinem a Poznaniem nie ma najmniejszego sensu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A za 49 zł?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nawet za 49 zł.

Mieszkałem przez pięć lat w Szczecinie. Latałem i ze Szczecina, i z Poznania. Czas, który należy poświęcić na to, żeby z centrum Szczecina dotrzeć do Goleniowa, być odpowiednio wcześniej na lotnisku, przelecieć do Poznania, dostać się z lotniska do centrum, jest dłuższy niż przejechać pociągiem z Szczecina do Poznania, więc wyraziliśmy swoje zaskoczenie czy też obawę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O sensowność, tak?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…o sensowność i usłyszeliśmy, że my nie jesteśmy odpowiedzialni za to, tylko za operacje lotnicze i za szkolenie załóg lotniczych, i poproszeni, żebyśmy zajęli się swoim zakresem odpowiedzialności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Suski.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja chciałbym wrócić do spotkań z panem Mariusem Olechem i poszukiwania inwestora. Bo z tego, co pan mówił, to tak: pana Olecha jako inwestora poszukiwał pan Wicherek i to on go zaprosił do rozmów.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, przynajmniej na tym etapie, na którym ja zostałem w to włączony, to tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to było z grubsza tak, że pana Olecha…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Natomiast, jeśli mogę dodać…

Poseł Marek Suski (PiS):

…jakby to pan Wicherek czy też ktoś związany z firmą zaprosił do potencjalnych rozmów do inwestowania.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, tak, to jest… Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

I na tym spotkaniu tutaj mowa była o tym… No, pan Wicherek mówił, że Olech obiecał znaleźć inwestora. Pan powiedział jedną ciekawą rzecz, że Olech mówił, że ma takiego inwestora. Czy pan mógłby powiedzieć coś więcej? Czy…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Czy ja powiedziałem coś takiego, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, tak, ja sobie to zanotowałem…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie, my się zwróciliśmy do pana…

Poseł Marek Suski (PiS):

…że Olech mówił, że ma takiego inwestora i pan nawet mówił o tym, żeby nie ujawniać…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie, panie pośle. Jeżeli się źle, jakoś nieprecyzyjnie wyraziłem, to chciałbym jakby poprawić, tak. Chodziło o to, że mail od pana Marcina P. przyszedł jeszcze, nazwijmy to, w trakcie rozmów z panem Mariusem Olechem i zostaliśmy poproszeni, żeby panu Mariusowi Olechowi nie przekazywać informacji, że jest ten inny inwestor.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w drugą stronę, że to jemu nie przekazywać.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, żeby jemu nie przekazywać. Jeżeli nieprecyzyjnie powiedziałem, to teraz chciałbym to sprostować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale czy może pan potwierdzić? Bo tutaj w zeznaniach pana Wicherka była taka teza, że Olech obiecał znaleźć inwestora. Czy pan też słyszał takie obietnice?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, słyszałem to, gdy, w momencie, gdy pan Olech stwierdził, że sam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie jest zainteresowany.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…nie jest zainteresowany, powiedział, no, że postara się coś pomóc, ale nie obiecuje, bo spółka jest, no, w ciężkim stanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie mówił nic konkretnego, co to miał być za inwestor?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

I czy w ogóle pojawił się później od pana Olecha ktokolwiek, po tej obietnicy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A proszę powiedzieć, bo tutaj: *otrzymałem maila* – jak tutaj pan stwierdził – *z zapytaniem, jak można pomóc*.

Czy był to jedyny taki mail od jedynego inwestora, czy byli jeszcze jacyś inni, którzy się zgłosili?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jedyny, w mojej, według mojej pamięci. Jedyny.

Poseł Marek Suski (PiS):

Marcin P. był jedyną osobą, która zainteresowała się.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak. Jakby w tym mailu było napisane, czy w późniejszej rozmowie, jak… chyba w późniejszej rozmowie, jak padło pytanie, skąd w ogóle zainteresowanie nami, to usłyszeliśmy, że był naszym pasażerem i jeszcze ma kilka biletów, tak powiem, w przyszłości wykupionych na podróże z nami. No i jak dowiedział się, że przestajemy latać, to dlatego się zainteresował.

Poseł Marek Suski (PiS):

No tak, ale to jak się człowiek chce napić piwa, nie kupuje browaru. Natomiast tutaj – z tego, jak pan mówi – uzasadnieniem do wejścia w biznes lotniczy było to, że miał parę biletów.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie, to było uzasadnieniem do kontaktu z nami, nie do wejścia. Bo wejście w biznes, z tego, co ja zrozumiałem…

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy pan Marcin P. w ogóle jakoś uzasadniał, jakie powody są do podjęcia działalności lotniczej przez jego firmę? Czy też chęć stworzenia nowej firmy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pan Marcin P. przekazał nam na którymś z pierwszych spotkań, że od dłuższego czasu rozważał… ponieważ był zainteresowany branżą lotniczą i rozważał swoje zaistnienie w branży lotniczej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie szkodzi.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zawsze telefon dzwoni w niewłaściwym momencie.

Teraz, jeśli chodzi o ten element planu. Mówiliśmy tutaj o planie finansowym. Z przesłuchań poprzednich świadków, głównie pana Frankowskiego, wynikało, że firmy tworzone przez, no, w jakimś sensie – jak to nazwać – no, korporację, którą tworzono, lotniczą, miały przez pierwszy okres przynosić straty, a potem po trzech latach, jak mówił tutaj pan Frankowski, miały być podniesione ceny i miała być rentowność.

Czy takie rozmowy były z pana udziałem… tych planów finansowych?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ta strategia, jeśli chodzi o ceny, była po prostu zaprezentowana, na którymś ze spotkań. Już nie pamiętam, czy to było przez pana Marcina P., czy pana Frankowskiego zaprezentowane. Właśnie, że ceny początkowo będą niskie, jakby w wieloletnim biznesplanie, faktycznie, początkowo firma będzie przynosiła jakby z operacji lotniczych straty. Natomiast w długofalowym działaniu firmy, miała rozpocząć… miała zacząć przynosić zyski.

Poseł Marek Suski (PiS):

I tutaj mowa była o tym pierwszym spotkaniu po mailu.

Pan Wicherek opowiadał, zresztą pan też użył takich słów, że to historia jakby z filmu, z noweli. Pan Wicherek opowiadał o tym, że po pierwszym mailu spotkaliście się panowie. I po, tu pan Wicherek mówił, piętnastu, dwudziestu minutach rozmowy, której też odniósł wrażenie, że pan Marcin P. się nie orientuje w biznesie lotniczym, zadeklarował wsparcie w wysokości 10 mln i 50 tys. dla pana Wicherka za odstąpienie udziałów w firmie.

Czy może pan nam powiedzieć, czy zna pan ten przebieg tej rozmowy, jak to wyglądało?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, tak. Na tym pierwszym spotkaniu, gdy pan Marcin P. zdeklarował, że chciałby tę firmę, znaczy, kontynuować działanie firmy, firmy Jet Air czy rozwinąć firmę Jet Air, to zdeklarował czy też zaproponował wykup 70% udziałów z firmy Jet Air. Nie pamiętałem tej kwoty 50 tys., to przyznaję. Natomiast pamiętałem tę kwotę 10 mln, ponieważ taką kwotę zadeklarował, jako podniesienie kapitału zakładowego spółki do 10 mln zł.

Poseł Marek Suski (PiS):

I te pieniądze wkrótce wpłynęły na konto firmy. Ale czy zastanawiał się pan, że tak duża kwota, można powiedzieć, no, nie miał pan doświadczenia…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety, nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

…w biznesie, ale to rzeczywiście bardzo ciekawe, że po paru minutach rozmowy tak duża kwota zostaje przelana bez pokwitowania, bez umowy. Czy nie wydawało się panu, że to jest zbyt piękne, żeby było uczciwe?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, nie przyszło mi to do głowy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Teraz kolejna sprawa. Czy znał pan plan Frankowskiego? Tutaj przed Komisją poprzedni świadkowie mówili – pan Frankowski, pan Tusk, pan P. – mówili o tym, że planem było wejście mocno w rynek lotów cywilnych, przez właśnie tak niskie ceny przejęcie tego rynku od LOT-u i Eurolotu, a później po ok. trzech latach działalności sprzedaż zagranicznemu inwestorowi. Czy panu był znany ten plan?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dotarł do mnie, nazwijmy to, jako plotka a nigdy nie przedstawiony przez pana Frankowskiego bezpośrednio. Ale jako takie rozmowy wewnętrzne w firmie, że wygląda na to, czy ogólnie się mówi, że firma ma zostać zbudowana na mocno działającą firmę na rynku lotniczym po to, żeby znaleźć w późniejszym czasie innego inwestora i to sprzedać.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy w tej plotce mówiono, że żeby uzyskać dobrą cenę sprzedaży rynku, to najpierw trzeba doprowadzić do upadłości LOT-u i Eurolotu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie. Nie. Taki komentarz do mnie nie dotarł.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy znał pan informacje na temat terminu upadłości LOT-u?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pierwszy raz słyszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tutaj w przesłuchaniach wiemy, że niektórzy świadkowie znali taką datę, że to miał być październik. Ale, jak pan nie słyszał, to nie pytam. Widać, nie był pan w tym najściślejszym kręgu poinformowanych o zamiarach.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, tak jak wspomniałem, panie pośle, no, nawet zdjęcie mnie z funkcji członka zarządu zostało w sposób interesujący przeprowadzone. Więc tak, no, nie byłem w tym gronie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A jak pan przypuszcza, jakie były powody pana zdjęcia z funkcji?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, jeśli mogę, jakby o wewnętrznych domniemaniach, nigdzie niepotwierdzonych, mówić…

Poseł Marek Suski (PiS):

Znaczy, nie chodzi nam o domysły, bo to jest… Badamy przyczyny i fakty. Jeżeli pan nie zna?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, nie znam faktu. Mówię, zadałem pytanie, ponowiłem pytanie, nigdy nie dostałem odpowiedzi. Więc…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest jeszcze tutaj taka sprawa, że w pana zeznaniach, ja rozumiem, że po kilku latach można pewnych rzeczy nie pamiętać. Ale mówił pan, że w listopadzie 2011 r. Marcin P. na spotkaniu ówczesnego zarządu Jet Air, przedstawił Jarosława Frankowskiego jako osobę, która będzie odpowiedzialna za zarządzanie firmą sprzedażową, czyli OLT Express.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Był przedstawiony, nie jako osoba zarządzająca firmą sprzedażową, tylko jako osoba zarządzająca całym projektem OLT Express. Jakby nie dokładając tych ostatnich członów każdej ze spółek, ponieważ nazwijmy to holdingu, mimo, że w polskim prawie, czy w polskiej gospodarce coś takiego nie istnieje. Ale nazwijmy to, jako holding OLT Express. Czyli wszystkie spółki, które miały jeden cel realizować.

Poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy, w dalszej części też pan tutaj mówił o tym, że Frankowski został przedstawiony przez Marcina P., jako… z założenia nie miał być pracownikiem OLT Express i Regional a firmą nadrzędną, czyli zarządzającą, nazwaną później OLT Express. Jarosław Frankowski miał być osobą decyzyjną w zakresie siatki połączeń, taryf biletowych,

rodzajów floty, miał być dyrektorem zarządzającym, drugim po właścicielu i działającym w jego imieniu firmy Amber Gold, czyli, no, najważniejszą osobą w tym…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jeśli mógłbym zadać pytanie, panie pośle, to jest, rozumiem, z mojego zeznania w ABW, tak, które składałem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, to jest zeznanie… zaraz powiem.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To kilka lat temu i też…

Poseł Marek Suski (PiS):

Protokół przesłuchania z 6 listopada 2012 r. w delegaturze stołecznej ABW w Warszawie.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Uhm, dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy może pan potwierdzić, że tak był przedstawiany pan Frankowski, jako najważniejsza osoba?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, jeśli tak zeznałem, to na pewno tak, bo, no mówię, dzisiaj trochę upłynęło czasu i pamięć ludzka jest zawodna. Wtedy było na świeżo. Tak, podtrzymuję, wtedy, co ówcześnie powiedziałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest jeszcze tutaj taki ciekawy element dotyczący zakupu OLT Germany i firmy Panta Holdings. Czy mógłby pan powiedzieć o jakichś okolicznościach tej transakcji?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Panta Holdings? Przepraszam, mógłby pan poseł mi przypomnieć, bo… Czy to od spółki Panta…

Poseł Marek Suski (PiS):

Mogę jeszcze wspomnieć, cytuję tu pana zeznania, iż firma OLT to firma niemiecka, działająca głównie w północnych Niemczech od przeszło 50 lat. Jest ona drugą najstarszą linią lotniczą w Niemczech po Lufthansie, obecnie nosząca nazwę OLT Express Germany. Jest to firma renomowana, z tradycjami, a jej obecnym właścicielem jest holenderska firma Panta Holdings.

Czy coś pan pamięta?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

OK, teraz tak. Tak, dziękuję za przypomnienie, tak, teraz jakby nazwy skojarzyłem.

W momencie, gdy ten nasz, nazwany przeze mnie holding OLT Express polski, zaczął mieć problemy, gdy spółki… pierwsza spółka OLT Express Regional ogłosiła upadłość, ta spółka holenderska Panta Holdings… no w jaki sposób, nie wiem, kto do kogo, bo nie byłem w tym gronie osób.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie uczestniczył pan w rozmowach…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

…handlowych, nie wie pan, za jaką cenę zakupił?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie wiem. Ja spotkałem tylko zupełnym przypadkiem ówczesnego czy wcześniejszego dyrektora handlowego jednej ze spółek należących do Panta Holdings, spółki Denim

ACMI, który wspomniał właśnie, że ich jakby właściciel kupuje firmę OLT Express Germany.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Musimy przerwać, mamy głosowania.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na głosowania piętnaście minut.

Znaczy one trwają krócej, ale z przejściem to zakładamy, że dwadzieścia po… mniej więcej, dobrze?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dobrze, jestem tutaj, jasne, oczywiście, dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam bardzo, że przerwa się przedłużyła z przyczyn od nas niezależnych.

Pan przewodniczący Suski mówił, że zakończył na tym etapie zadawanie pytań. Pani poseł?

Bardzo proszę, pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, może ja zadam takie pytania. Czy w związku z działalnością w Jet Air, OLT Jetair czy w Grupie Amber Gold toczą się przeciwko świadkowi jakiekolwiek postępowania cywilne lub karne?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nic mi o tym nie wiadomo.

Sądzę, że nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, jak ocenia świadek… jak długo zna świadek pana Krzysztofa Wicherka?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Długo, to jest obecnie naście lat co najmniej.

Pracowałem dla pana Krzysztofa Wicherka od 2005 r., natomiast znaliśmy się, podejrzewam, że ze dwa lata wcześniej poznaliśmy się, ponieważ pan Krzysztof Wicherek, no, już może nieczynnym, ale też był pilotem, więc to…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Gdyby pan mógł sprecyzować okres. Jaka to data? W przybliżeniu.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem, 2003 r. albo 2004 r. spotkałem pana Krzysztofa Wicherka w Aeroklubie Szczecińskim jako, tak powiem, obaj z tej samej branży, obaj piloci.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A czy obecnie utrzymuje pan kontakty z panem Krzysztofem Wicherkiem?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, utrzymuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Branżowo czy…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Branżowo.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…one są bliższe, też towarzyskie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, branżowo, ale towarzyskie też.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, czy w momencie kiedy przebiegały negocjacje z panem Marcinem P., przedstawicielami Amber Gold w sprawie sprzedaży udziałów, był pan w bliskim kontakcie, czy miał pan bliższą wiedzę na ten temat?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, mam nadzieję, że dobrze zrozumiałem pytanie, ponieważ wspomniałem już dzisiaj, że byłem na tym spotkaniu, na którym pan Marcin P. zaproponował wykup udziałów, 70% udziałów w spółce Jet Air, natomiast jakby w negocjacjach już samych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…bezpośrednich nie brał pan udziału.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…bezpośrednich – nie, nie brałem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A czy znał pan sytuację gospodarczą Jet Air w latach 2010 oraz 2009? Czy znał pan, czy wiedział pan, dlaczego spółka uchybiła przepisom i nie dostarczyła do Urzędu Lotnictwa Cywilnego opinii biegłego rewidenta w sprawie do sprawozdań finansowych?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak naprawdę nawet nie wiedziałem, że spółka nie dostarczyła tych sprawozdań. Sytuacja była znana, znaczy, ogólna sytuacja tak, po utracie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale bliższe informacji pan miał czy nie miał?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A czy w lecie 2011 r. Jet Air miała zaległości wobec pracowników, urzędu skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, kontrahentów?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wobec pracowników – nie.

Tak jak wspomniałem, ten czerwiec, tutaj przez panią przewodniczącą jakby przypomniana mi data z kalendarza, czyli 8 czerwca, był takim właśnie znaczącym punktem, bo to pamiętam, że zawsze zarząd, właściciele spółki Jet Air przykładali bardzo duże znaczenie do tego, żeby pracownicy byli, pracowników pensje były płacone na bieżąco, więc wobec pracowników nie jest mi znane, tak…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Wobec urzędu skarbowego? Miał pan takie informacje?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem. Znaczy, wiem, że było, wiem, że była zaległość wobec ZUS, wobec urzędu skarbowego nie kojarzę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A wobec kontrahentów?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wobec… przepraszam?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy wobec kontrahentów, czy miał pan takie informacje?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Bywały na pewno opóźnienia po wpłaceniu wobec kontrahentów.

Kojarzę jakby sytuację jedną, jeśli chodzi o dostawcę paliw, że w pewnym momencie musieliśmy jakby przy każdym tankowaniu uiszczać podwójną kwotę: część tej kwoty szła na spłaty zadłużenia, część kwoty na pokrycie bieżącego tankowania. To taki fakt pamiętam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Uhm. Czy ma pan informacje, kto był w Jet Air osobą odpowiedzialną za kontakty z ULC? Chodzi mi, czy pan jako świadek może nam dzisiaj wytłumaczyć taką nadzwyczajną pobłażliwość ULC względem spółki Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, za kontakty z ULC to bardzo, pani poseł, szeroko, szerokie stwierdzenie, bo teraz cały czas jako czynna osoba, która ma dalej kontakty z ULC, w zależności od, tak powiem, działu spółki, działu operatora lotniczego, to są zupełnie inne kontakty. Natomiast rozumiem, tak, mam nadzieję, rozumiem, pani poseł, ukierunkowanie tego pytania, czyli za kwestie koncesyjne…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, ta pobłażliwość w kwestii właśnie chociażby braku dostarczania dokumentów w wywiązywaniu się Jet Air.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tutaj główną osobą wedle mojej pamięci był prezes Wicherek, ale był też, teraz już nie pamiętam, w jakim okresie, tak, ale nasz dyrektor handlowy, który przygotowywał, znaczy, komunikował się z działem koncesji odnośnie do składania rozkładów lotów, bo należy coś takiego złożyć do urzędu, żeby jakby przed rozpoczęciem lotów należy złożyć rozkład lotów, między innymi oprócz tam innych dokumentów również.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pamięta pan imię i nazwisko?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, nie jestem pewny, czy to ten termin, który ja przypominam, czy to był pan Mateusz Kokosiński albo pan Ireneusz Dylczyk, któryś z dwóch kolegów, ponieważ panowie w różnym okresie pracowali.

Natomiast skąd pobłażliwość? Czy to była pobłażliwość, no, niestety, trudno mi oceniać, skoro nie wiedziałem, że nie dopełniliśmy obowiązku jako spółka, no, bo jako dyrektor, powiedzmy, troszkę się też czuję odpowiedzialny.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a kiedy zaczął pan pełnić funkcję członka zarządu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Lato 2011 r., tak, czyli czerwiec, lipiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy to jest ten 30 sierpnia, ten akt notarialny, gdzie doszło do podniesienia kapitału zakładowego i przejęcia oficjalnie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję za datę. Dokumenty potwierdzają.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę mi powiedzieć w takiej sytuacji, dlaczego pan nie składał sprawozdań finansowych do KRS w ówczesnym okresie oraz dlaczego nie składał ich pan do ULC?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ponieważ byłem, tak, byłem członkiem zarządu, ale byłem członkiem zarządu jakby z natury swojego stanowiska głównego, czyli dyrektora operacji lotniczych, odpowiedzialny za operacje lotnicze i zostało jakby ustalone pomiędzy członkami zarządu, kto jest za jaką część odpowiedzialny.

No, mój błąd, dzisiaj patrzę, że nie dopytałem się, czy osoby inne, odpowiedzialne za pozostałe działy, dopełniały ustalonych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak się to ma do tego, że na przykład pismo do ULC (informujące o tym, że doszło do szeregu zmian) wraz z kopią aktu notarialnego to pan wysłał i podpisał?

To co, kontaktował się pan i wypełniał obowiązki tego członka zarządu w zakresie dostarczania dokumentacji, czy też pan w ogóle się tym nie zajmował?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Zajmowałem się. W momencie gdy byłem dostępny, widać, w biurze w tym okresie, w którym… jako osoba, która mogła złożyć takie pismo, reprezentując spółkę jednoosobowo, złożyłem takie pismo. Natomiast naturalny podział w spółce był zadań, tak? W momencie gdy spółka miała postawione zadanie przez właściciela, właściwie, dużej zmiany operacyjnej – bo zmiany floty z mniejszych samolotów na większe samoloty i rozwoju tej floty – praktycznie 100% moich obowiązków, mojego czasu, poświęciłem na tę część operacyjną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to dlaczego, w takim razie, pan podjął kontakt z ULC w zakresie zmian: podniesienia kapitału, zmiany siedziby, tam zmiany właściciela, tam były zmiany w zarządzie… Przecież to pan zgłaszał do ULC.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jeżeli tak pismo twierdzi – bo dzisiaj nie pamiętam – jeżeli takie pismo pani poseł ma, że to ja zgłaszałem, no to widać, tak musiało być. Ja tego dzisiaj nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to dobrze. To proszę powiedzieć, czy, jako do członka zarządu, doszła do pana informacja – czy to z ULC, czy na piśmie, na biurko, czy od kogokolwiek innego – że jesteście kolejny raz wzywani do uzupełnienia dokumentów?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie doszło do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie doszło do pana. A w czasie kontaktów z ULC nikt pana nie prosił o te dokumenty?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, dlatego że – tak jak już wspomniałem – byłem… Moje kontakty z ULC – takie, nazwijmy to, osobiste – podczas czy audytów urzędu, czy kontaktów w sprawach operacyjnych, były z zupełnie innym działem. Więc takie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, w jakim stanie i jak wyglądała księgowość w Jet Air w momencie objęcia przez pana funkcji członka zarządu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Księgowość w Jet Air była prowadzona przez spółkę zewnętrzną jako podwykonawcę. Natomiast ta księgowość została przeniesiona, czy stopniowo była przenoszona, do Gdańska, do spółki… No nie wiem, czy można nazwać do spółki Amber Gold, ale do osoby, która była dedykowana przez spółkę Amber Gold do, jakby, prowadzenia działu księgowości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, gdzie i kiedy, w jaki sposób zaksięgowano pieniądze wpływające – najpierw te 10 mln 50 tys. zł, a potem następne – w spółce?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto powinien mieć, jak nie zarząd?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Zdaję sobie sprawę z tego, że powinienem mieć taką wiedzę, natomiast no ta wiedza nie została mi przekazana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto w takim razie według pana zajmował się tą właśnie kwestią finansową wtedy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Według mojej wiedzy prezes Wicherek i jako nowy… nowa osoba w zarządzie, prezes Marcin P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a kto miał dostęp do konta? Kto mógł wykonywać przelewy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Zależy, w jakim okresie, pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wtedy kiedy pan był członkiem zarządu.

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Ja nie miałem dostępu do konta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie mógł pan samodzielnie…

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto miał wtedy dostęp do konta?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
No, dobre pytanie. Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani poseł, oddaję głos.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Bardzo dziękuję.

Ja jeszcze chciałam do tamtego okresu wrócić. Czy świadkowi znane jest rozporządzenie wspólnot europejskich 1008 z 2008 r.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Jeszcze raz, przepraszam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czy znane jest rozporządzenie wspólnot europejskich 1008?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Po numerach nie kojarzę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
To, które także nakłada – jako jeden z głównych obowiązków przewoźnika lotniczego – bezpieczeństwo finansowe. Składanie, np. do ULC sprawozdania, które jest zbadane przez biegłego rewidenta…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…bowiem ono może spowodować utratę koncesji.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Zgadza się?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

W tym zakresie…

Dziękuję za, jakby, rozjaśnienie, bo niestety po numerach…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie no, ja doskonale rozumiem.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dlatego też jesteśmy żeby nakierować.

Proszę mi określić, dlaczego Jet Air tak bardzo ryzykował? Czy pan ma taką wiedzę na dzień dzisiejszy, że nie składał tych sprawozdań finansowych zbadanych przez biegłego rewidenta? Pan Krzysztof Wicherek zeznał przed Komisją, że to brak czasu to główna przyczyna uchybienia. Jak pan to ocenia? Czy to tak wielkie ryzyko, które podejmował Jet Air, było spowodowane innymi decyzjami, czy brakiem tego bezpieczeństwa finansowego? Proszę o… z pana doświadczenia życiowego jako doświadczonego pilota, ale także zaangażowanego w branżę lotniczą.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Z mojego doświadczenia to, no niestety, też bym – mimo że to nie jest usprawiedliwienie – ten brak czasu podał. Tak jak wspomniałem tutaj przed chwilą do pani przewodniczącej, samo to, że ja nie zainteresowałem się jako członek zarządu – wprawdzie w krótkim okresie, ale jednak – nie zainteresowałem się, że sprawozdania nie są składane, wynikało naprawdę z jakby bardzo dużego zakresu zadań postawionych przede mną i nie tylko przede mną. Chociaż nie jest to dla mnie, na dzisiaj, dla siebie samego usprawiedliwieniem, ale niestety jednak tak było, tak? Czyli brak czasu, naprawdę, zaangażowanie się z mojej strony w mój zakres obowiązków, innych osób również. Natomiast pamiętam niejednokrotne – przepraszam – rozmowy już jak nie byłem członkiem zarządu, odnośnie do sprawozdań biegłego…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Wtedy nie, to się zgadza. W tym okresie nie.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…biegłego rewidenta i sprawozdań, więc, no, jakby trochę siłą rzeczy, chyba, wziąłem to jako sprawę standardową i wykonywaną cały czas.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli miał pan przekonanie, że wszystko jest zgodne z przepisami prawa?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Takie miałem przekonanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Na tamten czas?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, takie miałem przekonanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A teraz jako członek zarządu OLT Jetair, czy zdawał sobie pan sprawę, że tak samo rozporządzenie 1008 nakłada na pana obowiązek ujawnienia źródeł pochodzenia finansowania przewoźnika lotniczego? Czy pan miał wiedzę, że środki na projekt lotniczy OLT pochodzą wprost z depozytów klientów Amber Gold?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie miał pan takiej wiedzy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy według pana wiedzy ten projekt z 2012 r., o którym tutaj pan mówił, że autorem był pan Marcin P., projekt lotniczy OLT, był zdrowym projektem biznesowym, który mógł się zakończyć sukcesem?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, biorąc pod uwagę istnienie, funkcjonowanie niskokosztowych linii lotniczych na całym świecie, myślę, że większość z nas, jak nie wszyscy, zakładali, że w tym, ten projekt może się udać.

Momenty, które uważaliśmy (czy ja uważałem, osobiście), że ta niskokosztowość linii lotniczej w pewnych obszarach geograficznych, no, nie pozwoli nam, czy nie pomoże nam uzyskać wystarczającej ilości pasażerów, wręcz nawet, żeby zacząć pokrywać koszty, tak jak powiedziałem wcześniej, przekazałem swój komentarz, czy wspólnie z kolegą przekazaliśmy swój komentarz. No, niestety zostało to na tym etapie pominięte. natomiast później spółka zaczęła się wycofywać się z tych połączeń zupełnie niedobrych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, ale proszę powiedzieć, czy uznał pan wtedy, że jest to bezpieczny model biznesowy, że nad wszystkimi przepływami finansowymi, tak naprawdę, do projektu lotniczego pieczę sprawuje jedna osoba, Marcin P.? Czy nie widział pan jakiegokolwiek zagrożenia? Byliście bezpośrednio uzależnieni od inwestora strategicznego.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

W krótkookresowym podejściu do tej, do tego, do tej sprawy nie widziałem, dlatego że widziałem jak duża ilość również pasażerów z nami lata, jak, po przedstawieniu nam wcześniejszych jakby planów, że spółka lotnicza, czy lotnicze… lotnicza działalność nie będzie przynosiła z założenia pozytywnych wyników finansowych, no, przyjąłem to jako decyzję właściciela i decyzję zarządu, no, jako jakby kontynuację tej decyzji, tak, czy wcielenie w życie tej decyzji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Świadek rozumiał ten sens ekonomiczny budowy takiego trójkąta lotniczego tych spółek lotniczych: OLT Regional, Poland, OLT Express Sp. z o.o.

Czy, zdaniem świadka… Jakie, zdaniem świadka, mogły być przepływy finansowe do spółki OLT Express Sp. z o.o.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Przepraszam, przepływy finansowe do spółki OLT Express?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Do spółki OLT Express Sp. z o.o.. Czy miał świadek w ogóle wiedzę, jakie mogły być to środki finansowe?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ale z jakiej strony zrobione?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Od klientów. Byliście uzależnieni, tak naprawdę, w tym holdingu, tak?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

OLT Express Regional, OLT Express Poland, OLT Express Sp. z o.o., która przejęła praktycznie wszystkie wpływy od klientów.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, bo była jakby spółką sprzedażową, była tym…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czym?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jakiej wielkości wpływy od klientów, nie miałem takiej informacji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Żadnej takiej? Dostępu do żadnych informacji?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie, po tym, jak zostałem zdjęty z funkcji członka zarządu, tego typu informacje w ogóle nie były ze mną…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy wcześniej miał świadek taką informację?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wcześniej nie było, nie było jeszcze tej spółki. Wcześniej to była spółka OLT Jetair, która bezpośrednio sprzedawała bilety pasażerom.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tylko wtedy wyłącznie sprzedawała bilety. A ile spółka OLT Express Sp. z o.o. była winna spółkom lotniczym Regional lub Poland? Czy taką wiedzę ma świadek?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie dysponuję taką wiedzą.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A jakie mogły być przychody OLT Express Regional w 2012 r.? Czy taką wiedzę ma świadek?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety, nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A czy świadek rozumiał ten trójkąt lotniczy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, rozumiałem, rozumiałem ten, powiedzmy, trójkąt lotniczy, jak to pani poseł nazwała. Tego typu, powiedzmy, działalność, znaczy, może nie tego typu, ale zbliżona, nie była mi zupełnie obca, gdyż w latach wcześniejszych spółka Jet Air wykonywała operacje w Finlandii dla spółki, która nie była też operatorem lotniczym, był to, jakby na podobieństwo tego, agent sprzedażowy, agent sprzedaży biletów i wykonywaliśmy loty dla takiej spółki, więc nie jest to narzędzie jakby jednostkowo przeze mnie zaobserwowane.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Gdyby jednak wiedział świadek o tym, że głównym, strategicznym jednak inwestorem jest pan Marcin P., to czy miałoby, gdyby inny był inwestor strategiczny, miałoby to szanse powodzenia? Czy gdyby to były jednak zweryfikowane pieniądze, skąd pochodziły?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Uważam, że miałoby to szansę powodzenia w momencie, gdy spółka… znaczy, co mnie utwierdziło, w momencie, gdy spółka zaczęła się wycofywać z zupełnie nierentownych połączeń, na których, mimo bardzo niskiej ceny biletów, nie został zwiększony ruch pasażerski. Rzeczone dzisiaj przeze mnie połączenie Poznań–Szczecin i próba podjęcia czy plan podjęcia wykonywania lotów z Polski za granicę, według mnie tak, miało to szansę rozwoju.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Powiedział, zeznał świadek, że cytuję: „Osoba Jarosława Frankowskiego nie budziła mojego i Krzysztofa Wicherka entuzjazmu”.

Czy, mówiąc potocznie, coś było nie tak w relacjach między panem a Jarosławem Frankowskim? Skąd takie słowa?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, pan Jarosław Frankowski jakby… kontakty z panem Jarosławem Frankowskim to właściwie było wysłuchiwanie, czy też, no, wykonywanie zaleceń czy poleceń, a wpisanie w wyszukiwarkę nazwiska pana Frankowskiego i uzyskanie informacji, że był wcześniej w trzech spółkach (jeśli mnie pamięć nie myli) i wszystkie trzy spółki, no, zbankrutowały.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Miał pan zaufanie do pana Frankowskiego?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie bardzo.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, a proszę mi powiedzieć, myślę, że jednak rzeczywiście grudzień 2011 r. – dwa ostatnie pytania – były najlepszą decyzją i najlepszym mailem, które pan otrzymał jednak.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję, też tak uważam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę mi powiedzieć: Czy były jakieś bliższe relacje z panem Marcinem P., że mógł pan oczekiwać takiego maila, że zakończyła się… usunięcia tak naprawdę pana z zarządu OLT Jetair? Czy jakiekolwiek sygnały zachodziły, że pan mógł się tego spodziewać? Po prostu czy nie, nie czuł pan, że nie jest pan po prostu zaufanym człowiekiem Marcina P., co akurat jest dobrym w tym momencie…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, dzisiaj, dzisiaj to był jeden, faktycznie, w historii mojej, jeden z najlepszych maili w moim życiu, tu się zgadzam z panią poseł. Nie wiem, ja myślę, że chociażby przez to, że byłem tak skoncentrowany na tej swojej działce operacyjnej…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Był pan zbyt pracowity? Zbyt sumienny?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Byłem… jestem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Myśli pan, że to jedyny powód, że usunięto takie osoby z zarządu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem, nie chcę spekulować.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, a jedno jeszcze pytanie.

Pan Marcin P. zeznał, że pan Krzysztof Wicherek miał jak gdyby nadzwyczajne możliwości. Tak naprawdę miał dostęp do wszelkich informacji. Otwierały się przed

nim drzwi ULC, a nawet przynosił dokumenty sprzedaży LOT-u. Czy panu cokolwiek wiadomo na ten temat?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, nie, nie wiadomo.

Podzielił się ze mną pan Krzysztof taką informacją, bo ja nie widziałem przesłuchania czy zeznań pana Marcina P. Powiem szczerze, że, no, zaskoczyło mnie to, tym bardziej, jak wspomniałem, nie było jeszcze nawet mowy o panu Marcinie P. w spółce Jet Air, jak spółka Jet Air została… certyfikat spółki Jet Air został zawieszony przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Nie widzę jakby względów specjalnych albo specjalnych dojść, nie wiem, tutaj pan poseł użył „załatwiacze", tak, chyba.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A pan Krzysztof Wicherek mógł być nieformalnym pośrednikiem sprzedaży innych linii lotniczych?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem, czy nieformalnym pośrednikiem, czy to jest właściwe słowo, jeśli chodzi o to, co ja mam na myśli w tym momencie, czyli sprzedaż spółki OLT do spółki Amber Gold. Pan Krzysztof Wicherek przekazał informację panu Marcinowi P., że właściciel spółki OLT, tej niemieckiej spółki OLT, która jakby dała nazwę do całej późniejszej grupy, rezygnuje z działalności lotniczej ze względu na zbyt mały zysk z tej działalności lotniczej. Była to spółka zajmująca się innymi różnymi branżami.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A ta ewentualna sprzedaż narodowego przewoźnika, LOT-u, na rzecz grupy Amber Gold, czy w tej transakcji była jakakolwiek rola pana Krzysztofa Wicherka, pana zdaniem?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

O tej rzekomej transakcji dowiedziałem się jakby z informacji, już w trakcie działania Komisji, pierwszy raz o tym.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze. A mam jeszcze ostatnie pytanie. Ile wynosiły przybliżone zarobki świadka w latach, gdy świadek pracował dla Jet Air, a gdy pracował dla OLT?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

W kwotach, procentowo?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No w kwotach, jeśli możemy.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy w kwotach to najlepiej byłoby wziąć moje zeznanie podatkowe, bo wszystko jest w tych zeznaniach podatkowych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Przybliżone.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, przepraszam, proszę chwileczkę mi dać. W granicach kilkunastu tysięcy złotych brutto, jeśli chodzi o pracę w spółce Jet Air. A pamiętam, bo to była taka okrągła kwota, która mi została zaproponowana, 20 tys. zł brutto po przejęciu przez spółkę Amber Gold udziałów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Już oddaję głos panu posłowi Krajewskiemu….

Mam takie pytanie proszę pana, czy rozmawialiście na ten temat, co kieruje Marcinem P. i co powoduje u niego takie zaufanie, że po pierwsze, po pół godziny rozmowy zaczyna przelewać 10 mln i wchodzi dalej w ten biznes, a po drugie, ledwie co poznanemu panu Wicherkowi zleca zakupienie OLT Germany?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pan Marcin P. zainteresowanie nad nim jako, że tak powiem, upadającą wtedy linią lotniczą wyjaśnił tym, że od długiego czasu branża lotnicza…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy panowie między sobą żeście rozmawiali? Bo musi pan przyznać, że to brzmi po prostu kompletnie, bym powiedziała, dziwnie, to takie najlżejsze słowo.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, myślę, że to jest, tak, celne bardzo słowo. Nawet wracając ze spotkania wtedy z Amber Gold, z pierwszego spotkania z panem Marcinem P., szczerze mówiąc, no, tak trochę pół żartem, pół serio zastanawialiśmy się, czy to w ogóle był prezes Marcin P., czy to nie był jakiś żart trochę. Natomiast kwoty, które pojawiły się na koncie… wtedy pan Marcin P., tak jak wspomniałem, kupił samolot od innej firmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od Globusa.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, od Globusa.

…jakby potwierdziły, że faktycznie to się dzieje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Ale czy panowie żeście rozmawiali o tym, co nim kieruje, ewentualnie czy…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

W sensie rozmawialiśmy z panem Marcinem P. czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, no, z panem Wicherkiem. No, bo rozumiem, że później zlecił nowo poznanej osobie, o której nic nie wie i którą ocenił bardzo negatywnie jako… Przecież on ocenił was jako firmę, która już w zasadzie w niej nic nie było, poza tym, że chciał waszą licencję. Przecież on to ostatnio powiedział, dwa tygodnie temu. I nie da się ukryć, że z dokumentów podobnie wynika. Czy panowie żeście rozmawiali? No, daje pełnomocnictwo panu Wicherkowi po miesiącu znajomości, żeby pojechał do Niemiec i kupił tam kolejny…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ale pan Marcin P. był osobiście w Niemczech.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Podpisać umowę?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, no, przeprowadzić transakcję. Nie wiem, jak było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest.

A kto przygotowywał, wiedzieliście coś o tej firmie, znaliście jej stan zadłużenia, majątek trwały, zobowiązania długo-, krótkoterminowe, kwestię uregulowania podatków, kwestię ULC… niemieckiego odpowiednika?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jedyny mój kontakt czy… kontakt, powiedzmy, jeśli chodzi o tą kwestię zakupu, to jest to, że byłem pilotem samolotu, którym pan Marcin P. poleciał podpisywać ten kontrakt. Nie byłem wtajemniczony, chociaż to spółka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jakby… dobrze. To już jak pan jest przy tym samolocie, to pytanie jest takie: Co to był za samolot, którym pan…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jetstream, Jetstream 32.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do kogo on należał?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem, czy w tamtym czasie do leasingodawcy jeszcze nadal, czy został wykupiony. Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale należał do Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy Jet Air był operatorem tego samolotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm.

I to był sprawny samolot wtedy, w ówczesnym okresie czasu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto był na pokładzie tego samolotu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pan Marcin P., pan Krzysztof Wicherek, no na pewno dwóch pilotów i stewardesa. Nie wiem, czy ktoś więcej. Chyba pani Tomira Wicherek, ale nie jestem pewny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a kto…

Czy pan wie, czy ktoś weryfikował dokumenty wcześniej, przed podpisaniem umowy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie jest mi to znane. Znaczy nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to właśnie teraz wracam do tego pytania.

Czy pan rozmawiał z panem Wicherkiem czy z pozostałymi pracownikami Jet Air, którzy uczestniczyli? Mam tu na przykład na myśli pana Dylczyka o tym, o co tu chodzi. To znaczy pojawia się człowiek, kupuje od… przelewa wam pieniądze, nie zna się na branży, nie ma żadnego dokumentu na to. Po miesiącu daje pełnomocnictwo do zakupienia w innym kraju linii lotniczej. W zasadzie on nie wie, znaczy z doświadczenia powinien wiedzieć, że pan Wicherek dość, bym powiedziała, kiepsko zarządza firmą, bo firma jest w strasznym stanie finansowym co najmniej, operacyjnym zresztą nie lepszym. I czy wy żeście rozmawiali, o co tu chodzi, że zastanawialiście się nad tym?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Zadaliśmy takie pytania i sobie, i nie tylko sobie. Odpowiedź od pana Marcina P. była, że doradza mu kilka osób, łącznie z profesorem z bodajże Uniwersytetu Gdańskiego, który…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto to był? Powiedział nazwisko?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nigdy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytanie jest moje o rozmowy pomiędzy wami. Jak wy żeście oceniali tę sytuację na ten moment wakacji 2011 r.? Co wy żeście mówili miedzy sobą, bo tam…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, rozmowy były, nie ukrywam, gdzieś tam przeplatane obawami, tak, skąd to wszystko. Natomiast pan Marcin P. na tyle wiarygodnie przedstawiał swoje pomysły, jakby podpierając się analizami zrobionymi przez fachowców…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dla pana analiza na lot pomiędzy Szczecinem a Poznaniem za 49 zł to była analiza…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To było dużo później. To nie było już, jak ja mogłem cokolwiek się odzywać w tym zakresie finansowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale… Proszę pana, a z tego, co przynajmniej pan powiedział – przynajmniej tak to można z materiałów wyczytać – to spotkanie, na którym była prezentowana koncepcja latania, gdzie, za ile i w jaki sposób, to jest sierpień 2011 r. A ja pytam właśnie o ten okres wakacji, czyli ten moment, w którym to się działo, od momentu pierwszego maila do momentu, kiedy pan wszedł do zarządu, czyli 30 sierpnia. Czy wy żeście rozmawiali o tym, skąd się wziął ten Marcin P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ale wtedy nie było jeszcze mowy o lataniu między wszystkimi miastami w Polsce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kiedy była mowa?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ten projekt powstał dopiero z końcem roku i został wcielony w 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to ciekawe. Ale proszę powiedzieć w takim razie, jeżeli chodzi o te koncepcje… przepraszam, nie koncepcje, tylko jeżeli chodzi o te rozmowy, skąd się wziął pan Marcin P. i daje takie duże pieniądze w zasadzie osobom, których nie zna i nie oczekuje żadnej gwarancji. Czy wy żeście się… Jak wy żeście to wtedy oceniali w rozmowach pomiędzy sobą?

Poseł Marek Suski (PiS):

To były takie zakupy, na „wariata”, po prostu – dziesięć minut rozmowy, dziesięć milionów złotych…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, ocenialiśmy, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dwie rozmowy w Niemczech i zakup za kilkadziesiąt milionów. No, to coś rzeczywiście nieprawdopodobnego.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Jeśli chodzi o spółkę niemiecką, to nie są mi znane ani terminy, ile to przebiegało, ani kwoty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Około miesiąca pan mówił, że od decyzji do zakupu.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

O spółce niemieckiej?

Poseł Marek Suski (PiS):

To ile to trwa…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, o spółce niemieckiej naprawdę… Znaczy, jeżeli coś…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale jakby pan zechciał powiedzieć, jak panowie pomiędzy sobą – pan, pan Dylczyk, pan Wicherek – ocenialiście pojawienie się Marcina P., strumień pieniędzy i to, co się dzieje w tym okresie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pan Marcin P. jakby przedstawił, skąd zyski w ostatnim okresie. I faktycznie było to potwierdzone jakby… Jak powiedział o różnicy wartości kruszców, w które spółka Amber Gold miała inwestować, i jak, nie widząc ksiąg spółki Amber Gold, nie widząc, czy inwestuje, czy nie, ale sprawdzając notowania wartości kruszcu, które potwierdzały jakby słowa pana Marcina P., wnioskowaliśmy, że są to faktycznie wysokiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale nie o to pytam. Pytam, jak panowie między sobą komentowaliście fakt pojawienia się człowieka z dnia na dzień, który bez żadnego dokumentu, bez żadnej umowy, bez żadnej gwarancji zaczyna przelewać wam miliony złotych.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak jak wspomniałem, trochę jak w filmie, takim nierealistycznym może filmie. Natomiast, mimo że proceduralnie powinien pójść dokument, a za tym finanse, za tymi finansami szły dokumenty, czyli szły akty notarialne etc., tak więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy rozmawialiście między sobą, że to wygląda na pralnię pieniędzy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć: czy panowie zastanawialiście się albo znane wam było nazwisko gwaranta bezpieczeństwa tych transakcji?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, proszę pana, jeżeli pan by dzisiaj przyszedł do mnie i ja bym… albo pan by mi powiedział, że przeleje mi dziesięć milionów złotych, to co, uważałby pan, że – po prostu – widzi mnie pan przez pół godziny i pan mi przeleje te dziesięć milionów złotych? A ja jutro wyjadę z tymi pieniędzmi, na przykład, i pan mnie więcej nie zobaczy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma żadnego dowodu…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, pewnie bym nie przelał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No więc pytam, czy państwo żeście się zastanawiali, kto jest gwarantem tego, że pan Wicherek nie zabierze tych pieniędzy i np. jakby jutro go nie będzie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, dla mnie pan Wicherek jako osoba gwarantował przez to, że znałem i znam nadal pana Wicherka, a znałem kilka lat, gwarantowała, gwarantował swoją osobą to, że nie zniknie. Natomiast dla pana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale Marcin P. był dla was obcy. Przynajmniej tak się wydaje.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, ale to pan Marcin P. przelewał do spółki Jet Air na pokrycie chociażby pensji z tych pieniędzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No więc ja pana pytam, czy panowie żeście rozmawiali na ten temat, skąd on się wziął i kto gwarantuje jemu bezpieczeństwo, że np. panowie z dnia na dzień nie zabierzecie tych pieniędzy, nie przelejecie na swoje konta, nie znikniecie, nie zamkniecie działalności?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie było takich rozmów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, w ogóle nie zastanawialiście się…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Zastanawialiśmy się nad tym, jak może się to tak szybko zadziać. Natomiast, no, ze świata, powiedzmy, ekscentrycznych milionerów nie brakuje i pewne, nazwijmy to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie spotkałem…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ja osobiście, no, nie wiem, czy mogę powiedzieć, że spotkałem, czy nie spotkałem, bo teraz to nie wiem, czy określenie „ekscentryczny milioner" jest nadal trafne, ale wtedy takie to określenie między nami, tak powiem, padło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to już ostatnie pytanie i oddaję głos.

A zastanawialiście się panowie nad tym, że on, przelewając wam te pieniądze, bardzo ryzykuje? Bo wasza sytuacja, zarówno operacyjna, jak i finansowa, w najlżejszym słowa znaczeniu, była trudna.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ja pamiętam, że pan Krzysztof Wicherek od samego początku, od pierwszego przelewu bardzo nalegał na to, żeby zostało to sformalizowane. Tak, żeby były dokumenty na to. Bo pan Krzysztof Wicherek w momencie, gdy, tak jak pani przewodnicząca słusznie wspomina, sytuacja była trudna i spółka Jet Air była również pod lupą Urzędu Lotnictwa Cywilnego… Wpływ tego typu kwoty na konto spółki, no, mogłoby jakby formalnie zostać użyte przeciwko spółce Jet Air.

Więc pamiętam, że pan Krzysztof Wicherek od samego początku bardzo jakby pilnował i, no, naciskał, czy starał się przyspieszyć formalizację tego wszystkiego, żeby absolutnie nie odbyło się to na zasadzie, nie wiem, pieniędzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy na tym spotkaniu poinformowaliście Marcina P. o tym, że macie państwo rozpoczęty proces weryfikacji koncesji oraz że są problemy z certyfikatami?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, pan Marcin P. wiedział, że po zawieszeniu lotów, które zostały oficjalnie ogłoszone na naszej stronie internetowej, Urząd Lotnictwa Cywilnego wszczął procedurę zawieszenia certyfikatu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd wiedział?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Został… pan Krzysztof Wicherek poinformował jakby o formalnej sytuacji spółki Jet Air wtedy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To jeszcze może tylko kontynuując ten wątek – czy państwo mieliście wgląd do sprawozdania finansowego spółki Amber Gold?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy jakiekolwiek… czy mieliście państwo jakiekolwiek dokumenty księgowe, które potwierdzałyby wiarygodność, że firma Amber Gold posiada środki, o których państwo rozmawiacie? I jaki miała zysk, na przykład, za 2010 r.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie pamiętam, jaki to był dokument w tym momencie, ale w rozmowie z księgową, która była odpowiedzialna za spółkę OLT Express Regional, księgową dedykowaną ze spółki Amber Gold jakby zostało, nie wiem, pokazane, no, nie pamiętam, tak dokładnie formalnie, jak to przebiegło, ale było wykazane, że spółka przyniosła zyski i będzie miała jeszcze zwroty bodajże VAT-u czy jakiegoś podatku z urzędu skarbowego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale co to był za dokument księgowy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Właśnie niestety nie pamiętam, jakby formy… formalizacji tego dokumentu, czy tego, co zostało nam przekazane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I ten jeden dokument przekonał państwa co do wiarygodności podmiotu Amber Gold?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, nie tylko ten jeden dokument. Jakby sprawdzając, że spółka jest zarejestrowana w KRS-ie jest podane, że jest kapitał zakładowy 10 mln zł, jeśli mnie pamięć nie myli i wtedy zauważyliśmy, że jest jakby kilka spółek i każda z tych spółek ma kapitał zakładowy w dobrej wartości i wszystkie wpłacone gotówką, jakby to dawało pewną wiarygodność funkcjonowania grupy kapitałowej, chyba tak to było nazwane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze wracając do rozpoczętych już wątków – czy pomiędzy spotkaniem w domu pana Mariusa Olecha, mailem pana Marcina P. wpływały do Jet Air jakieś inne propozycje dofinansowania Jet Air za pośrednictwem poczty mailowej?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, jak takich powiadomień nie widziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy były jakiekolwiek inne propozycje dofinansowania Jet Air nie ze strony pana Marcina P., które wpłynęłyby na konto mailowe, bo widzieliśmy, pan zeznał przed Komisją, że pan jako pierwszy zapoznał się z tym mailem od pana Marcina P. A czy były jeszcze inne maile, że w związku z informacją, która pojawiła się na stronach internetowych, inne podmioty byłyby zainteresowane dofinansowaniem Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, ja nie widziałem takiego innego maila. Wiem, że prezes Wicherek prowadził rozmowy jeszcze z innymi firmami, bodajże firmą duńską odnośnie możliwości jej przejęcia przez tę firmę, firmę Jet Air, żeby kontynuować operację sprzedaży firmy Jet Air, ale te rozmowy też nie przynosiły jakby pozytywnych rezultatów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan Marius Olech wskazywał, że pomoże znaleźć firmie Jet Air inwestora?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, powiedział, że będzie szukał inwestora dla firmy Jet Air?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy mówił o Amber Gold i panu Marcinie P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie. Nie, wręcz kojarzę nawet rozmowę, tak powiem, dwóch lotników z panem Mariusem Olechem, jak już Amber Gold kupił udziały w Jet Air. Pan Marius Olech skomentował, że to nie jest chyba dobra decyzja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy po tym spotkaniu w domu pana Mariusa Olecha, czy były też kolejne spotkania, o których ma pan wiedzę z panem Mariusem Olechem, dotyczące Jet Air lub późniejszej nazwy OLT Jetair? Czy pan Marius Olech wykazywał zainteresowanie kwestią dalszych losów firmy Jet Air po tym spotkaniu w domu pana Mariusa Olecha?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, tak jak wspomniałem, tylko i wyłącznie jakoś miałem kontakt z panem Mariusem Olechem przy okazji, nie wiem, czy to było jeszcze egzaminów, czy on już wtedy latał jako, tak powiem, licencjonowany pilot, ale tylko pan Mariusz jakby swoje zdanie jedno, ja tego nie kontynuowałem, wyraził, że nie wie, czy to była dobra decyzja, tak, czyli sprzedaż Jet Air do Amber Gold, więc nie było jakby kontynuacji rozmowy zainteresowania spółką.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli padły takie wyraźne słowa ze strony pana Mariusa Olecha, że…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…mniej więcej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jak by pan to określił, zaniepokojony, jakby zdumiony, że państwo podjęliście taką decyzję biznesową?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, trudno mi było w jakikolwiek sposób odebrać, dlatego że no, nie znałem pana Mariusa Olecha jako biznesmena na tyle, żeby polegać na słowach. Widziałem, co się, powiedzmy, działo w spółce, że spółka zaczęła swoje zobowiązania pokrywać. Raczej brałem to jako no, OK komentarz, ale bez dużego w tym momencie znaczenia dla spółki. Jest znak zapytania i tyle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan Krzysztof Wicherek zeznał przed Komisją Śledczą, że po tym, jak pan Marcin P. zwrócił się do niego w sprawie zakupu udziałów w Jet Air, to pan miał sprawdzić informację o karalności pana Marcina P.

Czy może pan powiedzieć Komisji, w jaki sposób dokonał pan sprawdzenia wiarygodności i w tym przypadku? Dokładnie chodzi mi o ten wątek karalności pana Marcina P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, jak pan sprawdzał informacje dotyczące pana Marcina P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, nie przypominam sobie, żebym miał jakby zadanie sprawdzenia karalności pana Marcina P. Została przedstawiona informacja i to przez pana Wicherka do pana Marcina P., że Urząd Lotnictwa Cywilnego będzie wymagał zaświadczenia o niekaralności, no i mając jakby w głowie to, co powiedział pan Marcin P., że wyrok został zatarty.

Ja, krótko mówiąc, nie poszedłem, nie złożyłem wniosku o sprawdzenie karalności, tylko pan Marcin P. został poproszony przez pana Wicherka o dostarczenie takiego dokumentu do urzędu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, tak?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…Lotnictwa Cywilnego, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Cywilnego, tak?

A czy pan kiedykolwiek sprawdzał informacje, pełniąc funkcję w spółce Jet Air, informacje na temat pana Marcina P.?

Czy pan sięgnął po informacje – choćby archiwalne, prasowe – dotyczące tego, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną, czego dotyczyła… czego dotyczył wyrok sądu, czy pan kiedykolwiek pełniąc funkcję w spółce lotniczej, sięgnął po takie informacje?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie sięgnąłem do takich informacji.

Jeśli chodzi o formalne… nie wiem, wyciąg z KRK, na przykład, tak? Pan Marcin P. w momencie gdy… I tutaj może moje sprostowanie, bo padło pytanie wcześniej – bodajże od pani przewodniczącej – czy miałem świadomość, że KNF przyglądał się spółce Amber Gold? Pan Marcin P. – i teraz sobie przypomniałem to dopiero – pan Marcin P. na nasze takie pytanie, bodajże zadane przez pana Krzysztofa Wicherka, powiedział, że kilka ostrzeżeń, czy kilka spraw się toczy przeciwko spółce Amber Gold, czy przeciwko jego osobie, już nie jestem pewny, jak te sprawy się toczyły.

Ale kilka z tych spraw już zostało zamkniętych, w sensie udowodnił, że są… no, że jest – nazwijmy to – niewinny i pozostałe to też kwestia czasu, żeby się zakończyły te postępowania, może nie sprawy a postępowania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy podczas tego spotkania z panem Marcinem P. była mowa tylko o jednym wyroku, czy o kilku wyrokach?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

O jednym wyroku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym jeszcze wrócić do tego, co pan zeznał przed Komisją, jeśli chodzi o to, kto doradzał panu Marcinowi P., jeśli chodzi o tę branżę lotniczą… Jakie osoby – z imienia i nazwiska – pan wymieniłby jako doradców pana Marcina P., jeśli chodzi o inwestowanie w branżę lotniczą?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy jedyna osoba, która z imienia i nazwiska finalnie pojawiła się, był to pan Jarosław Frankowski. Nigdy nie został nam ani przedstawiony, ani nie padło nazwisko profesora, na którego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Słyszał pan o profesorze?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, niejednokrotnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A w jakich okolicznościach i od kogo usłyszał pan o tym, że…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Od pana Marcina P. słyszałem o profesorze na spotkaniu… nie na pierwszym, ale na, bodajże, drugim spotkaniu w Gdańsku w siedzibie Amber Gold, gdzie – tak jak wspomniałem – pani Katarzyna P. mówiła o produkcie, pan Marcin P. o strategii korporacyjnej. I na, jakby, wątpliwości przekazane przez pana Wicherka, bodajże, jeśli chodzi o celowość latania – akurat do pozostawania przy tej flocie, która jest, i latania za tak niską kwotę – pan Marcin P. jakby powołał się po raz kolejny, czy… powołał się na profesora, który mu doradza i że cała analiza została zrobiona i że ta flota faktycznie

będzie wymieniana, bo ta flota nie nadaje się w długofalowym podejściu do tego biznesu jako latanie niskokosztowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że nigdy innych osób, które miały doradzać panu Marcinowi P., pan nie znał ani nie słyszał pan o takich osobach?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wrócę jeszcze do współpracy z Urzędem Lotnictwa Cywilnego – czy latem 2011 r. brał pan udział w spotkaniu w siedzibie Urzędu Lotnictwa Cywilnego z panem Marcinem P., panem Krzysztofem Wicherkiem i przedstawicielami ULC?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, brałem udział.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kto brał udział w tym spotkaniu ze strony Urzędu Lotnictwa Cywilnego i czy prezes urzędu, pan Grzegorz Kruszyński, był obecny na tym spotkaniu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, według mojej pamięci był pan prezes Kruszyński, był pan prezes Kądziołka, była – no niestety nie pamiętam nazwiska – pani dyrektor departamentu licencjonowania. No, niestety, nie chcę strzelać, bo na bieżąco…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czego dotyczyło… czego dotyczyło to spotkanie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To spotkanie było jakby wyjaśniające, czy przedstawiające, właściwie, inwestora – spółkę Amber Gold, reprezentowaną przez prezesa Marcina P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To spotkanie miało miejsce w gabinecie prezesa ULC?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Na pewno w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Czy to było w gabinecie, czy to była jakaś sala konferencyjna, teraz, no, nie chcę mówić, ponieważ wiele razy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To wróćmy do tego pytania, czego dotyczyło to spotkanie, oprócz przedstawienia inwestora?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Było przedstawienie… Było przedstawienie inwestora, było jakby wręczeniem – znaczy, czy wręczeniem – zaprezentowaniem pisma podpisanego przez inwestora, że potwierdza i deklaruje inwestycję w spółkę Jet Air, podniesienie… dofinansowanie i podniesienie kapitału zakładowego w spółce Jet Air. To pismo nie zostało, jakby, wręczone, bo formalna droga jest przez Punkt Obsługi Klienta, więc, jakby, pisma żadne nie były wręczane.

Natomiast takie spotkanie… nazwijmy to trochę jak faza przedwstępna przy odzyskiwaniu certyfikatu AOC… tak, żeby przedstawić ówczesnym prezesom dalsze plany, co się będzie działo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy podczas tego spotkania była poruszana kwestia karalności pana Marcina P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ma pan wiedzę, czy kierownictwo Urzędu Lotnictwa Cywilnego wiedziało o tym, że pan Marcin P. był osobą karaną?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Raczej nie, ponieważ pamiętam, że pan Wicherek bardzo o to, jakby, zabiegał do pana Marcina P., żeby, jakby, na papierze, na piśmie, przedstawić to, co nam powiedział, tak? Czyli, że wyrok został zatarty i że z tym nie ma problemu, bo… To właśnie akurat najbardziej chyba zależało wtedy panu prezesowi Wicherkowi, żeby tę formalność przeprowadzić, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy podczas tego spotkania była mowa na temat dobrej reputacji osób, które kierują przewoźnikiem lotniczym, wówczas OLT Jetair?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie przypominam sobie. Znaczy… nie pamiętam. No już było to na tyle dawno, że nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeśli chodzi o kwestię innych spotkań w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, czy był pan świadkiem takich spotkań z panem Marcinem P. i osobami z ULC?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, to było jedyne spotkanie, w którym ja uczestniczyłem, gdzie był pan Marcin P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan wspomniał o tym, że to był problem zgłaszany przez pana Krzysztofa Wicherka, jeśli chodzi o kwestię tej karalności pana Marcina P.

Czy kiedykolwiek pan Marcin P. zdawał sobie sprawę z tego, że osoba prawomocnie karana nie może pełnić funkcji prezesa zarządu, już nie tylko z punku widzenia zakazu Kodeksu spółek handlowych, ale również, jeśli chodzi o dobrą reputację?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wedle mojej oceny tak, ponieważ w momencie, gdy podpisywane były, podpisywany był nowy akt notarialny, gdzie ja przed notariuszem składałem również potwierdzenie mojego podpisu notarialnego, ja również zostałem poproszony – przez, i to przez, jeśli mnie pamięć nie myli, nawet prawnika spółki Amber Gold – żebym dostarczył zaświadczenie o niekaralności, że wszyscy członkowie zarządu muszą to dostarczyć. Więc nie wiem.

Trochę (szczerze mówiąc, dzisiaj na to patrząc) została uśpiona moja czujność, że jeżeli prawnik do mnie występuje, żebym przedłożył te dokumenty, to przyjąłem, że do wszystkich członków zarządu. I tak np. jak się skomunikowałem wtedy z panem Michałem Swobodą, te same dokumenty od niego były wymagane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zadał sobie pan kiedyś pytanie, dlaczego pan Marcin P. nie został albo poproszony, albo nie był dociskany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego, żeby takie zaświadczenie o niekaralności przedstawił?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie zadałem sobie pytania, dlaczego nie został zapytany, naciskany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Na pewno zadałem sobie pytanie, dlaczego wewnętrznie to w spółce się tak odbyło tak, że każdy z osobna… dostał osobną wiadomość o tym samym. Jakby sobie, już później, jakby wyjaśniłem tym, że było po to, żeby nie było przepływu, nazwijmy to, poziomu informacji pomiędzy członkami zarządu, że jed… od jednych wymaga się w spółce, od innych nie wymaga się w spółce tego samego. Ale dlaczego urząd nie naciskał, nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy na tym spotkaniu w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego z udziałem pana Marcina P. i pana prezesa Grzegorza Kruszyńskiego ta kwestia karalności – jeszcze wracając

jakby do tego wątku – czy miał pan wrażenie, że Urząd Lotnictwa Cywilnego zdaje sobie sprawę z tej karalności, ale że nie będzie podejmował takich kroków, żeby uzyskać od pana Marcina P. zaświadczenie? Bo wiemy, że nie uzyskał do końca obecności pana Marcina P.…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…czyli do 15 grudnia 2011r.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie było żadnych przesłanek, że Urząd Lotnictwa Cywilnego jakby pominie ten fakt. Nawet przyznam szczerze, że nie pamiętam, żeby była rozmowa w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego o jakby *stricte* panu Marcinie P. i karalności, tylko była ogólna informacja, tak, że jest nowy zarząd, to proszę dopełnić wszystkich formalności łącznie z przedstawieniem dokumentów wymaganych przez przepis. Ale nie było jakby wskazania przysłowiowym palcem na pana Marcina P., że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy to sam pan Marcin P., zeznając przed Komisją, wspomniał, że Urząd Lotnictwa Cywilnego miał wiedzę na temat pana Marcina P., ale – jak wiemy już zarówno z przesłuchań świadków, jak i dokumentów – nie oczekiwał od pana Marcina P. zaświadczenia o niekaralności.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Słyszałem o tym.

Nie, nie oglądałem zeznań pana Marcina P., słyszałem o tym i powiem szczerze, że, no, ja pierwszy raz usłyszałem z ust pana Marcina P. tutaj zeznającego, jakoby Urząd Lotnictwa Cywilnego wiedział i przyzwalał na to.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeszcze chciałbym przejść do jednego wątku.

Pan Krzysztof Wicherek zeznał przed Komisją, że 31 sierpnia 2011 r. brał pan udział w spotkaniu w Wenecji z udziałem pana Wicherka i jego żony, pana Michała Swobody, a także pana Marcina P. i pani Katarzyny P.

Czy potwierdza pan ten fakt?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, potwierdzam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w tym spotkaniu Marcinowi i Katarzynie P. towarzyszyły jakieś inne osoby ze strony Amber Gold? Jeśli tak, to kto?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Na pewno towarzyszyły, ale nie jestem w stanie powiedzieć kto. Kojarzę, że był… kojarzę, że był prawnik. Ale naprawdę były osoby z Amber Gold, ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy to był pan Łukasz Daszuta?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Naprawdę… znaczy to był główny prawnik, który się jakby przewijał przez całe kontakty z Amber Gold, natomiast trudno mi powiedzieć. Ja dotarłem do Wenecji osobno, nie z… jakby z całą, nazwijmy to, z całym zespołem, więc mój lot był opóźniony. Dotarłem jakby na spotkanie już praktycznie trwające.

No trudno… jakby pewne konwenanse nie były dotrzymane, ale, no, całej delegacji nie znałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czego dotyczyło to spotkanie w Wenecji?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dotyczyło potencjalnej możliwości użycia samolotu czy zakupu, leasingu samolotu Suchoj 100, samolotu pasażerskiego do przyszłych planów rozwoju spółki OLT Jetair. Wtedy bardzo, spółka (taki *joint-venture* włosko-rosyjski)…bardzo zależało tej spółce na wejściu na rynek, europejski rynek lotniczy z tym samolotem.

I, jeśli mnie pamięć nie myli, po jakimś spotkaniu tzw. regionalnych linii lotniczych wcześniejszym, ta spółka jakby bardzo się nami zainteresowała. Przyjechali raz na prezentację do Polski, prezentację tego samolotu w sensie takim… Komputerową prezentację, tak, nie, nie przylecieli tym samolotem, jeszcze wtedy nie był zcertyfikowany w Europie. Zaprosili nas tam, żeby przekaz… pokazać ośrodek szkoleniowy, jakby przygotowanie od strony takiej operacyjnej, operacyjno-szkoleniowej ośrodka w Wenecji, jeśli chodzi o ten samolot.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że podczas tego wyjazdu też rozmawiał pan z panem Marcinem P., z panią Katarzyną P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Zamieniliśmy tylko kilka zdań.

Tak jak wspomniałem, ja przyleciałem innym samolotem, więc nie miałem możliwości takiego pozakuluarowego, powiedzmy, spotkania…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli na temat np. Amber Gold nie rozmawialiście państwo na ten temat?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie i pan (po spotkaniu, po wizycie w ośrodku szkolenia w Wenecji)…pan Marcin P. pojechał do innego hotelu, my pojechaliśmy do innego hotelu, więc nie było możliwości nawet rozmowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, już oddaję głos panu posłowi Rzymkowskiemu…

A proszę powiedzieć, dlaczego nie doszło do zakupienia tego Suchoja? Z czyjej, po czyjej stronie leżała…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, trochę później… znaczy, ten samolot w momencie, gdy powstawała grupa OLT Express, ten samolot cały czas był niecertyfikowany w Europie, jeśli mnie pamięć nie myli.

I w momencie, gdy powstawała spółka OLT Express, jakby decyzja padła na to, że będą dwie floty wykorzystywane do całej obsługi tego projektu, czyli samolot typu airbus na loty o dużym wypełnieniu i na mniejsze połączenia – samolot typu AT, więc samolot około stumiejscowy Suchoj w ogóle nie był wzięty pod uwagę, można powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli to OLT zrezygnowało z zakupu tego samolotu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, tak można…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę pana, większość pytań w zasadzie już padła, ja bym chciał tylko o doprecyzowanie pewnych kwestii.

Jak sobie państwo wówczas tłumaczyli tę sytuację? Prezes Amber Gold osobą karaną, spór Amber Gold z KNF-em, olbrzymie pieniądze, amatorskie podejście generalnie do branży lotniczej. Jaki cel miał Marcin P. i Amber Gold wówczas? Jak sobie tłumaczyliście? Jaki był cel inwestowania środków i zakupu Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Różne były komentarze wewnętrzne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Niech pan je przywoła.

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Jeden, tutaj już dzisiaj powiedziane, czyli zbudowanie linii, która będzie miała wartość handlową dla potencjalnego inwestora, czyli zbudowanie linii, dobrze działającej linii lotniczej…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Przerwę panu na chwilę.

Też pojawiło się jedno z pytań i tutaj w kontekście połączenia Szczecin-Poznań, że to pojawiło się dopiero w 2012 r. To jak wyglądała wizja w 2011 r.? Jaki cel był tej spółki wówczas, kiedy to Marcin P. zaangażował środki finansowe z Amber Gold w Jet Air?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Pierwsze to było, ja nie byłem w połączenia… że tak powiem, włączony w tę część dyskusji. Natomiast pierwsze to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale pewno państwo rozmawiali.

Świadek Zbigniew Młotkowski:
…powrót do połączeń, które były rentownymi połączeniami jeszcze za czasów Jet Air. Połączenia, które są teraz obsługiwane, wręcz nie tylko przez narodowego przewoźnika, ale przez linie niskokosztowe, które latają po Polsce, co jakby pokazuje naprawdę celowość istnienia tych połączeń i nie tylko jednego przewoźnika na niektórych kierunkach. Więc pierwszy plan był taki, żeby reaktywować linię Jet Air czy OLT Jetair poprzez powrót do tych połączeń rentownych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy jakich, jakby pan powiedział? Jakie połączenia między miastami w Polsce miałyby być obsługiwane?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Warszawa-Gdańsk, Warszawa-Wrocław i Gdańsk-Wrocław, Gdańsk-Kraków, jeśli… Tak, tak na dziewięćdziesiąt procent.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A na przykład takie połączenia, które finansowała chociażby Kancelaria Sejmu, jak Warszawa-Zielona Góra czy Warszawa-Bydgoszcz?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie pamiętam, czy jeszcze wtedy było to na zasadzie takiego *public service*. Przepraszam, polskie określenie mi nie przychodzi mi teraz do głowy. Czy jeszcze to wtedy funkcjonowało, czy to już inna spółka obsługiwała to połączenie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Znaczy, ja pytam, czy w planach było reaktywowanie tych połączeń Warszawa-Bydgoszcz…

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Znaczy, w planach było, tak. OK.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Warszawa-Zielona Góra?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

W planach było jakby ponowne złożenie dokumentów czy swojego akcesu przy ogłaszaniu przetargu na to samo połączenie. Ale nie zostało z tego, co mi wiadomo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, tak przy okazji umowy z Kancelarią Sejmu – kto był głównym orędownikiem zawarcia tej umowy i jakie ona miała znaczenie dla spółki wówczas? Mówimy o 2009 r. i 2010 r.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ale orędownikiem ze strony Jet Air czy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, Jet Air.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ze strony Jet Air prezes, oczywiście, prezes Wicherek, który szukał wszelkich możliwości po tym, jak spółka Jet Air zakończyła współpracę, zakończyła działalność dla narodowego przewoźnika, dla PLL LOT.

Prezes Wicherek nie chciał tym samym kończyć funkcjonowania spółki Jet Air i szukał innych możliwości funkcjonowania spółki na rynku zarówno krajowym, jak i zagranicznym, m.in. zagranicznym w Finlandii. Tak jak powiedziałem, lataliśmy dla biura podróży czy agenta sprzedaży biletów w Finlandii.

Szukaliśmy różnych rozwiązań. Jednym z tych, jakby, po nitce trochę do kłębka, jednym z tych rozwiązań było wykonywanie lotów na dwóch samolotach typu Jetstream dla firmy OLT niemieckiej i stąd pierwsze kontakty z firmą OLT.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Uhm. A ze strony Kancelarii Sejmu w przypadku tej rzeczonej umowy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ja nie byłem w to wtajemniczony – nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli pan Wicherek za to odpowiada.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pan Wicherek, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

On to „wychodził” sobie, tę umowę?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, uczestniczył pan w kilku spotkaniach z Marcinem P. Czy kojarzy pan jakąś osobę, która była jakimś jego doradcą albo osobą, która wspierała go? Czy państwo wówczas obserwowali, kto jest taką osobą najbardziej zaufaną dla Marcina P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Tak jak już to dzisiaj wyjaśniałem, do czasu pojawienia się pana Frankowskiego pan Marcin P. sam na wszystkich spotkaniach prezentował wizję popieraną wyliczeniami, popieraną analizami, popieraną mapką, przedstawiając, że jest to na podstawie doradztwa, łącznie z rzeczonym profesorem.

Ale no, nie mógł nam z jakiś powodów…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy ten profesor był właśnie traktowany jako taka osoba, która doradza Marcinowi P.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Przyznam szczerze, że szukaliśmy w głowach z rynku polskiego (tylko w głowach, nie sięgaliśmy do jakiś głębszych analiz, publikacji), ale w dosyć szerokim gronie szukaliśmy

w głowach nazwiska, które mogłoby się pojawić, profesora, który byłby w tym obszarze znawcą.

No, nie udało nam się dojść do tego, kto jest tym profesorem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Można?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Uhm.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jakim gronie zastanawialiście się państwo nad tym nazwiskiem profesora?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy w gronie Jet Air, czyli prezes, pan Dylczyk, pan Kokosiński.

Tak, głównie w tym gronie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, pierwsze spotkanie pana z Marcinem P. – co on dokładnie powiedział na temat relacji z KNF i o swoim skazaniu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dokładnych słów to nie jestem w stanie zacytować, nie mam tak doskonałej pamięci. Natomiast przesłanie było takie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dlaczego o to pytam, jeśli pan pozwoli…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak, przesłanie było takie, że po pytaniu, które zadał pan prezes Wicherek, że, no, jak się otworzy przeglądarkę czy wyszukiwarkę internetową, jest mowa o spółce… już… Multikasa bodajże, tak, odpowiedź była bardzo szybka i tak widać było, że bez żadnego zażenowania, że, no, jest to… że to był jego błąd młodości, że wyrok został zatarty a on zadośćuczynił poszkodowanym, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli oszukał państwa?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jeśli chodzi o KNF? Dlaczego pytam… bo to, co pan tu, podczas odpowiedzi na pytania innych członków Komisji, przedstawił, no, troszeczkę mija się z pana zeznaniami, które złożył pan w 2011 r., 6 listopada.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Czy możemy w takim razie spróbować zacytować nam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oczywiście.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tamte były dużo wcześniejsze, więc bardziej bym polegał na swoich zeznaniach z wtedy niż z dzisiaj.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeśli pan pozwoli, jeden taki króciutki fragment.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Uhm, poproszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

„Przypominam sobie jeszcze, iż na pierwszym spotkaniu Marcin P. powiedział nam, iż podał Komisję Nadzoru Finansowego do sądu i wygrał proces, otrzymując od KNF odszkodowanie. W ten sposób dodatkowo uwiarygodnił się w naszych oczach."

A pan to przedstawił w troszeczkę innym świetle.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

OK, no, wtedy lepiej pamiętałem fakty. Mówię, dzisiaj, po tylu latach… tak, że przychylam się, oczywiście, do tego, co wtedy tam jest zeznane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy jakieś inne dodatkowe informacje wówczas Marcin P. podawał jeszcze, żeby się uwiarygodnić?

Poseł Marek Suski (PiS):

…dowody…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dokładnie.

No, albo na przykład rzucił kwotę, jaką z tytułu odszkodowania otrzymał od KNF…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wie pan, jeżeli dzisiaj z… patrząc na to, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I jak to się dzieje, że jest cały czas na liście zastrzeżeń KNF, mimo że proces wygrał?

Czy tak wnikliwie pytaliście panowie, czy wystarczyło takie zapewnienie? I kto pierwszy poruszył ten temat: on sam czy panowie dopytywali?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy dzisiaj to… teraz nie chciałbym bardzo próbować nawet wdawać się w szczegóły, jak to było, skoro moje zeznania sprzed około siedmiu lat, sześciu lat są jednak inne niż dzisiejsza moja pamięć, i jednak zdecydowanie zeznania, te, które świeżo składałem w ABW, osobiście jakby stwierdzam jako bardziej szczegółowe i podające fakty.

No, niestety czas robi swoje i nie wszystko się pamięta, więc nie chciałbym teraz jakby próbować spekulować, co jest w mojej pamięci, jeżeli widzę tę różnicę, jeżeli chodzi o KNF. Skłaniam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli nie pamięta pan, kto poruszył w ogóle ten temat?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wedle mojej pamięci poruszył go pan Krzysztof Wicherek, znaczy pan Krzysztof Wicherek zadał pytanie odnośnie tej… tematu Multikasy, tak, i ostrzeżeń. To na pewno wyszło jakby od pana Krzysztofa Wicherka, tak.

Dalszy przebieg, no, teraz nie jestem pewny. No, jeżeli tutaj zeznałem w ABW w 2011 r., że to wręcz podał do sądu i dostał odszkodowanie, a dzisiaj kojarzyłem, że zostały w jakiś tam sposób umorzone, no, to jest to troszeczkę rozbieżne. Skłaniam się zdecydowanie do swoich zeznań z 2011 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pana, proszę świadka, ja chciałbym krótko zapytać, bo wspominał pan o tym, że zwróciła uwagę… zwrócił pan uwagę na pewną ekonomiczną nieracjonalność połączeń Szczecin-Poznań.

Czy były inne tego rodzaju przypadki, które pana, pana Wicherka, kogoś z bliskich pańskich współpracowników też zastanawiały pod kątem właśnie nieracjonalności ekonomicznej? Czy widział pan na przykład wydatki polegające na zatrudnieniu niewłaściwych, niepotrzebnych pracowników, wydatki na, nie wiem, nieefektywną reklamę? Czy w czasie swojej pracy dla tego podmiotu coś pana raziło pod kątem marnotrawienia pieniędzy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To zaczynając może od końca, od reklamy – myślę, że reklama była bardzo efektywna, nie tylko efektowna, co jakby w branży lotniczej, w której się poruszałem i poruszam, było wtedy mocno zauważone, łącznie z komentarzami, że za chwilę otworzę lodówkę i tam OLT wyjdzie. Bo byliśmy mocno widoczni, spółka była mocno widoczna jakby na reklamach. Czy…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Przepraszam, a czy pan miał wiedzę na temat środków, które były wydatkowane na reklamę?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

OK.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie miałem takiej wiedzy. Wiem, że była podpisana… znaczy była spółka z Gdańska, która robiła całą kampanię reklamową, zarówno dla Amber Gold, jak i dla OLT. Ona się tym zajmowała. Było to zupełnie poza mną.

Jeśli chodzi o zatrudnianie osób, w tym gronie, w którym ja się poruszałem, czyli, nazwijmy to, specjalistów branży lotniczej, nie zauważyłem czegoś takiego. Były osoby, które były zatrudniane, które pojawiły się w firmie, które przychodziły. Były osoby, które były fachowcami w swoim zakresie odpowiedzialności, w swoim zakresie wiedzy i fachowcami z doświadczeniem również jakby nabytym przez lata, ale jakby podpartym wcześniejszą… chociażby szkolnictwem, uniwersytetami itd. Więc w tym zakresie nie, w tym…

Jeśli chodzi, że tak powiem, o spółkę, spółkę czy spółki lotnicze, bo, tak powiem, na siostrzaną spółkę też patrzyliśmy, naprawdę byli to fachowcy. Nie wiem, jakby poza spółkami lotniczymi, chociażby w spółce OLT Express, jak to funkcjonowało tak do końca. Natomiast tam chyba nie było zbyt jakby dużego grona, oprócz osób, które *stricte* zajmowały się pracą w tej spółce, jeśli chodzi o sprzedaż biletów, obsługę pasażera, tak? Więc były to też dedykowane osoby.

Tak, że pod względem zatrudniania osób, powiem szczerze, że dosyć sporo naprawdę najlepszych specjalistów z polskiego rynku pojawiło się… czy jednych z najlepszych specjalistów z polskiego rynku pojawiło się w spółkach.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A czy w waszych rozmowach przejawiała się… pojawiała się osoba Michała Tuska?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Michała?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Michała Tuska, syna premiera Donalda Tuska.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Pojawiła się… pojawiło się nazwisko pana Michała Tuska jako, przynajmniej na mojej płaszczyźnie funkcjonowania, jako osoby z marketingu portu lotniczego Gdańsk.

Później, szczerze mówiąc, jak już spółka zawiesiła działalność (w sensie – zgłosiła upadłość) jakby też nigdy, nigdy oficjalnie z ust, nie wiem, zarządu czy osób odpowiedzialnych za tę część nie dowiedziałem się. Natomiast dowiedziałem się na zasadzie poczty pantoflowej między pracownikami, że był jakiś okres, w którym pan Michał Tusk miał pracować dla spółki OLT Express.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A wedle pańskiej wiedzy, kiedy pojawiły się pierwsze oznaki problemów ekonomicznych?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Spółki…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

…OLT Expresss Regional?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

W momencie, gdy… a to było bardzo krótko, bo to dosłownie, nie wiem, tydzień czy dwa tygodnie przed zawieszeniem lotów, gdy dostaliśmy informację od zarządu, taką listą oszczędności nazwijmy to.

Z mojej strony były do przekazania do pilotów jakieś pewne wytyczne. Pamiętam, że większe były trochę, jeśli chodzi o flotę airbusów, to co jakby zapadło może w pamięć jako pilotowi, żeby zredukować do minimum używanie tzw. APU, czyli silnika *auxiliary power unit*, czyli dodatkowego urządzenia, zapasowego urządzenia zapewniającego prąd i działanie systemu klimatyzacji, ponieważ mamy na wszystkich lotniskach w naszych umowach handlingowych urządzenia naziemne zasilające, tzw. *ground power unit*.

W tym samym mailu (to chyba był mail…) przyszła informacja, że rezygnujemy z cateringu, który był do tej pory wszechobecny na naszych lotach, mimo że było bardzo często wcześniej też zgłaszane, że bardzo trudno jest dotrzeć do wszystkich pasażerów w tak krótkim czasie z tak bogatym cateringiem. No, ale to była taka pierwsza oznaka, jeżeli, no, pojawiła się na pokładzie woda i nie wiem, i chyba tylko woda, tak, nawet dla pasażerów, to była taka informacja dla załóg, że coś się robi źle.

Zadaliśmy pytanie zarządowi. Zarząd mówi, że próbuje sytuację jakby wyjaśniać, że faktycznie w tym momencie mamy *cashflowowy* zastój, ponieważ trzeba było powpłacać jakieś przedpłaty, nie przedpłaty, nie wiem, jakie. Natomiast dobieraliśmy samoloty, więc rozumiałem, że mogły to być przedpłaty leasingowe, gdzie trzeba pewne kwoty samemu wpłacić, w sensie musi wpłacić.

No, ale, niestety (chyba dwa tygodnie później, byłem na urlopie) odebrałem telefon od prezesa i mówi, że dzisiaj lub jutro, zależy, kiedy przygotuje wniosek, składa wniosek o upadłość i generalnie zawieszamy loty w trybie natychmiastowym. Przyjechałem z urlopu, żeby jakby pomóc tę kwestię operacyjną przeprowadzić. Bardzo krótko to było.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy miał pan jakieś w czasie pracy dla spółki kontakty z funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie – z funkcjonariuszami ABW, był kontakt z przedstawicielem, czy z przedstawicielami Biura Ochrony Rządu w pewnym momencie, którzy zgłosili się do nas z możliwością

rozpatrzenia w ogóle współpracy, jeśli chodzi o przewożenie ministrów, członków rządu, posłów (nie pamiętam, przepraszam, na jakim poziomie to miało być), przewożenie naszymi czy też grupowymi samolotami rozkładowymi w Polsce.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pamięta pan, kiedy to było?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Na pewno 2012 r., ponieważ było to w siedzibie na 17 Stycznia a ta siedziba na 17 Stycznia pojawiła się mniej więcej w tym okresie. Miesiąc, niestety, nie do odtworzenia z głowy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto brał udział w tym spotkaniu, o którym pan mówi, z funkcjonariuszami BOR?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Z ramienia spółki OLT?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OLT.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Brał… we dwóch, jeśli chodzi o… Znaczy, ze spółki OLT Express Poland brał udział ówczesny dyrektor operacji lotniczych, ja jako dyrektor operacji lotniczych z OLT Express Regional i brał udział kierownik ochrony. Nie jestem pewny, czy obaj, w sensie z obu spółek, z obu linii lotniczych, czy tylko z jednej linii lotniczej.

Było to bardziej takie spotkanie operacyjno-techniczne, nie było jakby… zresztą to było tylko jedno spotkanie, nie wiem, chyba Biuro Ochrony Rządu wtedy samo się wycofało z tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto umawiał to spotkanie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem.

Ja dostałem informację od… chyba od prezesa, że będzie takie spotkanie przy okazji naszego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od prezesa, czyli od kogo?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Od prezesa Dąbrowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że będzie spotkanie z Biurem Ochrony Rządu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Że przy okazji naszego spotkania, czy po naszym spotkaniu operacyjnym cotygodniowym, będzie spotkanie z przedstawicielami Biura Ochrony Rządu, no i żebym zaplanował sobie dłuższy pobyt w Warszawie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to był już ten moment, kiedy państwo rozpoczęliście działalność operacyjną, czy przed?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli to było po kwietniu 2012 r.?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
No tak, fakty mówią…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy o tym wiedział pan Frankowski?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A pan Łyczba?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Marcin P. mówił wam o tym, że nawiązał kontakt z Sejmem bądź z ministrem spraw wewnętrznych?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Niestety, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy pan wie, kto odpowiadał za zawarcie ewentualnie tej umowy z drugiej strony?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan wie, dlaczego nie doszło do podpisania umowy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, też nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na jakich trasach mieliście latać?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
To było ogólne spotkanie.

Oni… znaczy panowie z Biura Ochrony Rządu prosili nas o przedstawienie wykazu tras, rozkładów, ale czy padło, na jakich trasach? To było tylko i wyłącznie na wykorzystanie tych połączeń, które już istniały, tak, czyli miejscach na dane połączenia, to było bardziej od strony technicznej, ze względu na ewentualne – znaczy, techniczno-operacyjnej, tak – ze względu na ewentualne przewożenie pracownika Biura Ochrony Rządu z bronią, ponieważ są specjalne procedury na to, przy eskorcie głów państwa.

Więc to było bardziej na zasadzie technicznego spotkania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy wtedy zażądano od panów jakichś dokumentów?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie przypominam sobie, żebyśmy jakiekolwiek dokumenty…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy funkcjonariusze, którzy z państwem rozmawiali, wykazywali się znajomością zarówno typu samolotów, ich wyposażenia technicznego?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Także, pani przewodnicząca, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No to, o co pana zapytali?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, zapytali, jakie mamy procedury, ponieważ ogólna procedura, jeśli chodzi o przewozy… przewóz osób uzbrojonych na pokładzie, jest to procedura jakby przepisu. Nie każdy operator tę procedurę stosuje u siebie, nie każdy operator w ogóle pozwala na przelot ochrony osobistej głów państwa, uzbrojonej ochrony osobistej głów państwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A było mówione, kogo macie wozić?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie, było bardzo ogólnie, na jakich trasach ewentualnie wykonywanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pytano was o to, czy będziecie w stanie wykonywać loty dla VIP-ów?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dedykowane dla VIP-ów?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, pan mówił o głowach państwa, dlatego pana pytam.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Przepraszam, jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówię o głowach państwa, dlatego pana pytam.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No tak, ale głowy państwa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to do tego jest specjalna instrukcja, trzeba spełniać normy.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

OK. Znaczy, było tylko i wyłączne, mówię, nazwane to, nie… bez wskazania, kto miałby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy funkcjonariusze byli zorientowani, rozróżniali te spółki, wiedzieli, co do kogo należy…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie było w ogóle jakby tematu spółek, był temat, jaka flota lata na jakich kierunkach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan pytał pana Dąbrowskiego, dlaczego nie ma kontynuacji tych spotkań?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie pytałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak zakończyło się to spotkanie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Mieliśmy wymienić się… znaczy… przekazać rozkłady lotów, gdzie latamy. Kierownik ochrony miał być w dalszym kontakcie z Biurem Ochrony Rządu, ponieważ już to było zupełnie jakby poza zakresem operacji lotniczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kierownik ochrony nazywał się?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety, nie była to osoba zatrudniona w spółce OLT Express Regional, dlatego nie pamiętam, bo w naszej spółce kierownikiem ochrony była pani Dominika Szterk, ale nie pamiętam nazwiska kierownika ochrony w spółce Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy rozmawiał pan na temat tego… potencjalnej współpracy pomiędzy Biurem Ochrony Rządu a państwem z pozostałymi członkami zarządu.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

To spotkanie, znaczy, po naszym spotkaniu z przedstawicielami, więc teraz mogę odpowiedzieć na jedno pytanie, czy pan Łyczba wiedział – tak, wiedział, bo to było spotkanie z Biurem Ochrony Rządu a przedstawicielami Biura Ochrony Rządu, było po naszym spotkaniu – takim tygodniowym operacyjnym, gdzie zazwyczaj cały zarząd był na tym spotkaniu, tak, czyli był pan Dąbrowski, był pan Łyczba, no i jakby na poziomie operacyjnym mieliśmy później to spotkanie, więc wiadomo było, że będzie to spotkanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan wie, z czyjej inicjatywy doszło do nawiązania rozmów?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan wie, poza panem Dąbrowskim, kto jeszcze ewentualnie prowadził rozmowy z Biurem Ochrony Rządu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan wie, na jakim poziomie w Biurze Ochrony Rządu prowadzono te rozmowy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Też nie. Spotkaliśmy się z dwoma panami z poziomu operacyjnego.

Poseł Marek Suski (PiS):

… pan pamięta…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bliższą datę… może pan podać też bliższą datę?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, naprawdę nie pamiętam nazwisk ani daty, tak jak dzisiaj niestety sam się przekonałem, że trochę dat pozapominałem przez ten czas, więc nie chcę próbować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, my się oczywiście po dzisiejszym, ale nie tylko po dzisiejszym, bo ten wniosek już jest od pewnego czasu przygotowany, zwrócimy do Biura Ochrony Rządu o całą dokumentację oraz do Kancelarii Sejmu, związaną z nawiązaniem czy próbą nawiązania współpracy pomiędzy Biurem Ochrony Rządu czy, bo to prawdopodobnie było na zlecenie Kancelarii Sejmu oraz nazwiska osób, które brały udział. Wszystko wskazuje na to, ja już o tym mówiłam, że chyba lista świadków, których będziemy wzywali w tym zakresie, nam się wydłuży. Ale część tych materiałów, mogę poinformować państwa, zalega w aktach niejawnych kancelarii tajnej.

Dobrze, proszę pana, proszę powiedzieć jeszcze jedną rzecz: czy kiedykolwiek później państwo wracaliście do tego tematu właśnie latania dla Sejmu czy dla VIP-ów, czy dla głów państwa, jak pan to nazwał?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie było właściwie powrotu do tej rozmowy. Nie wiem, czy to jakby umarło śmiercią naturalną. Ucichło, bo z którejś ze strony nie było zainteresowania. Ja byłem… mieszkałem wtedy w Gdańsku, nie byłem na co dzień jakby w kontakcie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

I ostatnie pytanie: czy w takim razie… czy pan wie, czy panowie z BOR byli również w ULC i prosili o dokumenty tych spółek?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z pracowników ULC mówił panu, że Biuro Ochrony Rządu interesuje się tymi spółkami, z uwagi na procedurę weryfikacyjną?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, to pierwszy raz słyszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pierwsze pan słyszy…

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, czy jest jakaś wątpliwość co do tego wniosku, który… żebyśmy zwrócili się zarówno do Biura Ochrony Rządu, jak i, oczywiście, do Kancelarii Sejmu o pełną dokumentację związaną z negocjacjami, bo do zawarcia umowy prawdopodobnie nie doszło. To jest okres roku 2012, ale ja proponuję rozszerzyć to na okres od 30 sierpnia 2011 r. do sierpnia 2012 r.

Nie ma sprzeciwu, dziękuję bardzo.

Kto teraz?

Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem jeszcze o jedną rzecz pana zapytać: czy przypomina pan sobie, bo uczestniczył pan, być może, w różnego rodzaju oficjalnych spotkaniach, rautach, bankietach… Czy przypomina pan sobie polityków, którzy również braliby udział w tego rodzaju eventach?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Szczerze mówiąc, ja zadałem sobie to pytanie, przed przyjściem tutaj na Komisję… Jakby czytając w internecie, gdzieś między domem a pracą, słowa, które tam znalazłem… Byłem na jednej nazwanej… gali Amber Gold i powiem szczerze, że, no proszę mi wybaczyć, ale… naprawdę żadnych twarzy polityków tam nie skojarzyłem, tak żeby zapadło w pamięci, tak? Jeżeli… jeżeli byli, nic mi o tym nie wiadomo.

Mam nadzieję, że nie urażę tutaj Komisji, jak powiem, że… no, polityką nawet nie mam czasu się tak mocniej zajmować.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Oczywiście.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Twarze niektóre znam… proszę mi wybaczyć, tak to jest.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Oczywiście.

Dziękuję bardzo.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jeszcze ma jedno, uzupełniające, pytanie pan przewodniczący Suski…

Tylko ja mam taką…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam jedno pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście.

Chciałabym dodać tylko to, że tam w tej uchwale jest również zapis o tym, że wnosimy o to, aby tam gdzie można ściągnięto klauzule, jeżeli są nałożone a są nałożone (zwłaszcza, przynajmniej, w Biurze Ochrony Rządu).

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam takie pytanie, czy woziliście państwo złoto lub gotówkę w większych ilościach samolotami? Czy pan wie o takich…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, nie wiem – absolutnie – o takich zdarzeniach.

Widziałem, gdzieś komentarz w internecie, że naszymi samolotami było wywożone złoto bądź gotówka. Absolutnie mi o tym nic nie wiadomo.

Dodam jeszcze, że większa ilość, w sensie, nie wiem… Tego typu ładunek jest to tzw. cargo, które musiałoby być odprawiane przez agenta obsługi handlingowej, a agenci obsługi handlingowej mają jakby obowiązek narzucony przez przepisy, przez urząd – zresztą są to państwowe też firmy – mają obowiązek prześwietlania każdego cargo, które jest transportowane, wypisywania… dostarczania dokumentacji kapitanowi, że przewozi cargo, więc nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ktoś jeszcze z państwa?

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, spotkanie z panem Mariusem Olechem było w jego domu, pana Wicherka, w 2011 r. w kwietniu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tak. W domu pana Mariusa Olecha.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kto brał udział w tym spotkaniu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Tutaj dzisiaj pani poseł, pani przewodnicząca Wassermann, mi przypomniała, bo jednego nazwiska nie pamiętałem, tak? Czyli pan Wicherek, pan Kokosiński, pan Dylczyk, pani Wicherek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy były jeszcze inne osoby?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Był pan Marius Olech i pani… Violetta, żona pana Mariusa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To było spotkanie poświęcone wyłącznie rozmowie pana Wicherka z panem Olechem, czy pojawiały się inne osoby podczas tego spotkania? Przypomina sobie świadek?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy oprócz osoby, która w pewnym momencie przywiozła catering, to nikogo nie… nikt się nie pojawiał. No i ochroniarze, którzy chodzili na terenie. Było to w… pierwsza część przynajmniej była w ogrodzie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy normalne jest, w pana też doświadczeniach, zbieranie, jakby, ofert inwestorów ewentualnych do Jet Air? Pan Wicherek został wtedy na noc…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ja również zostałem wtedy na noc.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan również został na noc.

To było normalne, że w trakcie spotkania z osobą, którą się zna kilka tygodni, zostaje się na noc w domu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Zosta…zostaliśmy zaproszeni. Dom pana Mariusa Olecha…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No bo tu już takie zaproszenie z takim założeniem, że to będzie taka impreza, która się przeciągnie, tak?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy wcze…wcześniej już pan Marius Olech jakby wyraził… Jakby, nie wiem, czy do mojej osoby przez to, że spędziliśmy tam godziny, pomagając… ja pomagałem mu się, tak powiem, w wiedzy lotniczej odnaleźć i zdawać… przygotować przed egzaminami.

Jest takie dosyć, myślę, standardowe w lotnictwie, że bardzo szybko nawiązujemy więzi między sobą, piloci.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan Marius wspominał o biznesach, które prowadzi, albo o podmiotach, z którymi może was skontaktować w znalezieniu takiego inwestora poza swoimi podmiotami, z którymi…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie, po deklaracji ze strony pana Mariusa, że (chyba nawet już wcześniejszej)…że nie jest zainteresowany inwestowaniem w spółkę Jet Air, właściwie temat biznesów…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Takie dziwne… Przyjechaliście na rozmowy biznesowe, na… z założeniem, że zostaniecie na noc… Krótka rozmowa, parę minut, powiedział, że nie wchodzi w to i nic więcej nie było?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy… nie wiem, czy krótka rozmowa, parę minut, trudno mi teraz odtworzyć. Raczej parę godzin to wszystko trwało, ja jakby…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie powoływał się na żadne inne osoby, które zna, które mogłyby wejść w ten biznes?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie. Nie. Ja z założenia miałem wtedy, bo to było w Gdańsku, ja z założenia wtedy… znaczy wiedziałem o zaproszeniu, ale z założenia miałem zostać na noc u siostry, zostałem jakby zaproszony, żeby zostać…

Są pokoje gościnne zupełnie w innej części domu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Profesor, czy profesorowie doradzali panu Marcinowi wtedy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Oj, nie chcę teraz spekulować, „profesor” pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na pewno… na pewno profesor, a z jakiej dziedziny?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Profesor dobrze…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nazwisko padło w trakcie tej rozmowy?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, nigdy nie padło nazwisko. Padło nawet nie w żaden sposób… w specjalizacji, tylko profesor, który ma wiedzę w, tak powiem, ruchu lotniczym, budowaniu…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ta analiza była sporządzona pisemnie przez tego profesora, czy to była analiza, według świadka wiedzy, którą on tylko operował w rozmowie z wami? Zeby się pochwalić, że coś takiego miał, że coś przedstawił…

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Została nam przedstawiona prezentacja przez pana Marcina P., więc… Kto był autorem tej prezentacji, trudno mi powiedzieć, tak. Natomiast pan Marcin P. w tej prezentacji jakby mówił, że dane, czy do… zbierał dane z wielu źródeł, m.in. ma doradztwo ze strony profesora.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy poza tym profesorem wymieniał inne osoby, specjalistów, prawników może, którzy mu dora…doradzają w tym biznesie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Kancelarie prawne?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, jedyny prawnik to był pan Łukasz… Daszuta, tak? Przepraszam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To jest ta osoba, o której… o którą pytał kolega poseł Krajewski wcześniej?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Znaczy, to jest jedyny prawnik, który jakby w całych moich kontaktach…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…pojawiał się, tak?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
…z Amber Gold się pojawił.

Pan Łukasz, pamiętam, że jak nowe umowy z nowymi pilotami były zawierane, to musiały być… jakby wzór umowy, która obowiązywała wcześniej w Jet Air, musiał zostać zaakceptowany przez pana Łukasza Daszutę.

Stąd moje były kontakty na tej płaszczyźnie z panem Daszutą. Stąd pamiętam prawnika, tak. Były to umowy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I ostatnie, może zupełnie techniczne pytanie.

Czy pan Marcin (albo ktoś z jego otoczenia, sugerował kiedykolwiek świadkowi kontakt za pomocą poczty poza polskimi serwerami? Kontakt poprzez inne telefony, telefony na kartę, w tamtym okresie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:
Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Można jeszcze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, powiedział świadek, że ta sytuacja zakupu przez Amber Gold udziałów w Jet Air przypominała scenariusz filmu. Czy nie był to czasem film „Jak ugryźć 10 milionów", które lekką ręką Marcin P. wam po jednej nocy zapłacił?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Wie pan, dzisiaj, patrząc na to jakby z perspektywy i wiedzy, i wszystkich informacji, które są dostępne i tego, co tutaj szanowna Komisja jakby już zdołała, myślę, że dla dobra wszystkich nas, osiągnąć…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli raczej jakiś kryminał?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

No, nie… Spróbuję powstrzymać się od takich, ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy kiedykolwiek odbywały się loty bez ubezpieczenia, tego AOC?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, bez certyfikatu AOC? Znaczy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, ubezpieczenie to jest jedno a certyfikat to jest drugie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chodzi o ubezpieczenie.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Ubezpieczenia?

Nie, nie, samoloty nie latają bez polisy ubezpieczeniowej. Samoloty były jakby z kilku stron sprawdzane, jeśli chodzi o ubezpieczenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli taka sytuacja nie miała miejsca?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek zna jakieś szczegóły na temat zamiarów Marcina P. związanych z zakupem kolejnej linii niemieckiej – Contact Air. Jak wynika z korespondencji mailowej, pod koniec sierpnia 2012 r. również pojawiła się informacja o założeniu w Wielkiej Brytanii spółki 50% udziałów Amber Gold, 50% OLT.

Czy coś świadek na ten temat wie?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Spółkę w Wielkiej Brytanii… to, przyznam szczerze, że nie wiem, zaskoczony jestem trochę.

Natomiast, jeśli chodzi o spółkę Contact Air (nie pamiętałem nazwy) – na którymś ze spotkań pojawiło się od pana Frankowskiego, że pan Marcin P. rozważa kolejną spółkę. Pamiętam, że było to jakby na jakiejś płaszczyźnie technicznej, ponieważ padła informacja, że ta spółka posiada jakieś swoje hangary, które mogłyby być jakby do obsługi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Gdzie to miało być?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Gdzie to miało być?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie pamiętam, niestety. Ja nie byłem w technice zupełnie, więc to dla mnie nie był temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, będąc obserwatorem kontaktów pana Wicherka, Marcina P., pana Mariusa Olecha… czy pan zauważał takie elementy jakiejś konspiracji w ich kontaktach, które by wskazywały na to, że kryją się z tymi informacjami, które wymieniają, z rozmowami? Czy pojawiało się coś takiego?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, jedyny element, jeśli można nazwać konspiracją, to było to, jak zostałem poproszony, czy zostaliśmy poproszeni przez pana Marcina P., że do czasu sformalizowania przejęcia udziałów w spółce, mamy absolutnie się z nikim nie dzielić tą informacją.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jeżeli chodzi o jakieś rozmowy, telefony itd.? Czy coś wskazywało na to, że panowie dążą do, jak gdyby, unikania jakiś kontaktów, które byłby łatwe do przechwycenia? Telefony, rozmowy w miejscach otwartych.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie.

Ja myślę, że nawet telefonicznie jakby wielokrotnie rozmawialiśmy. Nie, nie było… Znaczy, ja nie odczułem czegoś takiego, że unikamy. Mieliśmy wyraźnie powiedziane, czy poproszeni zostaliśmy, żeby nie dzielić się z tą informacją.

No i pamiętam, jak koledze pilotowi (jak mi zadał pytanie: *to kto w końcu kupuje Jet Air?*) nie mogłem odpowiedzieć, tak mi było trochę nieswojo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nieswojo. …

Czy słyszał pan coś na temat programu, „Biało-czerwonego OLT Express”?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Biało-czerwone?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, program: „Biało-czerwony OLT Express”.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Nie,…a coś bliżej?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Polegał m.in. na systemie rabatowym: 50% zniżki dla studentów, dzieci, osób starszych…

Świadek Zbigniew Młotkowski:

A, OK.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy czasem wtedy cena biletów nie miała sięgać 20 zł?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Znaczy, był faktycznie program rabatowy.

Nie wiem, czy on wszedł w życie tak naprawdę, ale był pomysł programu rabatowego dla studentów i seniorów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaka miała być, według tego programu, cena biletu? Czy jeszcze niższa od tej kwoty 49 zł?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety, panie pośle, nie pamiętam, czy to była zniżka z tego najniższego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A kto był inicjatorem tego pomysłu?

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Niestety, to już… Znaczy, nie no, nie będę…. W większości inicjatorem był pan Jarosław Frankowski. Ale czy tego… No, nie chcę jakby przypisywać tego do nikogo. Kojarzę teraz faktycznie. Dziękuję, że pan mi wyjaśnił to, ale kto był inicjatorem – nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo uprzejmie.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Dziękujemy.

Proszę pana, po sporządzeniu protokołu będziemy prosić pana o jego podpisanie. Na ten moment bardzo panu dziękujemy.

Ogłaszam przerwę do godziny 14:20.

Mamy jeszcze dwa wnioski dowodowe do przegłosowania. Prokuratura prosi nas o protokoły i żebyśmy na początku, jak rozpoczniemy to drugie, to zaczniemy od tego, żebyśmy nie zapomnieli.

Dziękuję bardzo uprzejmie, 14.20 widzimy się po przerwie.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Rozumiem.

Przepraszam, pani przewodnicząca, rozumiem, że mam to podpisanie protokołu dzisiaj, tak? Mam zostawać po przerwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z sekretarzami.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

Aha, czyli ja po przerwie to już nie jestem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan jest wolny.

Świadek Zbigniew Młotkowski:

OK.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam po przerwie, witam serdecznie świadka, pana mecenasa pełnomocnika.

Ja mam taką prośbę, dwie uchwały musimy przegłosować, bo musimy po prostu szybko te uchwały przekazać. To są uchwały związane z tym, iż prokuratura regionalna w Łodzi zwraca się do Komisji o przesłanie protokołu. I teraz uchwały… No chodzi o dwa protokoły przesłuchań.

Dwa? Dwa chyba tam, tak?

To jest jedna i ta sama, numer pięć, zgadza się.

Na podstawie art. 14, ust. 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej Komisja postanawia o wykonaniu wystąpienia prokuratury regionalnej, tzn. generalnie chodzi o przesłanie protokołu.

Czy jest sprzeciw wobec przesłania prokuraturze protokołu z naszych przesłuchań?

Dziękuję, przyjęta, ta już, ta formalność jest za nami.

Witam serdecznie świadka, przepraszam za opóźnienie.

Przystępujemy do drugiej części, czyli do przesłuchania pana Michała Swobody.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Michał Swoboda.

Zgodnie z treścią art 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie

prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Michał Swoboda:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Przepraszam.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Ustanowił pan pełnomocnika, jakby pan mecenas zachciał się przedstawić.

Pełnomocnik świadka Jakub Kokowski:

Adwokat Jakub Kokowski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pełnomocnictwo na piśmie złożone tutaj, jeśli ktoś z państwa członków Komisji chciałby zobaczyć czy się zapoznać. Wedle mnie, ja nie widzę tutaj… Ja nie widzę tutaj problemu, jeżeli chodzi o pełnomocnictwo.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Michał Swoboda:

Michał Swoboda, lat 35, prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Michał Swoboda:
Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Michał Swoboda:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Michał Swoboda:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Michał Swoboda:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Michał Swoboda:
…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Michał Swoboda:
…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Michał Swoboda:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto z państwa?

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki OLT Jetair Poland w dniu 15 grudnia 2011 r. podjęło szereg istotnych uchwał w zakresie nazwy spółki, jak i organów statutowych, m.in. odwołano Marcina P. z funkcji prezesa zarządu, powołując na to miejsce Andrzeja Dąbrowskiego. Odwołano także z zarządu Krzysztofa Wicherka i Zbigniewa Młotkowskiego, natomiast świadkowi zmieniono funkcję z członka zarządu na wiceprezesa tej spółki.

Proszę powiedzieć, czy znane są świadkowi przyczyny podjęcia tych decyzji? Tych wszystkich wymienionych przed chwilą przeze mnie.

Świadek Michał Swoboda:
Wszystkich z pewnością nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To co jest wiadome?

Świadek Michał Swoboda:
Znaczy, w pewnym sensie mogę powiedzieć, że wiadomy jest mi powód odwołania pana Krzysztofa Wicherka i również pana Młotkowskiego.

Ja odbyłem wtedy bardzo krótkie, może piętnastominutowe spotkanie z panem Marcinem P., na którym on oznajmił mi, że ma taki zamiar – to jeszcze było oczywiście przed samym zgromadzeniem wspólników – mówiąc po prostu, że nie ma zaufania do pana Wicherka. Natomiast pan Młotkowski, w moim odczuciu, po prostu traktowany jako, no, osoba bardzo bliska panu Wicherkowi, tak, więc niejako z tego względu wydaje mi się, że pan Marcin P. również go odwołał.

Dlaczego ja zostałem, tego nie wiem. Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Te decyzje podjął jednoosobowo Marcin P. w formie uchwały?

Świadek Michał Swoboda:

Wedle mojej wiedzy – tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wcześniej, od 30 sierpnia 2011 r., był świadek członkiem zarządu Jet Air, prawda?

Świadek Michał Swoboda:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak został powierzony świadkowi zakres obowiązków w związku z pełnieniem funkcji w organie statutowym tej spółki?

Świadek Michał Swoboda:

W spółce Jet Air ten zakres obowiązków był bardzo jasno zdefiniowany. Takie przynajmniej miałem odczucie. Ja byłem odpowiedzialny za część techniczną, tak, znaczy, takie dwa główne działy u każdego przewoźnika, tj. dział operacyjny i dział techniczny. Dział operacyjny podlegał niejako pod Zbyszka Młotkowskiego, natomiast dział techniczny miał podlegać pode mnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A od kiedy świadek pełnił funkcję członka zarządu?

Świadek Michał Swoboda:

To był lipiec, tak, 2011 r.?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A wcześniej świadek był pracownikiem spółki Jet Air?

Świadek Michał Swoboda:

Byłem przez miesiąc chyba, zanim, zanim, zanim ta uchwała została podjęta, zanim zostałem członkiem zarządu, byłem pracownikiem. Na umowie o pracę miałem wpisane stanowisko: dyrektor techniczny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jak wyglądała wcześniej praca, kariera zawodowa świadka?

Świadek Michał Swoboda:

Pracowałem w spółce Jet Air. To była moja pierwsza praca po studiach, od 2006 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pierwszą pracą pana było stanowisko dyrektora?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie, nie, to był 2006 r.

Ja zacząłem pracę w spółce Jet Air w 2006 r. zaraz po studiach i pracowałem tam do roku 2010. I wtedy zwolniłem się z tej pracy. Poszedłem pracować do innej firmy, do firmy Blue Jet, gdzie byłem przez rok, no, mniej więcej rok.

I potem w wakacje, wydaje mi się, że w czerwcu 2011 r., wróciłem znowu do firmy Jet Air.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czym był spowodowany ten powrót, proszę powiedzieć.

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy zostałem poproszony przez pana Wicherka, czy nie zechciałbym wrócić. To tak pokrótce. Znaczy nie wiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co spowodowało, że zdecydował się pan na powrót, bo to takie rzadko spotykane, aby wracać?

Świadek Michał Swoboda:

Rzadko. Znaczy ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jakich argumentów użył, no bo o to pytam?

Świadek Michał Swoboda:

Oczywiście, już tłumaczę.

Pan… znaczy ja miałem kontakt, tak, zarówno z panem Wicherkiem, jak i z różnymi pracownikami z firmy Jet Air. No, po prostu byliśmy kolegami po tych czterech latach pracy, więc byłem świadomy tego, że firma Jet Air ma problemy i że właściwie prawdopodobnie lada dzień już tej firmy nie będzie. No i potem, któregoś dnia pan Wicherek zadzwonił i powiedział, że pojawił się inwestor i, że jest szansa, żeby tę spółkę nie tylko uratować, ale jeszcze rozwinąć, no i żeby chciał ze mną na ten temat porozmawiać. Więc spotkaliśmy się tam gdzieś w jakiejś kawiarni i powiedział mi właśnie, że pojawił się człowiek, który w tą firmę chciał zainwestować. Wtedy padła kwota chyba 10 mln zł.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mówił, jaki to człowiek, panu? Czy odbywało się to na zasadzie takiej anonimowości?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy nie pamiętam, czy padło nazwisko.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Chodzi o Marcina P.

Świadek Michał Swoboda:

Tak, tak, chodzi o Marcina P.

Natomiast, czy padło wtedy to nazwisko, to nie pamiętam. To też nie miałoby znaczenia, bo ono nic by mi nie powiedziało w tamtym czasie. No, że człowiek z Gdańska właśnie, że przysłał mu maila, czy nie potrzebuje pomocy finansowej, i że właśnie on już tam u niego razem z panem Młotkowskim był. Już jakby to się stało faktem, że ta pomoc… już jakby widać, że to nie jest… to nie jest plan, tylko to już jest realne działanie ze strony pana Marcina P.

No i że generalnie ta spółka będzie kontynuować działalność, linia też się lekko rozwinie, czyli wtedy tak na szybko było powiedziane, że no pewnie o kilka samolotów typu ATR, i czy nie chciałbym właśnie wrócić jako… no, wtedy było mówione jako dyrektor techniczny do tej spółki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A korelacja zdarzeń, to znaczy kiedy dokładnie spotkał się pan z panem Wicherkiem i ta propozycja padła, a kiedy został pan ponownie zatrudniony?

Świadek Michał Swoboda:

Wie pan co, ciężko mi powiedzieć, kiedy dokładnie się spotkałem z panem Wicherkiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To znaczy…

Świadek Michał Swoboda:

To na pewno był okres letni, wakacyjny, to mógł być czerwiec, tak myślę, może końcówka maja. Nie wiem, ciężko mi powiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A zatrudniony pan został od kiedy?

Świadek Michał Swoboda:
A zatrudniony zostałem, wydaje mi się, że od początku lipca. Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że od początku lipca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Chciałam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam takie pytanie: Czy mówił pan Wicherek panu, czy zna pana Olecha, skąd i jak długo?

Świadek Michał Swoboda:
Ja nigdy nie słyszałem o panu Olechu, dopóki to nazwisko się nie stało sławne, do teraz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę pana, powiedział panu, skąd się wziął ten nowy inwestor?

Świadek Michał Swoboda:
Powiedział tak, no, powiedział to, co już też wszyscy słyszeliśmy, że przysłał maila po prostu na skrzynkę, że pan Młotkowski tego maila odczytał i że w ten sposób rozpoczął się ten kontrakt, tak. Taką historię ja wtedy usłyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy to było przed wakacjami, czy po wakacjach?

Świadek Michał Swoboda:
Przed wakacjami, myślę, albo, powiedzmy w trakcie, ale na początku. Ja myślę, że to były okolice czerwca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Okolice czerwca.

A proszę pana, powiedział panu, na jakim etapie zaawansowania rozmów jest z tym nowym inwestorem?

Świadek Michał Swoboda:
No, w tym sensie, że ta inwestycja przynajmniej częściowo została już poczyniona, znaczy powiedział, że dostał już pieniądze i na przykład był w stanie zapłacić pensje pracownikom, tak, co niejako uwiarygadniało, że to nie jest tylko pomysł czy to nie jest tylko jakiś tam plan, który może się wydarzyć, tylko że to jest coś, co już trwa.

Tak ja to wtedy odebrałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To proszę powiedzieć, czy podczas tego spotkania z panem Wicherkiem uczestniczył jeszcze ktoś trzeci.

Świadek Michał Swoboda:
Podczas tego mojego – nie, byliśmy we dwóch.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jaki był cel wznowienia aktywności Jet Air? Co pan Wicherek wówczas panu przedstawił?

Świadek Michał Swoboda:
Znaczy, no cel to my…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jaka wizja była, no bo tu…

Świadek Michał Swoboda:
Znaczy, wie pan, cel mi się wydawał…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wpłacenie tych środków w zasadzie pokryło tylko wówczas zobowiązania.

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy tego to ja nie miałem świadomości. Tam padła kwota, jeżeli się nie mylę, 10 mln zł. Ja nie miałem żadnej wiedzy na temat tego, jakie są zobowiązania firmy Jet Air w tamtym czasie. Ta kwota wydawała się kwotą znaczącą. No, cel dla mnie wydawał się oczywisty. No, to była jego firma, która prawie upadła i, jakby za oczywiste, przyjmowałem, że chce kontynuować po prostu jej działalność.

Natomiast cel rozwojowy to… Wie pan, to było krótkie spotkanie, takie bardzo ogólne, bo wcale nie było powiedziane, że ja się jeszcze zgodzę, że w ogóle będę chciał przejść. Natomiast cel był taki, żeby generalnie kontynuować działalność firmy Jet Air, czyli ona miała wtedy trzy te małe samoloty jetstreamy, tak, osiemnastomiejscowe, miała jednego małego ATR-a czterdziesto- (tam chyba, nie wiem)-sześciomiejscowego.

No i był taki pomysł, że z tym dofinansowaniem od nowego inwestora potencjalnie pewnie mogłaby wyleasingować jeszcze dwa albo trzy, powiedziane było kilka, też ATR-ów, też małych samolotów i kontynuować swoją dotychczasową działalność, czyli latania takiego regionalnego, niszowego w Polsce.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy nazwisko pana Marcina P. padło podczas tego spotkania?

Świadek Michał Swoboda:

Mogło paść, to nie pamiętam. Ja zupełnie, znaczy nie pamiętam, ponieważ – jeżeli padło nawet – to ono mi kompletnie nic nie mówiło, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy po raz pierwszy spotkał pan pana Marcina P.?

Świadek Michał Swoboda:

Oj, znacznie później. Pana Marcina P. pierwszy raz spotkałem… to mógł być wrzesień, może październik na takim ogólnym spotkaniu w Gdańsku w poprzedniej, znaczy w poprzedniej, no, w tej tzw. starej siedzibie Amber Gold, w takich, nie wiem, kamienicach, gdzieś w centrum miasta.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek był świadom, że Marcin P. po nabyciu w sierpniu 2011 r. udziałów spółki Jet Air w imieniu Amber Gold oraz objęciu funkcji prezesa zarządu OLT Jetair był osobą karaną i stanowiło to istotny problem w zakresie unormowania zawartego w rozporządzeniu 10.08.2008 a tym samym istotną przeszkodą w procesie przyznania lub zmiany koncesji dla przewoźnika przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, nie byłem świadomy, że Marcin P. był osobą karaną, w tym okresie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy się świadek dowiedział o tym, że był osobą karaną?

Świadek Michał Swoboda:

Trudno mi powiedzieć. Jakoś w okresie tej działalności w Jet Air, czyli gdzieś między, nie wiem, powiedzmy, sierpniem a, nie wiem, październikiem, listopadem być może 2011 r. Nawet w takiej po prostu rozmowie, pamiętam, z panem Wicherkiem któregoś dnia, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Z panem Wicherkiem, tak?

Świadek Michał Swoboda:

Z panem Wicherkiem, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan Wicherek poinformował.

Świadek Michał Swoboda:

Powiedział mi, tak, że on rozmawiał z panem Marcinem P. i właśnie dowiedział się, że on był skazany za jakąś sprawę Multikasy, że ten wyrok jest zatarty, no ale, żebym wiedział generalnie, że faktycznie taka jakaś sprawa była. I to było tyle. Ja posiadam tę informację tylko i wyłącznie od pana Wicherka.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę jedną rzecz spróbować wytłumaczyć.

Mianowicie ja nie jestem w stanie tego zrozumieć, dlaczego Marcin P. został prezesem zarządu Jet Air, mimo że pan Wicherek – i to nie tylko świadek, ale i inni świadkowie mówią – miał wiedzę od samego początku, że Marcin P. jest osobą skazaną. I miał również wiedzę, z racji na praktykę, że osoba skazana prawomocnym wyrokiem z oskarżenia publicznego nie mogła być prezesem spółki. I to jeszcze spółki, która się zajmowała kwestią rynku bardzo ściśle reglamentowanego, była koncesjonariuszem koncesji lotniczej. Mimo to został prezesem tej spółki Marcin P.

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy na pytanie, dlaczego nim został, nie umiem odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A państwo to komentowali? Czy było to kiedykolwiek przedmiotem rozmowy?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy „państwo", czyli kto?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Świadek i inni pracownicy, członkowie zarządu, dyrektorzy poszczególnych działów.

Świadek Michał Swoboda:

Nie wiem, czy komentowaliśmy. No, na pewno już…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale było to przedmiotem rozmowy?

Świadek Michał Swoboda:

W jakimś późniejszym okresie już tak, wtedy kiedy już… Bo to na zasadzie plotki takiej rzeczy się, po prostu, rozchodzą i, po jakimś czasie, to już generalnie wszyscy wiedzieli, że, na zasadzie takiej, że miał jakieś problemy z prawem wcześniej, tak. Natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, proszę świadka, mi nie chodzi o to, czy dyskutowaliście na temat spekulacji, czy był skazany czy nie, tylko czy rozmawialiście o stanie faktycznym. To znaczy – osoba prawomocnie skazana, z niezatartym wyrokiem, jest prezesem państwa firmy, w której pracujecie. I jednocześnie jest koncesjonariuszem w myśl prawa lotniczego.

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie było takich rozmów, nie pamiętam, żeby takie rozmowy były. Znaczy, wie pan, my…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nawet z panem Wicherkiem?

Świadek Michał Swoboda:

Nawet z panem Wicherkiem. Znaczy to była taka raczej informacja na zasadzie nie chcę powiedzieć ciekawostki, tylko po prostu informacja o pewnym fakcie. Natomiast nie było to poruszane w takim temacie, że to jest problem jakikolwiek formalny, tak.

Ja przyznam szczerze, że nie byłem tego świadomy w tamtym czasie, że to jest faktyczny problem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już ostatni wątek.

Czy pan – jako członek zarządu, wiceprezes – miał bezpośredni kontakt, i reprezentował spółkę OLT, z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, w tym z prezesem ULC?

Świadek Michał Swoboda:

Miałem na pewno do grudnia 2011 r., do momentu powołania nowego zarządu. Czy w 2012 r., może się coś zdarzyło, ale raczej znacznie mniej, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli jako członek zarządu miał pan, a jako wiceprezes już nie?

Świadek Michał Swoboda:

Tak bym powiedział.

Tak jak mówię, nie wykluczam, że nie miałem żadnego już kontaktu od grudnia 2011 r., natomiast na pewno do grudnia te kontakty były częste z racji moich obowiązków.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy mógłby pan w tej chwili powiedzieć, na czym polegała różnica w zakresie obowiązków jako członka zarządu a potem – wiceprezesa?

Świadek Michał Swoboda:

No, już mówię. Tak jak powiedziałem, jako członek zarządu w firmie Jet Air… ten zakres obowiązków był bardzo jasno określony i bardzo mi się podobał, ponieważ jakby moim obowiązkiem było nadzorowanie całej działalności technicznej tej linii lotniczej i niczego innego.

Natomiast od 2012 r., znaczy, przepraszam, od grudnia 2011 r., to się zmieniło właściwie o 180°, ponieważ pan Andrzej Dąbrowski, który również jest inżynierem lotnictwa i również jest osobą techniczną, on przejął niejako pod swoje skrzydła całą tę część techniczną, a ja już nie. Więc dlatego też od tamtej pory moje kontakty z ULC, ja bym powiedział, się właściwie urwały. A jeżeli nawet jakiś był, to już może jakoś jednorazowo przy jakiejś okazji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy brał pan udział w spotkaniu w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, w którym uczestniczył Marcin P.?

Świadek Michał Swoboda:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli 27 stycznia nie brał pan udziału w spotkaniu?

Świadek Michał Swoboda:

27 stycznia – nie. Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek akurat z Marcinem P. był w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W takim razie bardzo proszę pana o ustosunkowanie się do notatki służbowej, którą pan podpisał – i proszę powiedzieć, o co tutaj chodzi.

Świadek Michał Swoboda:

Oczywiście.

To nie jest mój podpis. Tu ktoś napisał pan Swoboda, to nie jest mój podpis. Ja rozumiem, że to było do mnie skierowane, że to było na zasadzie przekazać panu, tak, przekazać panu Swobodzie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Świadek mógłby skomentować ten dokument?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, ja nie wiem, kto tę notatkę sporządził i od kogo ona pochodzi. No, to nazwisko na niej przez kogoś napisane, moje nazwisko, sugeruje, że miała być mi przekazana.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli do świadka nie trafiła ta notatka, podpisana przez panią Edytę Jarmuszuk, jeśli dobrze…

Świadek Michał Swoboda:

Nie znam tego nazwiska, nie wiem, co to jest za pani, nie mam pojęcia.

Natomiast, jeśli chodzi o same informacje w nich zawarte, a więc to, że w styczniu była konieczność poinformowania ULC o tym, że zaszły zmiany w zarządzie spółki, no, to było oczywiste, to, to, ta notatka, w tym sensie, niczego nowego, w moim odczuciu, nie wnosi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mhm, ja przeczytam i tu zaraz pani poseł dopyta, te najistotniejsze elementy tej notatki: *W dniu 27 stycznia 2012r. odbyło się spotkanie z przedstawicielami Jet Air Spółka… Sp. z o.o. Spółka zobligowała się do niezwłocznego przedstawienia raportu z badania sprawozdania za rok 2010 oraz opinii biegłego rewidenta, skorygowanego planu gospodarczego oraz danych, o których mowa w załączniku* – i tu jest numer załącznika.

Ponadto spółka zobowiązała się do niezwłocznego złożenia oświadczenia oraz zaświadczeń członków zarządu, wniosku o zmianę koncesji. Równocześnie spółka zobowiązała się do przedstawienia, niezwłocznie po otrzymaniu aktualnego odpisu z Rejestru przedsiębiorców, w chwili obecnej trwa rejestrowanie powyższych zmian w KRS. Według przypuszczeń spółki, będzie to trwało około jednego tygodnia.

No i pod spodem jest data 27 stycznia 2012 r., podpis Edyta Jarmuszuk – jest trochę nieczytelny, niestety – nr telefonu i pisze „pan Swoboda”.

Czyli świadek tej notatki nigdy wcześnie nie czytał?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, absolutnie nie kojarzę, żebym ją widział.

A czy może pan nakreślić, skąd ona jest, kto ją w ogóle sporządził? Skąd się wzięła, no bo dla mnie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Z Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Michał Swoboda:

Ale tam nie ma żadnej, nie wiem, pieczęci, nie ma nagłówka, no pis…pisma z ULC wyglądały inaczej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo to jest notatka służbowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie odpowiadamy jak pracował, za to jak pracował ULC w tamtym okresie czasu.

To jest, rzeczywiście, notatka pochodząca z akt Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Michał Swoboda:

Nie no, oczywiste, OK

Znaczy tak,…ja tej notatki nie wdziałem, natomiast jeżeli chodzi o samą jej treść, to, ta, jakby ta treść była, była wiadoma, tak. Zaszły, w dniu 15 grudnia, jak dobrze państwo wiecie, zaszły zmiany w spółce i o tych zmianach należało poinformować urząd i, moim zdaniem, został poinformowany, tak szybko jak to się dało. Natomiast czy w tym spotkaniu spółki Jet Air, o którym napisane jest w tym notatce, jeżeli ona w ogóle jest rzetelna, jeżeli takie spotkanie było, czy ja uczestniczyłem? Możliwe, że uczestniczyłem, natomiast, tak jak mówię, bo pan pytał czy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

… 27 stycznia 2012 r. możliwe, że pan uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Michał Swoboda:

Tak, ale pan pytał, czy ja uczestniczyłem w spotkaniu z panem Marcinem P. i na to odpowiadam, że nie uczestniczyłem w spotkaniu w ULC, w którym również uczestniczył pan Marcin P.

Tak, że możliwe, że byłem na spotkaniu w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, natomiast na pewno nie z panem Marcinem P. – bo takie było pana pierwsze pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kto uczestniczył z panem w tym spotkaniu 27 stycznia 2012 r.?

Świadek Michał Swoboda:

Tak jak mówię, nie pamiętam tego spotkania, ale byłoby naturalne, że np. uczestniczył w tym Andrzej Dąbrowski, myślę w tym okresie, bo to był ten pierwszy okres samego początku jego bytności w spółce.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ze strony Urzędu Lotnictwa Cywilnego, kto uczestniczył?

Świadek Michał Swoboda:

Tak jak mówię, ja nie pamiętam konkretnego spotkania, więc ciężko mi powiedzieć, tych spotkań było, było kilka, podczas mojej działalności w obu spółkach i… ponieważ nie pamiętam tego konkretnego, nie umiem powiedzieć, kto w nim… na pewno, kto w nim uczestniczył.

Jeżeli dotyczyło to koncesji to zakładam, że rozmawialiśmy z panią Ciszewską i (lub) z panią Kolmas, natomiast, tak jak mówię, ja nie pamiętam tego spotkania, tylko, ponieważ dotyczy koncesji, to prawdopodobnie rozmawialibyśmy z jedną lub obu tymi paniami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo przedmiotem głównym tej notatki jest kwestia braku raportu z badań sprawozdania za rok 2010, opinii biegłego rewidenta oraz skorygowanego planu gospodarczego, jak również tych zmian, które nastąpiły w strukturze korporacyjnej spółki i informacji z KRS.

Świadek Michał Swoboda:

No tak, co by sugerowało departament, departament rynku czy transportu rynku, czy… jak on tam się nazywał.

Tak, że, tak jak mówię, to by były te dwie osoby.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I na pewno pana Marcina P. wówczas z państwem nie było?

Świadek Michał Swoboda:

Na pewno, nie ze mną. No, jeżeli np. on był tamtego dnia, tzn. że mnie wtedy tego dnia nie było, bo ja nie pamiętam nigdy, żebym był na spotkaniu w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego z panem Marcinem P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mhm, dobrze… pani poseł, tak, chciała pani dopytać?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, ja chciałam dopytać w tej kwestii, właśnie, czy miał pan wiedzę na to… na temat dokumentacji księgowej.

Czy wiedział pan, w jakiej kondycji jest spółka? Jakie są braki? Czy są braki w dokumentacji finansowo-księgowej? Czy pan był o tym poinformowany na początku?

Świadek Michał Swoboda:

To zależy, w jakim momencie, w… czy, kiedy miałem tę wiedzę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W… a w którym pan posiadł tę wiedzę – wobec tego zapytam.

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, od początku, w momencie, kiedy przychodziłem do spółki Jet Air, nie, absolutnie takiej wiedzy nie miałem, dlatego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…chce pan, żebyśmy sprecyzowali czasookres, tzn. interesuje nas moment, w którym wchodzi pan do zarządu.

Świadek Michał Swoboda:

W momencie, w którym wchodziłem do zarządu, nie miałem takiej wiedzy, absolutnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po wejściu do zarządu zapoznał się pan ze stanem zarówno dokumentów, finansowym, księgowym, raportami, deklaracjami podatkowymi, należnościami w ZUS-ie?

Świadek Michał Swoboda:

W takiej szczegółowości, jak pani teraz to przedstawiła, z pewnością – nie. Natomiast po jakimś czasie, mówimy tu o kwestii może dwóch miesięcy, okazało się jasne, że w księgowości spółki Jet Air jest ogromny bałagan.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale w jaki sposób się to okazało?

Świadek Michał Swoboda:

Okazało się w taki sposób, że przyjechała pani księgowa ze spółki Amber Gold, na polecenie pana Marcina P…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto to był?

Świadek Michał Swoboda:

Wie pani co, wydaje mi się, na imię miała chyba Wioletta, jeżeli się nie mylę, ale nie jestem pewien, ale mogła być…tam, tam było kilka tych pań, więc mogę się mylić.

No, w każdym razie jedna z tych pań przyjechała, spędziła tam cały dzień w księgowości, po czym znaczy, nie wiem, czy już tego dnia, czy następnego, podjęto decyzję, że po prostu oni przenieśli księgowość, Amber Gold weźmie wszystkie dokumenty księgowe do siebie i tam te panie księgowe zaczną się nimi zajmować i postarają się, jakby, no, zbudować księgowość tej spółki praktycznie, no, nie chcę powiedzieć od zera, ale prawie tak to wyglądało.

Nikt z nas, ani też z większości (myślę, że w ogóle wśród pracowników spółki) nie był w stanie tego zrobić. Do tego potrzebne były profesjonalne księgowe, które tymi dokumentami się zajmowały.

I ten proces, już tak patrząc teraz wstecz, trwał bardzo długo, zanim doszliśmy do takiego etapu, w którym można było uznać, że znamy… że znamy stan, powiedzmy, ksiąg spółki Jet Air na 2011 r. przynajmniej w takim stopniu, że już lepiej się nie da, no to tak bym to powiedział.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy podpisywał pan zestawienia finansowe?

Świadek Michał Swoboda:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nigdy nie podpisał pan żadnego zestawienia finansowego, bilansu?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, za który… Ale, w jakim okresie znowu, bo…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Od 2010 r. do 2012 r.?

Świadek Michał Swoboda:

Nie wiem, jak było ze sprawozdaniem finansowym za 2011 r. Nie jestem pewien, być może i podpisywałem, ponieważ w 2011 r. faktycznie byłem w zarządzie.

Nie potrafię teraz powiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pan jeszcze kontynuuje?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na razie tyle, finisz…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A to mogę jeszcze tylko jedno?

Rozumiem, czyli zestawienia finansowe, bilanse być może podpisał pan. Nie pamięta pan z kim, czy samodzielnie?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy nie… na pewno niesamodzielnie. Jeśli to razem z Andrzejem Dąbrowskim.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z kim, przepraszam?

Świadek Michał Swoboda:

Z Andrzejem Dąbrowskim.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

A proszę mi powiedzieć, w ilu spotkaniach uczestniczył pan, w których brał udział pan Marcin P.?

Świadek Michał Swoboda:

Spotkanie, w którym… jakby które było spotkaniem ze mną, to było takie jedno. Natomiast spotkań w ogóle, takich szerszych… No ciężko mi powiedzieć dokładną liczbę, nie wiem, sześć, siedem, może osiem. Nie więcej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A z panem Marcinem P. i z prezesami Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Michał Swoboda:

Naraz? Tak jak przed chwilą odpowiedziałem – nigdy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie było takich spotkań?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy spotkań, w którym byłbym ja, pan prez… pan Marcin P. i ktokolwiek z ULC…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak jeszcze inne…

Świadek Michał Swoboda:

Prezes, czy nawet nie prezes, nigdy takiego spotkania nie było.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie było.

A jeszcze chciałam pana zapytać o wyjazd do Wenecji – czy pan uczestniczył?

Świadek Michał Swoboda:

Uczestniczyłem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy byłby pan uprzejmy przybliżyć, czego dotyczył, jakie były zagadnienia poruszane na tym wyjeździe? Kto uczestniczył?

Świadek Michał Swoboda:

Tak, dotyczył… Znaczy rozpoczęte były takie bardzo wstępne…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy był?

Świadek Michał Swoboda:

Kiedy był? W 2011 r. Który to był miesiąc? Ciężko mi powiedzieć. Październik być może? Tak mi się wydaje, że październik. Ale mogę się, co do miesiąca mylić.

No, generalnie ta druga połowa na pewno 2011 r. Dotyczył takich wstępnych…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli, przepraszam, raczej zima?

Świadek Michał Swoboda:

Późna jesień, zima to może nie. Bo to, to… zima to bardziej by sugerowało grudzień.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Raczej jesień?

Świadek Michał Swoboda:

Raczej jesień bym powiedział, tak.

Były takie wstępne rozmowy, taki pomysł powiedzmy na temat rozważenia samolotu Suchoj Superjet, jako opcji dla floty Jet Air – wtedy OLT Jetair. I to było takie spotkanie tam w Wenecji ta firma miała swoje przedstawicielstwo. To był też takie, jeżeli dobrze pamiętam, chyba też takie centrum szkoleniowe, tam zakładano wtedy dla personelu pokładowego.

I polecieliśmy po prostu zapoznać się z tym… Bardzo wstępna prezentacja tego samolotu. Tam był taki tzw. mockup, czyli taka jakby sztuczna kabina tego samolotu. Można było wejść do środka, zobaczyć, jak ta kabina wygląda. Taki 1:1 model, jak gdyby. I… no tak, i to właściwie było to.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak się zakończyło to spotkanie? Wnioski? Do zakupu nie doszło…

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy do zakupu – nie. To nie było takie spotkanie, żeby po nim mogło dojść do zakupu. To była raczej, taka bardziej prezentacja handlowa ze strony firmy Suchoj. Pokazywanie, prezentacja na temat tego samolotu, tej właśnie kabiny. Ja wróciłem… ja wróciłem tego samego dnia. Znaczy przylecieliśmy rano i tego samego dnia ja wróciłem do Warszawy. Pamiętam, że wracałem sam, więc wydaje mi się, że… bo był tam pan Marcin P. i był też pan Wicherek, więc…

No, ja na pewno wracałem sam, czyli zakładam, że oni zostali.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja jeszcze chciałam tylko zapytać, czy miał pan dostęp do finansów, do przepływów kont?

Świadek Michał Swoboda:

To zależy też, w którym okresie. W czasach do grudnia 2015 r. właściwie można uznać, że tam do stycznia prawdopodobnie 2012 r. nie miałem takiego dostępu. Potem tego dostępu mi udzielono.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jakim zakresie?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy do kont firmy OLT Express Regional zakładam, że w pełnym. Znaczy no mogłem… mogłem się po prostu zalogować na konto przez system komputerowy, mogłem je widzieć, mogłem też wykonywać z niego przelewy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

A ja mam takie pytanie.

Pan powiedział, że dopiero pod koniec roku, znaczy pod koniec działalności OLT, żeście państwo, jakby, uchwycili pewną sytuację rzeczywistą finansową Jet Air. Proszę powiedzieć, czy był pan świadomy tego, że zalegacie… już w 2011 r. to już zalegacie 1,5 roku ze sprawozdaniami finansowymi i jest szereg monitów z ULC o to sprawozdanie?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie miałem w tym momencie, że zalegamy ze sprawozdaniami ani też, że są monity. Temat sprawozdań pojawił się dopiero… W ogóle rozmowy na temat koncesji,

bo to powiązane jest z koncesją, pojawiły się – według mojej pamięci – przynajmniej ze mną, dopiero w 2012 r. już w tym nowym zarządzie, czyli po tej kolejnej zmianie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, i co się pojawiło? Jak na tym zarządzie… w związku z tą koncesją…

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy no… pamiętam po prostu, że została przekazana do ULC informacja o tym, że ta zmiana zaszła. Tak, że jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan powiedział, że rzeczywiście, bo zmiana… Nie wiem, do czego teraz się pan odnosi. Bo, zaczął pan wątek, i ten chciałabym kontynuować, związany z tym, że nie składacie sprawozdań finansowych. No i macie szereg ponagleń już z groźbami nieustannymi, że wam odbiorą koncesję z tego powodu.

Czy pan, będąc członkiem zarządu, odpowiadał na te pisma albo reagował w jakiś sposób? Ja mówiąc: Jet Air, oczywiście, mam na myśli te przekształcenia do momentu upadłości.

Świadek Michał Swoboda:

Wydaje mi się, że na pisma odnośnie koncesji nie reagowałem ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A był pan świadomy, że cały czas jesteście zagrożeni faktem odebrania wam koncesji?

Świadek Michał Swoboda:

Prawdę mówiąc – nie. Tam zagrożeń ze strony ULC było wiele, ale akurat koncesja nigdy mi nie chodziła po głowie, prawdę mówiąc.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakie były inne zagrożenia ze strony ULC?

Świadek Michał Swoboda:

Zagrożenia były techniczne, ponieważ był zawieszony, zawieszony był, jeżeli dobrze pamiętam, certyfikat, tzw. ARC jednego z samolotów. I wszczęte było (jeżeli dobrze pamiętam) postępowanie zawieszające wobec certyfikatu Part-M, czyli tego certyfikatu zarządzania ciągłą zdatnością do lotu. A znowu gdyby on został zawieszony sukcesywnie, no to by zawieszony został też ARC, no bo to idzie, jakby kaskada jest pewna.

I to były, były… Znaczy, z mojej perspektywy wtedy to były zagrożenia ze strony Urzędu Lotnictwa Cywilnego wobec tej spółki. Zresztą, no, zagrożenia…

No, po prostu, sytuacja była taka, że trzeba było te, te uchybienia związane z techniką wobec ULC usuwać i nad tym pracowaliśmy. To właściwie był… Moje główne zadanie polegało na tym, znaczy, nie tylko moje, no, razem z grupą pracowników, no ale, ale… i ja słałem szeregi pism do ULC w tamtym czasie, jak również rozmawiałem z ULC na różne tematy, ale one były związane z techniką. Nie pamiętam, żeby było coś odnośnie kon… Znaczy, żeby było… Żebym ja robił coś związanego z koncesją. Co nie znaczy, że jakiegoś takiego pisma nie było. Mogę nie pamiętać.

Tak jak mówię, ten… ta korespondencja z ULC była wtedy, to był temat numer jeden, to była główna rzecz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak często pan załatwiał w ULC coś ustnie, a jak często w formie pisemnej?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, nie wiem, jak porównać, jak często jednak… Często i jedno, i drugie. Był zarówno szereg pism, jak również było wiele spraw załatwianych ustnie, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie: z kim pan rozmawiał na temat właśnie, no, zażegnywania sytuacji zagrażającej odebraniu tego certyfikatu?

Świadek Michał Swoboda:

Rozmawiałem zarówno już z inspektorami, którzy bezpośrednio audytowali tę spółkę, jak również z panem naczelnikiem. To się nazywał dział LTT – albo 1, albo 2. Nigdy nie pamiętam, który jest który. W każdym razie dział techniki lotniczej któryś. Ten, który odpowiadał za ciągłą zdatność do lotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak się nazywał ten pan?

Świadek Michał Swoboda:

Pan Mieciek, chyba Krzysztof, wydaje mi się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana… uhm…

Świadek Michał Swoboda:

I również było jedno chyba, na pewno jedno, spotkanie z prezesami urzędu, to tak na, jakby na początku, myślę, tej, tej drogi – byłem na nim ja, był na nim Krzysztof Wicherek, czy był Zbyszek Młotkowski, ja nie pamiętam – na którym chcieliśmy taki, no, żeby nam bardziej zarysowano, co my właściwie możemy zrobić, tak? Bo ta sytuacja była bardzo poważna, no i taka, z którą, no… nie doświadcza się jej często, bym powiedział, więc chcieliśmy otrzymać takie pewne wytyczne, tak, jak mamy postępować. Od czego właściwie zacząć.

No i było takie spotkanie, a później to już były kontakty już na tym szczeblu dużo bardziej robocze, a więc właśnie z panem naczelnikiem i już z konkretnymi inspektorami, którzy po prostu prowadzili konkretne sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ostatnie pytanie.

Proszę pana, wiedział pan o tym, że mimo iż w czasie kontroli stwierdzono tzw. te usterki poważne, czyli jedynkę i dwójkę, to nie odebrano państwu certyfikatu?

Świadek Michał Swoboda:

To znaczy, certyfikat samolotu, o ile pamiętam, był zawieszony. Natomiast my wtedy, ja pamiętam takie pismo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale właśnie jak staraliście się państwo o przywrócenie tego certyfikatu m.in., to była taka sytuacja, no, gdzie przychodziło do was szereg różnych kontroli.

Świadek Michał Swoboda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I czy pan pamięta (i czy był pan uczestnikiem tego), iż – mimo, że stwierdzono te usterki poważne – wydano zgodę na przywrócenie wam certyfikatu, no a później, po stwierdzeniach następnych, nie odbierano wam certyfikatu.

Świadek Michał Swoboda:

To znaczy, znaczy, nie, nie. Zgody na przywrócenie to chyba, chyba nie, dlatego, że ja pamiętam, że my cały czas o to walczyliśmy, żeby ten certyfikat był przywrócony i tego się nie udało zrobić aż do… nawet do grudnia, to się dopiero stało później.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No ale nie, bo pan mówi pewnie o różnych, o różnych samolotach, bo to już to nie… rozumiem, że to nie jest jeden certyfikat, tylko…

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, dlatego właśnie… Znaczy, słowo „certyfikat”, niestety, wypadałoby doprecyzować w tym sensie, że są różne certyfikaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To może inaczej… dobrze, to może inaczej.

Czy pan ma wiedzę na ten temat, iż w czasie kontroli wychodziły u państwa usterki poważne, a mimo wszystko nie wyciągano w stosunku do państwa konsekwencji?

Świadek Michał Swoboda:

To niezupełnie było tak.

Ja pamiętam, znaczy, przede wszystkim były, były te kontrole, były te audyty, tak jak pani mówi, były niezgodności poziomu drugiego i pierwszego, te poziomu pierwszego w szczególności były te, to są te, które mogą spowodować zawieszenie certyfikatu.

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to sytuacja była taka, że urząd na początku… Jeżeli mówimy o certyfikacie Part-M całej, całej spółki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Michał Swoboda:

To urząd wszczyna, wysyła informację, taką decyzję o wszczęciu postępowania zawieszającego. To nie jest zawieszenie, tylko to jest wszczęcie postępowania i spółka ma jakiś tam czas, dość krótki z reguły, na to, żeby się ustosunkować.

My doskonale wiedzieliśmy (zresztą urząd też, myślę, że był świadomy tego), że my się w tym czasie się do tego nie ustosunkujemy w taki sposób, żeby ten certyfikat nie był zawieszony. I, jeżeli dobrze pamiętam, to wysłaliśmy do urzędu taką prośbę czy deklarację właściwie, że prosimy, żeby ten certyfikat nie został zawieszony, ale my deklarujemy, że nasze samoloty nie będą latać do momentu, w którym oni wstrzymają ten proces zawieszania, nazwijmy to.

Dlaczego? Dlatego, że tak jak mówiłem, gdyby ten certyfikat został zawieszony, to w lotnictwie istnieje takie pojęcie tzw. środowiska kontrolowanego, czyli samolot musi być cały czas pod czyimś certyfikatem. Jak nie pod moim, to pod kogoś innego, ale pod czyimś musi być.

Jeżeli wypadnie z tego środowiska kontrolowanego nawet na dzień, to potem, żeby znowu go móc przywrócić i znowu móc nim latać, no, trzeba wykonać szereg czynności. Trzeba jakby sprawdzić wszystkie jego dokumenty z ostatnich, z ostatniego roku. I to też nie byle kto to może zrobić, tylko specjalna firma. Jakby… są z tym dodatkowe problemy, a my i tak to robiliśmy de facto. Jakby nasza praca, żeby ten certyfikat odwiesić, nawet po jego odwieszeniu, spowodowałaby to, że jeszcze raz wobec samolotu trzeba by ją było wykonać.

W związku z czym, nasza… nasze pytanie było takie*: czy możemy*… i to mi się, ja jestem, no, nie powiem, że pewien, ale prawie pewien, że to było na piśmie złożone do ULC, że: *Prosimy nie zawieszać certyfikatu, my natomiast nie będziemy latali naszymi samolotami do momentu, kiedy urząd nie przyjdzie na kontrolę i nie powie, że wszystko jest w porządku. Jeżeli przyjdzie na kontrolę, powie, że jest w porządku, wstrzyma proces zawieszania certyfikatu, to wtedy będziemy mogli znowu rozpocząć operacje lotnicze.*

Tak ja to pamiętam przynajmniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To już ostatnie pytanie.

A kto w takim razie odpowiadał za tę stronę związaną z koncesją wtedy, kiedy pan był w zarządzie? Kto z ramienia firmy utrzymywał tutaj kontakt z Urzędem Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Michał Swoboda:

W czasach spółki Jet Air, czyli w tych czasach przed 15 grudnia, myślę, że był to bezpośrednio pan Wicherek, który to robił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po… ?

Świadek Michał Swoboda:

A po… na pewno na ten temat z ULC rozmawiał Andrzej Dąbrowski. Tak mi się wydaje, że ja też byłem na przynajmniej jednym takim spotkaniu wtedy.

No, oczywiście sprawami koncesyjnymi formalnie, można powiedzieć, że zajmuje się też kierownik jakości, czy teraz to się nazywa kierownik zgodności, ale w praktyce to są pisma i sprawy kierowane do prezesa, bo one nie mają związku niejako z bezpośrednią działalnością operacyjną spółki, tylko z takimi sprawami, jak sama pani wie, finansowymi, prawda i ogólnozarządczymi, bym powiedział.

Więc, tak jak mówię, w czasach Jet Air, kiedy ja w ogóle… jakby temat koncesji był w pewnym sensie poza mną. Po grudniu 2015 r. na pewno Andrzej się tym zajmował Dąbrowski i wiem, że ja również byłem w urzędzie kiedyś razem z nim i na ten temat rozmawialiśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Kto jest następny?

Pan poseł, bardzo proszę, Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, proszę świadka, czy miał pan służbową kartę kredytową? Czy obowiązywała zasada, by na wydatki pokrywane trzeba było przynosić faktury? Czy wiedział pan, jako wiceprezes, że w księgowości brakowało faktur na około 500 tys. zł? Czy prowadził pan jakiś regulamin korzystania z kart płatniczych?

Świadek Michał Swoboda:

Karty płatnicze były wydawane w czasach spółki Jet Air jeszcze. Owszem, tak, one były. Ja miałem taką kartę, odpowiadając na pierwsze pana pytanie.

Czy trzeba było przedstawiać faktury? No, oczywiście, że trzeba było przedstawiać faktury na wszystkie wydatki tymi kartami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak było w pana wypadku za każdym razem?

Świadek Michał Swoboda:

Tak mi się wydaje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wydaje się, czy świadek wie?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, no, były. Na pewno nie pamiętam sytuacji, żebym nie przedłożył faktury na jakiś mój wydatek.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy znana była ta informacja o braku faktur w księgowości na ponad 500 tys. zł?

Świadek Michał Swoboda:

Nie znałem nigdy tej kwoty. Tak jak mówiłem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale sam fakt?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy o braku faktur w ogóle, czy w ogóle brakach dokumentacji księgowej, no, to przed chwilą mówiłem, że, że bałagan w spółce Jet Air był duży.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy wprowadził pan jakiś regulamin korzystania z tych kart służbowych płatniczych? Czy obowiązywał taki regulamin?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie było takiego regulaminu.

Natomiast wynikało to też z tego, że tak jak mówię, te karty były w spółce Jet Air. Ja nie pamiętam, żeby one, żeby z nich korzystano po… od powiedzmy 2012 r. dalej, więc też nie było takiej potrzeby. Tak mi się wydaje, nie jestem pewien. Być może niektórzy

pracownicy mieli, na pewno chyba załogi musiały mieć takie karty, ale nie było to, nie była to jakaś praktyka częsta, mi się wydaje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pani Justyna Swoboda, dyrektor jakości OLT Express Regional, to pańska rodzina?

Świadek Michał Swoboda:

Tak, to moja żona.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy wie pan, że nie uzyskała pierwotnie akceptacji u ULC jako kierownik jakości, co wynika z zestawienia i zgodności z audytów ULC w dniach 6-9 września 2011 r.?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, musiałbym zobaczyć raport z tego audytu, żeby zrozumieć, o co chodzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, dlaczego ULC nie chciał zaakceptować tej kandydatury?

Świadek Michał Swoboda:

Tak, jak mówię, nie mam pojęcia. Chciałbym zobaczyć to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy wpływ na to miał, nie wiem, brak terminowych sprawozdań? Ja nadmienię, że pani była również kierownikiem bezpieczeństwa lotniczego.

Świadek Michał Swoboda:

To dopiero w 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakieś szczegóły jeszcze odnośnie tej sprawy.

Świadek Michał Swoboda:

Ale nie rozumiem, jakiej sprawy, panie pośle?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pytam właśnie o kwestie audytów w ULC w dniach 6-9 września 2011 r. i akceptacji ULC dla kierownika, pani Justyny Swobody.

Czy coś świadek wie na ten temat?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie orientuję się, nie pamiętam tego. Tak jak mówię, musiałbym zobaczyć jakieś dokumenty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy prawdą jest to, co zeznała księgowa, że pieniądze ze sprzedaży biletów z niemieckiego OLT Germany były kierowane do OLT Regional i kto podjął taką decyzję?

Świadek Michał Swoboda:

Nic mi o tym nie wiadomo, żeby takie coś miało miejsce.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to prawda, że przekazał pan swojej pracownicy, pani Wioletcie Klemann, aby nie płacić opłat lotniskowych w porcie lotniczym gdańskim.

Świadek Michał Swoboda:

Nie, to nieprawda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Międzynarodowy port lotniczy Kraków-Balice 22 sierpnia 2012 r. wniósł o upadłość OLT Express Regional oraz zabezpieczenie na majątku dłużnika samolotu ATR 42. Wierzytelność wyniosła grubo ponad 2 mln zł w okresie od maja do lipca 2012 r.

Kto jeszcze, oprócz lotnisk w Gdańsku i w Krakowie, zajął wasze samoloty i jakie łącznie zobowiązania mieliście wobec lotnisk w Polsce?

Świadek Michał Swoboda:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

29 czerwca 2012 r. dyrektor Wojciech Pałka informuje o zmianach we władzach w OLT Express Poland oraz podaje fakt, że został pan członkiem zarządu. Po godzinie Andrzej Dąbrowski dementuje tę wiadomość.

Proszę powiedzieć: Co tak naprawdę wydarzyło się 26 czerwca 2012 r. na walnym zgromadzeniu i czy nikt z panem nie konsultował tych propozycji zmian?

Świadek Michał Swoboda:

Na tym walnym zgromadzeniu w czerwcu 2012 r. ja zostałem odwołany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to proszę powiedzieć o tym fakcie.

Świadek Michał Swoboda:

Już mówię.

Zostaliśmy zaproszeni jako zarządy obu spółek do Gdańska przez pana Marcina P. Pojechaliśmy tam. Nikt nie wiedział, w jakim celu, po prostu miało się odbyć spotkanie. Na to spotkanie przyszedł pan Marcin P. razem z panią Katarzyną P. Powiedział, że ma plan połączenia wszystkich spółek OLT w jedną spółkę docelowo. Powiedział, że już ku temu są robione przygotowania i, że on w związku z tym już stworzył taki schemat blokowy, strukturę organizacyjną tej docelowej spółki. Taki schemat blokowy, na którym po prostu były, no, były osoby z zarządu i byli dyrektorzy poszczególnych działów i bez słowa nam ten schemat blokowy wręczył i mojego nazwiska w nim nie było.

Tak to generalnie wyglądało. Nie dostałem jakiejkolwiek innej informacji, ale to spotkanie skończyło się bardzo szybko, jak zresztą wszystkie spotkania z panem Marcinem P. i tyle.

W związku z czym, oczywiście jakby, formalności związane z tymi zmianami w zarządzie, one musiały chwilkę potrwać. Natomiast generalnie od tego dnia ja uważałem, że już w zarządzie spółki formalnie… to może nie formalnie, ale faktycznie nie jestem, za to pozostali, że są.

W związku z czym to, co pan powiedział, to pismo pana Wojciecha Pałki, który pracował w firmie OLT Express Poland, nie w Regional, zakładam, że – po prostu – było błędem. On po prostu to wpisał, bo tak mu się wydawało. No, nie ma ku temu żadnych podstaw.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Express Poland.

Świadek Michał Swoboda:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Podczas przesłuchania przez ABW pracownicy, pani Pauliny Borkowskiej, zeznała ona, że dochodziło do sprzeczek pomiędzy zarządzającymi poszczególnymi spółkami OLT o to, gdzie kto miał mieć swój gabinet. Gabinety dyrektorskie były większe niż inne, ale nie dla wszystkich starczyło. Kojarzę nazwiska Orłowski, Dąbrowski, Swoboda – jak wspomina – mam wrażenie, że w OLT nie było ścisłego podziału obowiązków i panował w tej kwestii bałagan.

Czy pan również zauważał ten bałagan i czy może potwierdzić te słowa?

Świadek Michał Swoboda:

To znaczy jeżeli chodzi o biura konkretnie, to ja mogę powiedzieć…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie chodzi tylko o biura, tylko o strukturę organizacyjną…

Świadek Michał Swoboda:

Dobrze, no, jeżeli chodzi o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto za co odpowiadał.

Świadek Michał Swoboda:

Dobrze, dobrze, już mówię.

Znaczy, struktura organizacyjna w spółce OLT Express Regional moim zdaniem była bardzo jasna. Było nas dwóch w zarządzie na przynajmniej teoretycznie takich samych warunkach, czy z takim samym zakresem obowiązków. Tym niemniej faktycznie było tak, że Andrzej Dąbrowski miał jakby, fizycznie miał swoje biuro przy ulicy 17 Stycznia (razem z całą resztą obu spółek, bo obie tam były). Natomiast ja byłem cały czas na ulicy Tapicerskiej 17 w takim malutkim domku jednorodzinnym, czy segmencie właściwie bardziej. I tam siedziałem.

No, tak formalnie nie pamiętam, żebym kiedykolwiek się o to z kimkolwiek kłócił, więc tutaj tych, tego stwierdzenia, że były kłótnie, przynajmniej związane z moją osobą, to nie pamiętam.

No i tak to wyglądało.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A odnośnie do tego bałaganu organizacyjnego?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, mi się nie wydaje, żeby był bałagan organizacyjny. Absolutnie. Natomiast to, co się mogło…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ta konkurencja o gabinety bardziej, tak?

Świadek Michał Swoboda:

Wie pan co, ja nie potrafię tego ocenić. Znaczy, ja w tym nie brałem udziału, ja siedziałem w tej swojej małej, małym pokoiku na ulicy Tapicerskiej. Jeżeli zarządy pozostałych spółek miały jakieś tutaj roszczenia wobec siebie na temat tego, kto siedzi w tym gabinecie, a kto w innym, no to być może tak było. Ja o tym nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Księgowa Danuta Misiewicz zeznała, że zarówno pan, jak i Marcin P. przekazywaliście jej informacje, że wszystkie składki ZUS są na bieżąco płacone. Jednak w czerwcu 2012 r. dostała pismo z ZUS-u o zaległościach OLT Express Regional na kwotę ponad 4 mln 600 tys. zł.

Czy naprawdę nie wiedział pan o tym, że trzeba zapłacić ZUS i czy wprowadzaliście panią księgową w błąd umyślnie?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, nie wydaje mi się, żeby… ja mógłbym przekazać pani Misiewicz ewentualnie taką informację, że bieżące składki ZUS są regularnie płacone. Natomiast faktycznie był dług wobec ZUS, jeżeli dobrze pamiętam, z czasów Jet Air jeszcze, który – wedle moich informacji, też jeszcze z tamtych czasów – został rozłożony na raty. Więc nie został spłacony w całości, tylko miał być spłacony ratalnie.

I sądziłem, że z ZUS w tym zakresie nie ma problemów, nie ma żadnych zaległości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dalsze zeznania pani Danuty Misiewicz, która twierdzi, że problemy finansowe rozpoczęły się już od czerwca 2012 r., kiedy to musiała przesyłać całemu zarządowi najpilniejsze płatności, swoim kontrahentom za… na najbliższe dni. W tym czasie dochody z biletów kształtowały się na poziomie 19 mln. A czy wie pan, na jakim poziomie były koszty?

Świadek Michał Swoboda:

Ale w jakim okresie dokładnie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mówimy w tej chwili, na przykład, o czerwcu 2012 r.

Świadek Michał Swoboda:

Ale ciężko mi ocenić te…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Około 40 mln zł, wpływy – 19 mln, koszty – 40 mln.

Świadek Michał Swoboda:

Ale to w grupie, w obu spółkach, czy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mówimy tutaj bezpośrednio o tym obszarze, za który pan odpowiadał.

Czy potwierdza pan, że problemy finansowe zaczęły się nie w końcu lipca, tylko znacznie wcześniej, jako wiceprezes zarządu OLT Express Regional?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie mogę tego potwierdzić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jaki był plan na zrównoważenie tej straty ponad 20 mln miesięcznie?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, ona była, ona była równoważona inwestycją ze strony Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to miało być przekazywanie środków, tak?

Świadek Michał Swoboda:

Przekazywanie środków na inwestycje, tak. No, Amber Gold był inwestorem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jakie tam tytuły przelewów były? Pan kojarzy to?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie kojarzę poszczególnych tytułów przelewów. Myślę, że były różne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bo w dalszej… tutaj była też mowa, zdaje się, o planie finansowym, prawda, w kontekście ULC. I tam znajdziemy informację o pożyczce w wysokości 39 mln zł udzielonej przez Amber Gold.

Proszę powiedzieć, czy od tej kwoty pożyczki został zapłacony należyty podatek i czy urząd skarbowy w ogóle domagał się jego zapłacenia? Czy zna pan sprawę tej pożyczki?

Świadek Michał Swoboda:

Ale w jakim okresie, do jakiej spółki, miała być ta pożyczka…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Plan gospodarczy OLT Express Regional z dnia 22 czerwca 2012 r. przesłany do Departamentu Transportu Rynku Lotniczego ULC w zakresie źródeł finansowania działalności.

Pisze pan, cytuję: „Właściciele są w stanie finansować działalność spółki w okresie, gdy spółka nie będzie miała żadnych przychodów przez co najmniej jeden rok prowadzenia działalności, pokrywając koszty stałe ponoszone przez spółkę".

Proszę powiedzieć, dlaczego i na jakiej podstawie pan formułował takie wnioski.

Świadek Michał Swoboda:

Ale to ja formułowałem, to ja napisałem?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Brał pan udział w formułowaniu tego planu czy nie? Plan gospodarczy OLT Express Regional.

Świadek Michał Swoboda:

Nie wydaje mi się, żebym brał udział w formułowaniu tego planu, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak, a kto to czynił w takim razie? Nie zna pan dokumentu jako wiceprezes zarządu?

Świadek Michał Swoboda:
Nie jestem w tej chwili pewien, czy go znam, czy go nie znam, musiałbym go zobaczyć. Natomiast nie wydaje mi się, żebym brał udział w jego formułowaniu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To z czego wynika… Nie zna pan tego dokumentu, tak?
Jeszcze raz niech pan powie.

Świadek Michał Swoboda:
Powiedziałem, że nie wiem, nie pamiętam, czy go znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A w tym czasie jaką funkcję pan pełnił w OLT Express Regional?

Świadek Michał Swoboda:
Pełniłem funkcję wiceprezesa zarządu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I jednocześnie twierdzi pan, że nie znał pan planu gospodarczego OLT Express Regional z dnia 22 czerwca 2012 r.?

Świadek Michał Swoboda:
Z dnia 22 czerwca przyznaję, że mogłem nie znać, choć nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, to trudno mi o niego pytać, jak pan go nie zna.
Czy toczy się przeciwko panu jakieś postępowanie w związku ze sprawą OLT czy też Amber Gold?

Świadek Michał Swoboda:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze.
Dziękuję na razie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Kto z państwa następny?
Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Już dopytując, proszę świadka, profesor z Gdańska, doradcy Marcina P. – słyszał świadek kiedykolwiek o profesorze, profesorach, specjalistach?

Świadek Michał Swoboda:
Nie, znaczy słyszałem, oglądając tutaj, no, państwa pracę, ale nie, nie słyszałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nazwiska, specjalizacje?

Świadek Michał Swoboda:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
12 grudnia 2011 r. spotkał się świadek z…? W ULC, w siedzibie ULC – z kim? Z prezesem?

Świadek Michał Swoboda:
12 grudnia?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak, 2011 r.

Świadek Michał Swoboda:

Nie jestem pewien, czy akurat tego dnia się spotykałem z kimkolwiek… być może.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na pewno było spotkanie w ULC, tyle podpowiem.

Świadek Michał Swoboda:

No tak, ale moje spotkanie na pewno było?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Już jako wiceprezes zarządu OLT Jetair.

Świadek Michał Swoboda:

N, nie, 12 grudnia to nie, bo to było dopiero od 15 grudnia, ten… ten wiceprezes, więc 12 ja nie byłem wiceprezesem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale był w ULC?

Świadek Michał Swoboda:

Być może.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z kim pan spotykał się w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w grudniu, w takim razie? W połowie grudnia? Z prezesem?

Świadek Michał Swoboda:

W ogóle, owszem, było spotkanie z prezesami, natomiast nie wydaje mi się, żeby to było w grudniu. Moim zdaniem, to było wcześniej, znacznie wcześniej. Jeżeliby pan podał jakieś szczegóły…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dysponujemy jakby wiadomością, korespondencją pana z panem Marcinem P:

„Witam, panie Michale, jak udało się spotkanie w ULC?”

Świadek Michał Swoboda:

Mhm, no to takie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Właśnie kończymy, zadzwonię.”

Świadek Michał Swoboda:

To, to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Teraz pytanie moje jest takie, jeżeli spotykał się świadek w tamtym czasie 12 grudnia… z kim brał udział świadek, wtedy, w tym spotkaniu w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, o czym pan informował pana Marcina P.?

Świadek Michał Swoboda:

Nie pamiętam dokładnie, z kim się spotykałem, przypuszczam, że było to spotkanie z audytorami, ewentualnie z naczelnikiem wydziału technicznego w ULC.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kto brał udział w takich spotkaniach z panem i w tym spotkaniu? Jeżeli świadek sobie przypomina…

Świadek Michał Swoboda:

Tak jak mówię, dokładnie w tym, nie jestem w stanie powiedzieć. Ogólnie, tak jak już mówiłem, w takich spotkaniach brali udział, po prostu, inspektorzy… Na pewno spotykałem się z panem, z panem Miećkiem, było też, no przynajmniej jedno spotkanie

– jak najbardziej – z prezesami ULC, natomiast, moim zdaniem, ono było znacznie wcześniej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, takie zupełnie techniczne pytanie do pana.

Jeżeli odbywał się lot państwa samolotem i w tym samolocie były fotele zarezerwowane dla pasażerów VIP… Były takie przypadki? Strefa VIP? Dla dyrekcji, prezesów, członków zarządu spółki?

Świadek Michał Swoboda:

No, znaczy nie… lataliśmy naszymi samolotami, no, nie powiedziałbym, że to była strefa VIP zarezerwowana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, tak nazwana akurat jest też.

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, no tak, no oczywiście, lataliśmy tymi samolotami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To, czy przypadkowy pasażer mógł się znaleźć w takim miejscu? Czy raczej, jeżeli była rezerwacja, np. na pięć foteli, osiem… pięć rzędów foteli, osiem rzędów foteli, to w takich miejscach osoba niezwiązana z OLT, niezwiązana ze spółkami, nie powinna się znaleźć?

Świadek Michał Swoboda:

Nie no… ale osiem rzędów to strasznie dużo. Osiem rzędów to, to… To by było… czy nawet pięć rzędów to, to jest trzydzieści osób a nas w zarządzie było dwóch, tak że nie… nie bardzo rozumiem… Znaczy generalnie, jeżeli pan pyta o…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Były takie przypadki rezerwacji? Czy jeżeli był taki lot, w takim razie, że było osiem albo więcej rzędów zarezerwowanych dla członków zarządu OLT spółek lotniczych, to był lot wyjątkowy?

Świadek Michał Swoboda:

No niewątpliwie, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…niewątpliwie był wyjątkowy, to wrócę do pytania.

Czy w tej strefie, zarezerwowanej dla członków zarządu OLT, współpracowników, pracowników spółki, powinna siedzieć osoba, która ze spółką teoretycznie nie ma nic wspólnego?

Świadek Michał Swoboda:

Wie pan co, ja…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy raczej to są miejsca tak rezerwowane, że tylko osoby wskazywane przez…

Świadek Michał Swoboda:

… ja się nie umiem ustosunkować, bo ja kompletnie sobie nie wyobrażam takiej sytuacji. Znaczy, dlaczego osiem rzędów…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to niech pan odejdzie od ośmiu rzędów, w takim razie.

Świadek Michał Swoboda:

No, nie no generalnie było tak, że jeżeli np. ja leciałem samolotem OLT, powiedzmy, no to dostawałem bilet, jak każdy inny. I na tym było bilecie było napisane, nie wiem, 2A, no i 2A to było moje miejsce. Jeżeli obok był Andrzej Dąbrowski, no to siedział Andrzej Dąbrowski a nie ktoś inny. Jakby nie było tak, że ktoś na moim miejscu…

Ale to dotyczyło w ogóle każdego pasażera. Miejsca były numerowane, tak że nie… nie powinno być, w ogóle, w jakimkolwiek locie, w zasadzie możliwości takiej…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rezerwacji VIP-owskich, tak?

Świadek Michał Swoboda:

…żeby na miejscu, które należy do pasażera X, usiadł pasażer Y.

No, tam, oczywiście, mogą się zamienić, potencjalnie, tak, ale… ale generalnie, no, miejsca były numerowane i każdy, każdy pasażer dostawał swoje miejsce.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli sytuacja, w której w jednym z lotów w 2012 r., załóżmy, kilka rzędów było przeznaczonych dla VIP-ów to była sytuacja też wyjątkowa, tak?

Świadek Michał Swoboda:

No, niewątpliwie – tak, natomiast ja nie kojarzę takiej sytuacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I pasażer spoza OLT, jeżeli to były miejsca zarezerwowane dla pracowników OLT, nie powinien się tam znaleźć, osoba zupełnie przypadkowa, turysta?

Świadek Michał Swoboda:

No, moim zdaniem – nie, ale tak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo za tę odpowiedź.

Mam jeszcze pytanie o inwestycje w FM Bank. Posiada świadek wiedzę na temat takiego podmiotu…

Świadek Michał Swoboda:

Nie wiem, co to jest za firma, absolutnie nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…inwestycjach Marcina P., o rozmowach z panem Frankowskim, zaangażowaniu w poszukiwaniu…

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nigdy nie słyszałem o FM Banku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, bo pan prosił o głos.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, tak, już. Ostatnie pytanie, po dokonanych…

Po dokonanych w dniu 15 grudnia 2011 r. zmianach organizacyjnych w spółce OLT, zarząd spółki złożył wymagane oświadczenie m.in. o opłaceniu całego kapitału zakładowego przez wspólników, tj. w tym przypadku przez Amber Gold…

Świadek Michał Swoboda:

Czy troszkę głośniej mógłbym prosić, bo ciężko słychać trochę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeszcze raz.

Zarząd spółki złożył wymagane oświadczenie – prosimy o spokój – m.in. o opłaceniu całego kapitału zakładowego przez wspólników, tj. w tym przypadku przez Amber Gold. Oświadczenie podpisał zarząd w osobie: Andrzej Dąbrowski, Michał Swoboda.

Czy, rzeczywiście, na dzień złożenia oświadczenia spółka Amber Gold opłaciła w całości kapitał zakładowy?

Świadek Michał Swoboda:

Według mojej wiedzy, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli oświadczenie zostało złożone zgodnie ze stanem faktycznym?

Świadek Michał Swoboda:

Tak… tak uważam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy jedynym wspólnikiem spółki Amber Gold… Spółka Amber Gold przedłożyła dokumenty potwierdzające opłacenie kapitału zakładowego, chociażby w formie potwierdzenia przelewu bankowego?

Świadek Michał Swoboda:

To nie był jeden przelew… Według mojej pamięci te pieniądze były przelewane z Amber Gold jeszcze do Jet Air wciąż, przed nawet tym 15 grudnia, no, kilkukrotnie, powiedzmy.

Więc to nie było tak, że to był jeden przelew na te, tam, bodajże 21 mln zł i potem to się stało 31. To, to, to… to trwało…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę kontynuować, proszę się nie przejmować…

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, nie… ja generalnie skończyłem swoją odpowiedź.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Aha, pomyślałem, że pan zawiesił z racji tutaj na rozmowy.

Czyli świadek jest w stanie zapewnić, że widział dokumenty potwierdzające przelanie kapitału podwyższającego kapitał zakładowy spółki?

Świadek Michał Swoboda:

No, tak zapytany, nie jestem w stanie tego zapewnić. Znaczy, nie jestem w stanie pana o tym zapewnić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek w dniu 15 grudnia podpisał stosowne oświadczenie. Na podstawie czego, pytam?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, ja w tamtym czasie byłem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zapewnienia Marcina P.?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie, nie. Nie, tak nie było.

W tamtym czasie byłem przekonany, że taka kwota pieniędzy łącznie na konto spółki wpłynęła. Natomiast tak, jak mówię, to nie był… to na pewno nie był jednorazowy przelew. To było…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek widział rachunek bankowy spółki, wtedy Jet Air jeszcze?

Świadek Michał Swoboda:

Wie pan, nie, rachunków bankowych wtedy Jet Air nie widziałem nigdy, ponieważ nie miałem do nich dostępu. Dostęp dostałem dopiero, wydaje mi się, że to było w styczniu, chyba 2012 r., albo pod koniec grudnia.

Ciężko mi powiedzieć, ale dopiero w tym okresie. Powiem tak: no, jeżeli podpisałem to musiałem na jakiejś podstawie to podpisać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie pytam świadka już od kilku minut, na jakiej podstawie świadek podpisał stosowne oświadczenie.

Ja pokażę nawet świadkowi to oświadczenie.

Świadek Michał Swoboda:

Uhm.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zatem ponawiam pytanie: na podstawie jakiej przesłanki świadek podpisał to oświadczenie?

Świadek Michał Swoboda:

Teraz widzę, że to było podpisane dnia 15 grudnia, czyli to był pierwszy dzień urzędowania nowego prezesa zarządu.

No, myślę, że również po konsultacji z nim było to podpisane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale ponawiam pytanie: na podstawie czego świadek stwierdził, że kwota podwyższenia kapitału zakładowego nastąpiła?

Dowiedzieliśmy się, że rachunku bankowego, czy też wyciągu z rachunku bankowego, świadek nie widział. Potwierdzenia przelewu ze strony Amber Gold też nie, ze znakiem zapytania?

Świadek Michał Swoboda:

No, na pewno nie 15 grudnia, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy?

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy nie, nie, ale jakiego przelewu? Tak, jak powtarzam, to nie był jeden.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tego świadczącego o podwyższeniu kapitału zakładowego.

Świadek Michał Swoboda:

Nie, to nie był jeden przelew. Ja natomiast miałem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja wiem, ale…

Świadek Michał Swoboda:

…tę świadomość, mimo braku dostępu do kont bankowych jako takich w spółce Jet Air, ja oczywiście miałem świadomość taką, że pan, znaczy, że Amber Gold regularnie przelewa pieniądze na konto Jet Air.

Ta świadomość wynikała z tego, że – po prostu – chociażby w mojej codziennej pracy technicznej te pieniądze były potrzebne, no, i one były.

Co więcej, też z pewnością miałem takie informacje od chociażby pana Wicherka lub pani Tomiry Wicherek, bo to ona miała też wtedy dostęp do kont i zajmowała się płatnościami. Tak, że nie umiem w tej chwili powiedzieć dokładnie, skąd miałem takie informacje. Natomiast to też nie było tak, że ja kompletnie nie miałem pojęcia.

Nie widziałem faktycznie kont.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli można stwierdzić, że świadek podpisał bez oparcia się na obiektywnej wiedzy?

Świadek Michał Swoboda:

To znaczy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oświadczenie, którego kserokopię ma przed sobą.

Świadek Michał Swoboda:

Przepraszam, czy mógłby pan powtórzyć, bo nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak rozumiem, świadek podpisał to oświadczenie, którego kserokopia znajduje się przed świadkiem, bez oparcia się na obiektywnych przesłankach, tylko na podstawie informacji od pani Tomiry Wicherek, tak?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, nie. Nie powiedziałem tego, tylko tak – podpisałem je według najlepszej mojej wiedzy, w oparciu o obiektywne przesłanki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaka była ta wiedza? Jeśli świadek mógłby się podzielić.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, jak mówię, była to wiedza po pierwsze o tym, że spółka Jet Air była dofinansowywana regularnie przez Amber Gold, co do czego nie można było mieć wątpliwości. Była to wiedza również…

Świadek Michał Swoboda:

A skąd ta wiedza była? Znaczy, no…

Poseł Marek Suski (PiS):

Świadkowie zeznawali, że jednak nie były spełnione obietnice.

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, ale w czasie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Że tylko w pierwszej fali była wpłata…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, proszę nas dobrze zrozumieć.

To znaczy, ja rozumiem, że taka plotka krążyła, że pieniądze są przelewane, bo tak to traktuję. Natomiast na podstawie czego zarząd, w tym wiceprezes ówczesny, wcześniej członek zarządu, formułował tego typu argumenty, że ten kapitał jednak jest przelewany na rachunek bankowy, czy też w gotówce. A właśnie, w jaki sposób w ogóle ten kapitał trafił? Czy w formie przelewów, czy może w reklamówkach przynoszono?

Świadek Michał Swoboda:

Panie pośle, oczywiście, że w formie przelewów. Na pewno kapitał trafiał do spółki.

I jeżeli pan pyta skąd, to wiadomo, to nie jest plotka tylko zwyczajnie, jeżeli spółka płaci za różne rzeczy, to znaczy, że ma na to pieniądze, bo inaczej tych przelewów nie była w stanie zrobić.

I choć te przelewy robiła pani Tomira a nie, na przykład, ja, to ja wiedziałem, że one są robione, bo jako osoba odpowiadająca za dział techniczny chociażby, no, nie wiem, np. części trzeba było kupować.

Poza tym też staraliśmy się w tamtym okresie (to był rok 2011) spłacać jak najwięcej, właściwie wszystkie docelowo zadłużenia spółki Jet Air. I one były spłacane. Ja zajmowałem się kontaktami z kontrahentami i niejednokrotnie prosiłem ich o zestawienia, żeby było wiadomo, ile faktycznie my tych pieniędzy im jesteśmy winni, żeby dało się to potwierdzić. I to zadłużenie było spłacane.

Więc te pieniądze się nie brały znikąd. Tak, że te pieniądze jak najbardziej istniały. W dniu 15 grudnia zapewne dostałem również takie zapewnienie od pana Andrzeja Dąbrowskiego (nie pamiętam, być może, on mi pokazał też jakieś dokumenty wtedy, to też się mogło zdarzyć, tak). Ponieważ 15 grudnia on przyjechał z Gdańska, jak rozumiem, bezpośrednio pewnie z jakiegoś spotkania, być może z Marcinem P., nie wiem. Więc też jest bardzo możliwe, że on wtedy mi jakieś dokumenty przedstawił.

Ja tego, po prostu, w tej chwili nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, no i ja nadal nie jestem usatysfakcjonowany, to znaczy nadal nie wiem, na jakiej podstawie świadek poświadczył…

A właściwie to o ile ten kapitał zakładowy został podwyższony, świadek pamięta?

Świadek Michał Swoboda:

O 21 mln zł, było 10 a potem było 31.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

A proszę powiedzieć, ile wynosiły te zobowiązania dla pracowników, które pani Tamira wskutek przelewów czy też nie-przelewów od Amber Gold opłaciła te zobowiązania wobec pracowników.

Świadek Michał Swoboda:

Znaczy, nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To znaczy to była ta przesłanka, która skłoniła wierzyć świadkowi, że ten kapitał został podwyższony?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, ale no, chwileczkę, no, zobowiązania wobec pracowników ja nie mam pojęcia, jakie były, bo to ja wtedy nawet nie pracowałem jeszcze w tej spółce. To była jakaś taka, jak rozumiem, że pan…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mogło wynosić 21 mln czy mniej?

Świadek Michał Swoboda:

Nie no, no…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dokładnie.

Świadek Michał Swoboda:

Na pewno mniej.

Nie mam wiedzy na ten temat absolutnie żadnej. Te zobowiązania wobec pracowników, rozumiem, o których tam przy jakiejś okazji była mowa, to było…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli można wierzyć, że środki finansowe (to jest założenie czysto teoretyczne), środki, które były przelane przez Amber Gold na rachunek Jet Air przed 15 grudnia, były mniejsze niż te, które państwo poświadczyli – 21 mln zł?

Świadek Michał Swoboda:

Moim zdaniem nie ma takiej możliwości.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A na jakiej podstawie pan tak twierdzi?

Świadek Michał Swoboda:

Na podstawie wiadomości, jak ta spółka wtedy działała.

Poza tym, tak jak mówię, nie, no…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy wie pan, jak ja bym panu takie argumenty przedstawił, to pan by nie uwierzył i w pełni bym pana rozumiał. Pan też musi zrozumieć Komisję.

Świadek Michał Swoboda:

Tak, no, ja proszę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pytamy pana o fakty obiektywne, znaczy o przesłanki obiektywne, na podstawie których stwierdził pan, że ten kapitał został podwyższony.

No, nie jest pan w stanie przedstawić…

Świadek Michał Swoboda:

Rozumiem.

Nie pamiętam, jak dokładnie wyglądało moje spotkanie 15 grudnia z panem Dąbrowskim…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale my nie pytamy o przebieg spotkania, my pytamy tylko o to…

Świadek Michał Swoboda:

No tak, ale ja nawiązuję do…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…jakie fakty świadczą za tym, że kapitał został podwyższony.

Dobrze, pani przewodnicząca, ja bardzo dziękuję. Nie uzyskałem odpowiedzi na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że posłowie już nie mają pytań.

Ja mam tylko jedno pytanie: czy pan wiedział o tym, że Kancelaria Sejmu, Senatu lub Prezydenta stara się o podpisanie umowy na loty z państwem?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, pierwsze słyszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, że BOR był w firmie?

Świadek Michał Swoboda:

A, że co?...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Biuro Ochrony Rządu.

Świadek Michał Swoboda:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Żadnej wiedzy?

Świadek Michał Swoboda:

Nie, absolutnie żadnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, na tym kończymy dzisiejsze posiedzenie.

Po sporządzeniu protokołu poprosimy pana o jego podpisanie.

Dziękujemy panom za stawiennictwo.

Świadek Michał Swoboda:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My się widzimy za dwa tygodnie o 10, na kolejnych przesłuchaniach.

Zamykam posiedzenie.